

SPIS TREŚCI

Editorial / Ad Lectorem, s. 2-5

Artykuły / Dissertationes, s. 6-155

Retoryka w mediach

Agnieszka Kampka, *W poszukiwaniu właściwych słów – mowy pogrzebowe po katastrofie smoleńskiej*, s. 6-20

Monika Wójciuk, *CNN effect jako narzędzie oddziaływania na masowego odbiorcę*, s. 21-33

Monika Worsowicz, *Kategoria stosowności w kontekście blogów internetowych*, s. 34-45

Oliwia Tarasewicz-Gryt, *Facebook jako przykład retoryki uczestnictwa*, s. 46-58

Kamila Miłkowska-Samul, *Retoryka w Internecie. O zastosowaniu retoryki do analizy zjawisk komunikacyjnych w Sieci na przykładzie serwisów plotkarskich*, s. 59-72

Współczesne badania nad argumentacją

Katarzyna Budzyńska, Andrzej Nowacki, Joanna Skulska, *Argumenty, diagramy i Araucaria-PL*, s. 73-95

Kamila Dębowska, *Model pragma-dialektyczny a rozumowanie abdukcyjne*, s. 96-124

Marcin Koszowy, *Logika nieformalna i teoria argumentacji – inicjatywa wydawnicza w Polsce*, s. 125-149

Katarzyna Budzyńska, Magdalena Kacprzak, *Projekt ArgDiaP*, s. 150-155

Ogłoszenia / Nuntii, s. 156-158

1. Autorzy numeru, s. 156
2. Instrukcja dla Autorów, s. 157-158

Szanowni Państwo!

Tom „Retoryka i media” – nr 20-21 – zawiera dwie grupy tekstów. Pierwsza grupa związana jest ściśle z tematem retoryka i media; przynosi ona opracowania dotyczące wybranych problemów z tego zakresu. Tekst Agnieszki Kampki omawia mowy pogrzebowe, które zostały wygłoszone po katastrofie smoleńskiej; tekst Moniki Wójciuk omawia tzw. *CNN effect* jako narzędzie oddziaływania na masowego odbiorcę. Pozostałe trzy teksty wiążą się z zastosowaniem retoryki do badania takich zjawisk, jak: *Kategoria stosowności w kontekście blogów internetowych* (Monika Worsowicz), *Facebook jako przykład retoryki uczestnictwa* (Oliwia Tarasewicz-Gryt), *Retoryka w Internecie. O zastosowaniu retoryki do analizy zjawisk komunikacyjnych w Sieci na przykładzie serwisów plotkarskich* (Kamila Miłkowska-Samul).

Druga grupa tekstów podejmuje kwestie związane z problematyką argumentacji. Katarzyna Budzyńska, Andrzej Nowacki oraz Joanna Skulska w tekście *Argumenty, diagramy i Araucaria-PL* omawiają metodę diagramów stosowaną w analizie tekstów argumentacyjnych. Metoda ta polega na wizualnej reprezentacji struktury oraz schematów argumentacji. Autorzy pokazują także w jaki sposób analiza może być wspomagana przez technologie informatyczne (program Araucaria oraz Araucaria-PL). Kamila Dębowska w artykule *Model pragma-dialektyczny a rozumowanie abdukcyjne* opisuje pewien typ rozumowań, które polegają na wyprowadzaniu szerszych wniosków ze świadectw empirycznych. Marcin Koszowy, *Logika nieformalna i teoria argumentacji – inicjatywa wydawnicza w Polsce* przedstawia rezultaty współczesnych badań nad argumentacją a w szczególności dotyczące dwóch głównych nurtów badawczych: logiki nieformalnej (*informal logic*) oraz pragma-dialektyki

(*pragma-dialectics*) – jednej z odmian współczesnej teorii argumentacji, a także teksty badaczy podejmujących problematykę argumentacji z punktu widzenia logiki formalnej, informatyki, semiotyki logicznej, metodologii nauk i teorii retoryki. Katarzyna Budzyńska, Magdalena Kacprzak omawiają w tekście *Projekt ArgDiaP*, który jest projektem, którego celem jest interdyscyplinarna refleksja i dyskusja dotycząca procesu argumentacji, oraz popularyzacja tej tematyki w polskim środowisku akademickim.

Zapraszamy do współpracy Autorów zainteresowanych problematyką retoryki, od klasycznej *téchne rhetoriké* Arystotelesa, wspartej Platońską ideą *kalokagathia*, do współczesnych koncepcji retorycznych. Tematyka kolejnych numerów pisma oraz daty i problematyka kolejnych konferencji Polskiego Towarzystwa Retorycznego są podawane na stronie internetowej www.retoryka.edu.pl

Redaktor naczelny: Jakub Z. Lichański

Redaktor prowadzący numeru: Maria Załęska

Dear Readers!

The current issue of *FORUM ARTIS RHETORICAE* [fasc. 20-21] aims to determine various aspects of implementing rhetoric in media and the discussion about rhetoric and theory of argumentation.

This volume is devoted to two topics. The first involves the study of rhetoric in contemporary forms of media communication. The first two articles are devoted to television. Agnieszka Kampka presents Smolensk disaster media coverage, focusing on the rhetorical aspects of the funeral speeches. Monika Wójciuk examines the persuasive potential of the so-called *CNN effect*.

Three further articles concern the rhetoric on the Internet. Monika Worsowicz examines how the ancient category of appropriateness may be allocated to the modern Internet blog. Oliwia Tarasewicz-Gryta introduces the concept of the participatory rhetoric on the example of profiles on Facebook. Kamila Miłkowska-Samul uses the example of gossip websites to illustrate the use of rhetoric as a method of systematic research in relation to media texts of 21st century.

The second part of the volume presents current research on reasoning. The first two articles are of theoretical kind. Katarzyna Budzyńska, Andrzej Nowacki and Joanna Skulska demonstrate the application of diagrams in the study of the structure of arguments, illustrating the potential of the analytical program, Araucaria-PL. Kamila Dębowska makes a critical analysis of the applicability of the pragma-dialectical model in the study of abduction reasoning. Two more articles showcase the achievements of Polish scholars who do research in argumentation. Marcin Koszowy describes recent major

publications on informal logic and argumentation theory. Katarzyna Budzyńska and Magdalena Kacprzak present the activities of researchers involved in the project ArgDiaP.

Our journal invites Authors to submit articles pertaining to the broad subject of rhetoric. The themes of the forthcoming issues as well as the dates of the conferences organized by Polish Rhetorical Society can be found on our website www.retoryka.edu.pl

Editor-in-chief: Jakub Z. Lichański

Editor of the issue: Maria Załęska

Agnieszka Kampka

W poszukiwaniu właściwych słów – mowy pogrzebowe po katastrofie smoleńskiej

In quest for appropriate words – funeral speeches after Smolensk disaster

President Lech Kaczyński's funeral and the requiem mass for the victims of the Smolensk plane crash were great public ceremonies but also media events (according to D. Dayan's and E. Katz's definition). The paper analyses the speeches which were made at that time. Funeral speeches are a rhetoric genre with a long tradition. Commendation of the deceased and consolation of the living are the main goals of the speakers. The unique circumstances of the ceremonies challenged the speakers in many ways. They tried to show possible effects of the catastrophe: the rebirth of solidarity and sense of community; the possibility of reconciliation between the Poles and the Russians; and the fact that people around the world will get to know the truth about Katyn crime. Contemporary examples of political leaders' public funerals (like Imre Nagy, Indira Gandhi, lord Mountbatten) show the role of this kind of celebrations in social life. Symbols, pictures and metaphors used by speakers help to build national and civic identity.

Transmitowane przez telewizje całego świata uroczystości żałobne w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej oraz pogrzeb Lecha Kaczyńskiego były społecznym rytuałem i wielką manifestacją zbiorowych emocji. Publiczne ceremonie zawsze wymagają symbolicznej oprawy, na którą składa się nie tylko warstwa wizualna, ale przede wszystkim słowna. To słowa wypowiedziane przed tysiącami uczestników danego zdarzenia definiują je, nadają mu rangę i pozwalają wykorzystać do osiągnięcia określonych celów społecznych. Dlatego aby poznać retoryczny wymiar przywoływanych wydarzeń, warto zastanowić się nad mowami wygłoszonymi w czasie mszy żałobnej odprawionej 17 kwietnia 2010 roku na Placu Piłsudskiego w

Warszawie oraz dzień później w kościele mariackim w Krakowie w czasie mszy pogrzebowej pary prezydenckiej¹.

1. Wyjątkowość sytuacji

W punkcie wyjścia konieczne jest opisanie okoliczności, w jakich wygłoszone zostały analizowane mowy. Prezydent wraz z delegacją leciał na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. W katastrofie zginęło 96 osób: para prezydencka, naczelne dowództwo wojska, parlamentarzyści, szefowie instytucji ekonomicznych i państwowych, przedstawiciele Kościołów. „Rozmiary tej tragedii, największej w dziejach powojennej Polski, przekraczają nasze możliwości rozumienia tego, co się stało” – mówił premier Donald Tusk. Tłumaczył, że lista ofiar to „lista nie do zaakceptowania, nie do zrozumienia, nie do przyjęcia (...) Takie rzeczy się nie zdarzają. Takie rzeczy są niemożliwe. (...) słyszeliśmy tylko swój i innych szloch przy każdym z tych nazwisk”. Ponieważ większość pasażerów samolotu pełniła istotne funkcje państwowe, jednym z zadań, jakie stanęły przed przedstawicielami władz, było przekonanie, że polskie państwo funkcjonuje normalnie, a katastrofa nie oznacza dezorganizacji struktur politycznych, wojskowych i gospodarczych.

Gatunek oracji funeralnych narodził się w starożytnej Grecji, gdy żołnierzom, którzy zginęli w obronie ojczyzny, urządzano uroczyste publiczne pogrzeby. Wielkimi ceremoniami były zawsze także pogrzeby głów państw – królów, prezydentów czy innych przywódców. W omawianym przypadku zginęło 96 osób, ale nie są to polegli wojownicy.

¹ W Warszawie głos zabrali: Premier Donald Tusk, Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, szef gabinetu Prezydenta RP Maciej Łopiński oraz córka prezesa Federacji Rodzin Katyńskich Izabela Saryusz-Skąpska. W Krakowie: arcybiskup krakowski kard. Stanisław Dziwisz, Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski oraz przewodniczący NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek. Analiza nie uwzględnia wygłoszonych w czasie tych nabożeństw homilii z racji ich odrębności gatunkowej.

Zginął prezydent, ale ludzie przynoszący kwiaty pod prezydencki pałac oddawali hołd wszystkim ofiarom. Niezmiernie złożona była atmosfera emocjonalna. Katastrofa miała miejsce w końcu kadencji prezydenta, którego działalność budziła skrajne oceny. Dużą część pasażerów samolotu stanowili ludzie będący członkami Prawa i Sprawiedliwości lub kojarzeni z sympatiami dla tego ugrupowania. Według tradycji mowy pogrzebowe wygłaszane były zazwyczaj przez członków rodziny lub przyjaciół. W analizowanej sytuacji wygłaszali je przedstawiciele konkurencyjnej partii politycznej – Platformy Obywatelskiej – krytykującej prezydenturę Lecha Kaczyńskiego i PiS. W wyjątkowo niezręcznej sytuacji znalazł się Bronisław Komorowski, marszałek Sejmu i kandydat PO na prezydenta. To on – zgodnie z Konstytucją RP – przejął obowiązki prezydenta do czasu nowych wyborów (których termin sam zresztą ogłosił). Pełnione przez niego funkcje były ogromnym wyzwaniem dla budowania wiarygodności mówcy. Każde pozytywne zdanie o zmarłym prezydencie w ustach Donalda Tuska lub Bronisława Komorowskiego mogło zostać odczytane jako cynizm, gra i nieszczerłość. Gdyby jednak żadne słowa nie padły, uznane zostałoby to za wyraz małoduszności.

Emocjonalne napięcie związane z szokiem i żałobą, wybuchem teorii spiskowych i sporami dotyczącymi pochowania prezydenta na Wawelu – choć nie jest bezpośrednim przedmiotem niniejszych rozważań, stanowi jednak kontekst, którego znajomość jest konieczna w badaniu statusu sprawy.

2. Tradycja gatunku oracji pogrzebowych

„Wielu (...) chwaliło tego, kto wprowadził zwyczaj wygłaszania mów na pogrzebie” – mówił Perykles, rozpoczynając mowę na cześć poległych żołnierzy, mowę, która po dziś dzień czytana jest z niesłabnącą uwagą. Jak jednak zauważa Shawna Ritchie (2008: 74) była to nie tyle mowa

pogrzebowa, co ucieleśnienie mitu Aten. Podkreślenie wyjątkowości wspólnoty, z której wywodzą się zmarli, rozwijane w późniejszych mowach jako pochwała przodków, warte jest zapamiętania w kontekście współczesnych polskich mów.

Mowy pogrzebowe z jednej strony zależne są od danej sytuacji politycznej, gospodarczej czy społecznej, ale jednocześnie są gatunkiem na tyle skonwencjonalizowanym, że na ogół nie zostawiają zbyt szerokiego pola dla inwencji (por. Skwara 2009: 34). Jeśli jednak zgodzimy się z twierdzeniem, że miarą sukcesu mówcy jest zawsze to, jak dobrze posługuje się on tradycyjną topiką, na ile ją odnawia i urozmaica (Ritchie 2008: 76), warto przypomnieć tradycyjną strukturę oracji funeralnych.

Zazwyczaj wyróżnić można w nich było trzy części: *comploratio* (opłakiwanie), *laudatio* (pochwała zmarłego, a także jego rodziny i bliskich) oraz *consolatio* (pocieszenie). W części pierwszej jednym z najstarszych toposów jest obraz płaczu ogarniającego całą ziemię. „Leszku, płaczemy po Tobie wszyscy, świat pracy i prości, często ubodzy ludzie. Płaczemy, bo byłeś dobrym człowiekiem (...). Nie ma dzisiaj Warszawy, ani Krakowa, ani Gdańska jest jedna Polska zadumana w żałobie” – mówił Janusz Śniadek.

Genus demonstrativum narzucał szereg konwencji stylistycznych wiązanych na ogół z panegirykem. Powszechnie wykorzystywany był zabieg, który mógł służyć i perswazji, i laudacji, aczkolwiek nie służył prawdzie historycznej i wiernemu przedstawieniu zmarłego. W odniesieniu do władców, ale i innych osób publicznych sięgano po schemat, według którego czyny zmarłego przyporządkowywane były cnotom, jakie powinny charakteryzować idealnego władcę. „Składnikami cnoty są następujące zalety: sprawiedliwość, męstwo, umiarkowanie, wspaniałomyślność, uzasadniona duma, szczodrość, uprzejmość, roztropność, mądrość” (Arystoteles 2001: 335). Panegiryczny ton mów pogrzebowych był

przyczyną zarzutów o fałszowanie historii, gdyż jak twierdził Ciceron (2008: 75) przedstawiają one rzeczy, które się nie wydarzyły.

Topika laudacji jest precyzyjna i niezmienna. Mówcy wychwalają pochodzenie, wyształcenie i pracę zmarłego (Skwara 2009: 41). Ślady tego porządku znajdujemy w następującym fragmencie:

Odszedł na wieczną wartę po długotrwałej, wytężonej pracy i służbie, i tej z czasów walki o niepodległość w okresie antykomunistycznej opozycji, i tę w czasach, gdy trzeba było służyć w związku zawodowym "Solidarność", wielkim ruchu polskim, który przyniósł niepodległość, demokrację, i w czasach, gdy trzeba było służyć w ramach służby państwowej po 89 r. (Komorowski, Kraków)

Obraz służby na rzecz ojczyzny to bardzo stary topos. „Był pan na służbie”, „zginęliście na posterunku” mówił Maciej Łopiński.

Inny stary motyw wykorzystany jest w opisie zasług Marii Kaczyńskiej. Mówcy wskazują na jej mądrość, takt, promieniowanie ciepłem (Łopiński), była kobietą „mądrą i odważną, otwartą i serdeczną, która zawsze chętnie pomagała ludziom” (Komorowski). Topos serdecznej, ciepłej, niosącej pomoc małżonki (senatora, króla, prezydenta) ma długą historię. Pojawia się choćby w jednym z pierwszych polskich trenów, napisanych przez Andrzeja Krzyckiego po śmierci Barbary Radziwiłłówny: „Płaczą po tobie biedni, płaczą i sieroty,/ Których biedzie prawica twoja ulgę niosła,/ I zasmuceni słudzy, cały twój dwór płacze/ Widząc, że swej największy pozbawiony chluby” (cyt. za Rok 1995: 71).

Jak widać więc, wiele wątków pojawiających się we współczesnych mowach pogrzebowych jest wyrazem ciągłości gatunkowej. Niemniej jednak okoliczności ich wygłoszenia są zupełnie inne – ze względu na istnienie mediów masowych, przede wszystkim telewizji.

3. Wydarzenie medialne

Daniel Dayan i Elihu Katz (2008) zaproponowali przed laty termin „wydarzenie medialne” na określenie spektakularnych zdarzeń, które choć ważne same w sobie, najwyższą rangę uzyskiwały dzięki przekazowi telewizyjnemu i specjalnej medialnej oprawie. Nabożeństwa żałobne po katastrofie smoleńskiej stanowią niemal modelowy przykład ilustracji do rozważań Dayana i Katza.

Wydarzenia medialne zazwyczaj służą odbudowywaniu lub umacnianiu ładu społecznego (stąd ich silny związek z rytuałem), zwłaszcza gdy został on zaburzony w wyniku traumy. Medialna oprawa sprawia, że formy uroczystości zbliżają się do spektakli fabularnych (Dayan, Katz 2008: 307), gdyż potrzebna jest opowieść, by w pełni wydobyć sens zdarzenia, możliwy do uchwycenia przez miliony telewidzów. Retoryka słowa konieczna jest do objaśnienia lub uporządkowania retoryki obrazu, z którą mamy do czynienia w przypadku wydarzeń medialnych. To, że w czasie pogrzebu egipskiego prezydenta Sadata jego następcą Hosni Mubarak nie wygłosił żadnego istotnego oświadczenia, sprawiło, że cała uroczystość nie miała prawdziwie publicznego charakteru, gdyż nie została jej nadana właściwa definicja (Dayan, Katz 2008: 143).

Jak rozpoznać, czy dana transmisja jest wydarzeniem medialnym? Autorzy koncepcji podają kilka cech charakterystycznych. Jedną z nich jest akcentowanie potrzeby pojednania, apelowanie o zaprzestanie waśni. Żałoba narodowa „wzywa do pojednania polsko-polskiego, wzywa do pojednania z narodem rosyjskim” – mówił w Krakowie Bronisław Komorowski. Specyficznym przykładem poczucia wspólnoty przy pogrzebie Lecha Kaczyńskiego był fakt, że wszystkie stacje telewizyjne doszły do porozumienia przy przesyłaniu sygnału w czasie transmisji.

O randze uroczystości świadczy bowiem także to, że transmitowana jest przez wszystkie lub niemal wszystkie stacje telewizyjne, nie tylko krajowe, ale i zagraniczne. Wzmacnia to u widzów poczucie ważności, a jednocześnie ogranicza możliwość wycofania się z uczestnictwa w wydarzeniu: jedyną alternatywą jest wyłączenie telewizora.

Niezmierznie znaczący jest ton przekazu. Jest on podniosły i pełen szacunku, dominuje patos podkreślany przez muzykę. Typowy jest brak reklam i rola komentatorów ograniczona często do podania nazwiska mówcy, czy tytułu granego utworu. Równie ważna jest reakcja tłumu uczestniczącego w wydarzeniu, oklaski i okrzyki (lub ich brak) podobnie jak narracja definiują daną sytuację (Dayan, Katz 2008: 47, 143).

Dayan i Katz (2008), stwierdzając, że wydarzenia medialne są momentem refleksji i swoistych obrachunków, podają kilka przykładów pogrzebów ważnych postaci. Wymieniają żałobę narodową po zabójstwie Kennedy'ego, w czasie której społeczeństwo amerykańskie na nowo uświadamiało sobie swoje ramy aksjonormatywne i zastanawiało się nad kierunkami ich zmian. Takim wydarzeniem był też pogrzeb lorda Mountbattena w Wielkiej Brytanii, kiedy społeczeństwo brytyjskie raz jeszcze żegnało swoją imperialną historię.

Ważnym wyznacznikiem gatunkowym wydarzenia medialnego jest przygotowywanie do niego. Już kilka dni wcześniej staje się ono głównym tematem przekazu, nie ma ważniejszych informacji, a wydarzenie ma być kulminacją dotychczasowych oczekiwań. Pamiętając o odmienności obu sytuacji, porównajmy atmosferę w Indiach przed pogrzebem Indiry Gandhi:

„dni między zamachem a pogrzebem przeżywano tak, jakby wszyscy znaleźli się w otchłani. (...) Doordarshan [telewizja indyjska] przyczyniała się do ogarniającej kraj atmosfery depresji. W ciągu dnia

nadawano relację z wystawienia zwłok, koncentrując się na przemianach na ciele zmarłej i na oszałamiających z bólu żałobnikach. Krótkie programy informowały w przerwach o życiu Indiry Gandhi i hołdach składanych przez światowych przywódców. Luki wypełniano nabożnymi pieśniami. Na bieżąco podawano informacje o przygotowaniach do kremacji. Naprawdę wszystkie media, także prasa i radio, starały się, by uwaga była zwrócona w stronę kremacji” (Dayan, Katz 2008: 172).

Podobnie wyglądała sytuacja po śmierci Kennedy’ego:

„Na trzy i pół dnia po pierwszym słowie na temat zabójstwa (...) wszystkie programy telewizji komercyjnych zostały zawieszone. (...)” Wszystkie sieci nadawały tę samą, nieprzerywaną reklamami opowieść. Kształtowały w ten sposób przez trzy i pół dnia nowego widza, takiego, który nie poszukuje ani towarów, ani rozrywki, ani nawet informacji. Chce natomiast mieć szansę znalezienia w odbiorniku telewizyjnym skumulowanej ekspresji żalu. (Dayan, Katz 2008: 196).

Wydarzenie medialne, jakim jest pogrzeb przywódcy, ponieważ służy umocnieniu społecznego ładu i odwołuje się do tradycji, dlatego musi przywoływać pewien wzór kulturowy, który widzowie powinni znać. Stąd publikacje opisujące szczegółowo przebieg uroczystości, stąd po wielokroć powtarzane krótkie migawki z pogrzebu Józefa Piłsudskiego. Takie swoiste „próby generalne” oraz objaśniający komentarz sprawiają, że widzowie stają się znawcami, świadomymi tego, w jakim wydarzeniu będą uczestniczyć (Dayan, Katz 2008: 175-176).

4. Pogrzeb jako rytuał publiczny

Publiczne nabożeństwa żałobne i pogrzebowe są niewątpliwie wydarzeniami, które służą umacnianiu politycznej jedności i tożsamości. Jak przypomina Marek Skwara (2009: 45), już od renesansu wiązano mowy pogrzebowe z edukacją obywatelską, opis dokonań zmarłych miał zachęcać do równie szlachetnych działań. Publiczne pogrzeby patriotów stają się wielkimi manifestacjami umacniającymi naród, wielu przykładów takich wydarzeń dostarcza historia krajów, które w XIX wieku zmagaly się z obcym panowaniem, jak choćby Polska, Irlandia czy Węgry (por. Brophy 2009).

Węgry zresztą są krajem, w którym wyjątkowo często odbywają się symboliczne pogrzeby ofiar historii (Vovelle: 2004: 19). To tutaj w 1989 roku powtórny pogrzeb Imre Nagy – zamordowanego po rewolucji w 1956 roku, jego nazwisko było na Węgrzech tabu, podobnie jak u nas słowo „Katyń” – stał się katalizatorem przemian i transformacji ustrojowej. Ta ceremonia zawiera w sobie wiele elementów, które odnajdujemy w analizowanych polskich uroczystościach, co niewątpliwie w jakimś stopniu wynika ze wspólnego doświadczenia historycznego i dziedzictwa kulturowego krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Pogrzeb Nagy był wielką polityczną manifestacją przywołującą wydarzenia 1956 roku i wykraczającą poza nie, pobudzającą świadomość historyczną Węgrów i nadającą jej nowy kształt. Gábor Ittész przeanalizował wygłoszone w czasie ceremonii przemówienia i wskazał na trzy kluczowe metafory powtarzające się w każdym z nich. Pierwsza wiązała się z odniesieniami do węgierskiego powstania z 1848 roku. Odwołań tych było bardzo dużo, zarówno bezpośrednich, jak i poprzez cytaty – choćby wiersza Petőfi, który zagrzewał powstańców do boju i którego uczy się każde węgierskie dziecko w szkole. Drugi krąg metafor dotyczył męczeństwa.

Chodziło zarówno o odwołania do chrześcijaństwa – przytaczanie hymnu maryjnego czy porównanie więzienia do Golgoty – jak i do antycznej tradycji poświęcenia i heroizmu. Wreszcie trzecie pole metaforyczne wyznaczone było przez obrazy zmartwychwstania. Ten zestaw metafor doskonale pokazuje, jak ceremonia pogrzebowa poprzez odwołania do najważniejszych wydarzeń z historii kraju, wydarzeń kluczowych dla formowania się tożsamości narodowej, służyła budowaniu świadomości historycznej i kulturowej, jak umacniała wspólnotę, pomagała zdefiniować i zinterpretować rzeczywistość, a jednocześnie inspirować do działania.

Tego typu ceremonie są przejawem religii obywatelskiej, a więc zespołu symboli i zachowań, które spełniają trzy zasadnicze funkcje: integrują społeczeństwo i wychowują je oraz legitymizują władzę. Są to rytuały, które dotyczą historii i pokazują przeznaczenie narodu. Ich formy i treści zależne są od momentu, w którym się uformowały. W przypadku Polski stało się to w okresie rozbiorów i dlatego polska religia cywilna służyła przede wszystkim uzasadnianiu dążenia narodu do niepodległości, wiązała się z narodem a nie państwem. Stąd też bierze się charakterystyczne połączenie rytuałów państwowych i religijnych (co w czasie żałoby narodowej budziło niesmak niektórych grup społecznych) i uznawanie roli Kościoła katolickiego jako przedstawiciela narodu (Piwowarski 1996: 75).

5. Główne wątki wystąpień

Przemówienia wygłoszone w Warszawie i Krakowie, choć bardzo różnią się między sobą, jeśli chodzi o środki wyrazu i temperaturę emocjonalną, w warstwie ideowej są zaskakująco podobne. Żadne z nich nie jest mową, która spełnia wszystkie wcześniej wymienione wymogi gatunkowe. Jednak jeśli przyjrzymy się dokładnie przemówieniom warszawskim, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że gdyby zostały wygłoszone

w innej kolejności – wzięte razem odtworzyłyby klasyczną trzyczęściową strukturę oracji funeralnych.

Można wskazać kilka głównych wątków pojawiających się w omawianych wystąpieniach. Po pierwsze – ofiary katastrofy jako symbol polskiej historii i polskich losów. Po drugie – zestawienie Smoleńska 2010 i Katynia 1940. Po trzecie wreszcie – odbudowa solidarności i jedności Polaków, a także pojednanie z Rosjanami jako możliwy skutek katastrofy. Wszystko to zaś ujęte jest w języku wskazującym na to, że mamy do czynienia z wielką ceremonią religijno-obywatelską, o czym świadczą już choćby same określenia, za pomocą których mówi się o tragicznie zmarłych. Są to: „pielgrzymi” (Saryusz-Skąpska), „pielgrzymi polskiej sprawy” (Komorowski), „nasze siostry i bracia” (Dziwisz), „córki i synowie polskiego narodu” (Komorowski).

Mówcy podkreślają, jak różni byli ludzie, którzy zginęli, jak różne mieli poglądy, różne funkcje pełnili. Donald Tusk, skupiając się na dwóch postaciach – Ryszardzie Kaczorowskim, ostatnim prezydencie na uchodźstwie, który był najstarszą ofiarą katastrofy oraz Natalii Januszko, studentce, stewardessie, najmłodszej ofierze wypadku, pokazuje ich losy jako symboliczny obraz historii Polski. Zestawienie przeciwieństw, jakim posłużył się premier, jest wielowątkowe: przeszłość – teraźniejszość/przyszłość, starość – młodość, marzenie o spełnieniu snu – sen spełniony, szczęście w wymiarze publicznym – szczęście w wymiarze prywatnym.

Podobnie szeroką perspektywę buduje Bronisław Komorowski, gdy w czasie mszy pogrzebowej pary prezydenckiej odwołuje się do symbolu, jakim jest dzwon Zygmunta, towarzyszący polskiej historii, ogłaszający „polskie triumfy i polskie dramaty”. To połączenie przeszłości, teraźniejszości i

przyszłości, swoiste zawieszenie czasu charakterystyczne jest dla rytuałów. W warszawskim przemówieniu Bronisław Komorowski mówi:

„Stoimy tutaj, w tym miejscu uświęconym historią Warszawy”, a następnie przypomina, że to tutaj Jan Paweł II prosił o odnowienie tej ziemi i modlitwa ta została wysłuchana zrodziła się wolna Polska. Zrodziła się z naszej wiary, naszej nadziei i naszej solidarności. Niewiele jest takich chwil w dziejach narodu, kiedy wiemy i czujemy, że jesteśmy w pełni razem. Że łączą nas i myśli, i uczucia. Katastrofa samolotu pod Smoleńskiem do takich właśnie chwil należała - niedowierzanie, ból, rozpacz, poczucie pustki. W tych dniach wszyscy czuliśmy to samo i tak samo.

Ten fragment jak w soczewce zbiera główne idee obecne właściwie we wszystkich analizowanych mowach. Mamy tu więc do czynienia z sakralizacją rzeczywistości i wydarzeń, w których uczestniczymy. Mamy odwołanie do solidarności, mowa jest o narodzie (nie o państwie, co jest istotne, pamiętając opinię Piwowarskiego na temat kształtu polskiej religii obywatelskiej). Mamy wreszcie opis jedności i wspólnoty.

Jeśli zgodzimy się, że religia obywatelska jest wyrazem podstawowych wartości danego społeczeństwa, na szczególną uwagę zasługuje tu wystąpienie Janusza Śniadka, przewodniczącego NSZZ „Solidarność”. Określa on czas żałoby narodowej „swoistymi rekolekcjami”. Jak pamiętamy, religia obywatelska służy pokazaniu i uzasadnieniu miejsca i losów danego narodu. Janusz Śniadek tłumaczy: „Chcemy aby przyszłość naszego narodu, Europy i świata wyrastała z pamięci, opierała się na prawdzie”. A następnie wymienia wartości takie jak: wolność, sprawiedliwość społeczna, solidarność, miłość, pokazując, że były i są to idee, którym był wierny zmarły prezydent, które zjednoczyły Polaków w wielkim ruchu Solidarności i które są fundamentem przyszłości Polski.

„Uświadamiamy sobie, że rezygnując z wartości tracimy poczucie wspólnoty, tracimy Polskę” – mówił przewodniczący NSZZ Solidarność. Podobnie Bronisław Komorowski stwierdzał, że dzwon Zygmunta wzywa „abyśmy pogrążeni w żałobie potrafili wspólnie stanąć po stronie wolności, solidarności i prawdy”.

Niewątpliwie głównym celem perswazyjnym, jaki stawiał przed sobą Bronisław Komorowski było pokazanie stabilności państwa, próba znalezienia możliwych pozytywnych skutków katastrofy. „Przywódca umarł, głosi ceremoniał pogrzebu, ale społeczeństwo nie zginie” (Dayan, Katz 2008: 82). „Polska jest krajem suwerennym, stabilnym, ważnym partnerem w integrującej się Europie, jest demokratyczna i bezpieczna” – zapewniał marszałek Sejmu w Krakowie, a dzień wcześniej w Warszawie mówił:

Każdy z tych, którzy zginęli miał też swoje marzenie o Polsce. Żegnamy ich zobowiązani wobec ich życia, ich pracy i ich marzeń, zobowiązani razem wobec Polski. Dlatego do słów żalu i pamięci dołączamy z nadzieją i prośbą: "Coś ją osłaniał tarczą swej opieki, od nieszczęść, które pogłębić ją miały, Ojczyznę wolną pobłogosław Panie".

Charakterystyczne jest tu przywołanie cytatu z religijnego hymnu, który kojarzy z zaborami i walką o niepodległość. Znajdujemy tu zatem zaskakujące podobieństwo historycznych odwołań pomiędzy Polską a Węgry.

„Najwięcej zaś możliwości w tego rodzaju mowach dostarczają porównania, tylko należy je stosować we właściwym momencie” (Priscianus 1999: 111) – doradzali autorzy retorycznych podręczników. W analizowanej sytuacji porównanie nasuwało się samo:

Dźwiękom podziemnego dzwonu z polskiego cmentarza wojennego [w Katyniu] wtóruje teraz cisza, która po tragedii 10 kwietnia zapadła nad innym lasem, po drugiej stronie Smoleńska.

– mówiła w Warszawie córka zmarłego prezesa Związku Rodzin Katyńskich. A Maciej Łopiński wspominał zdanie wypowiedziane przez Lecha Kaczyńskiego: „prawda o Katyniu jest fundamentem wolnej Rzeczypospolitej, tak jak katyńskie kłamstwo było fundamentem PRL”. Bronisław Komorowski na prezydenckim pogrzebie nawiązał do tego zdania dodając, że „Dzisiaj częściowo za sprawą drugiego dramatu pod Smoleńskiem o Katyniu mówi świat”. Dla marszałka najważniejszym skutkiem katastrofy jest bowiem z jednej strony fakt, że prawda o zbrodni katyńskiej „staje się własnością świata”, z drugiej zaś strony – możliwość zbliżenia i pojednania między Polakami i Rosjanami, „by katyńska rana mogła się wreszcie w pełni zagoić i zablżyć. Ten swoisty testament prezydenta Lecha Kaczyńskiego trzeba wypełnić...”

Teoretycy uważali, że mowa pogrzebowa nie jest najlepszą okazją do popisywania się swoimi retorycznymi umiejętnościami.

„trudno jest bowiem zachować umiar w takim przedmiocie, gdzie z trudem tylko można przekonać słuchaczy o prawdzie swoich słów. Słuchacz bowiem życzliwy i znający wypadki łatwo może uważać, że w stosunku do tego, co wie i czego sobie życzy, przemówienie jest zbyt skromne; natomiast nie znający sprawy, słysząc o czymś przerastającym jego własne możliwości, skłonny jest z zawiści uważać, że pochwały są przesadzone” (Perykles 2006: 23)

Nic nie zmieniło się w tej kwestii przez ostatnie dwa i pół tysiąca lat.

Bibliografia:

- Arystoteles (2001) „Retoryka”. Przeł. H. Podbielski. W: Tenże. Dzieła wszystkie. T. 6. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa. S. 302-477.
- Brophy, Thomas J. (2009) On Church Grounds: Political Funerals and the Contest to Lead Catholic Ireland. “Catholic Historical Review” Vol. 95 Issue 3, p. 491-514
- Cycon (2008) Brutus, czyli o sławnych mówcach. Przeł. M. Nowak. Prószyński i S-ka. Warszawa.
- Dayan, Daniel, Katz, Elihu (2008) Wydarzenia medialne. Historia transmitowana na żywo. Przeł. A. Sawisz. Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA. Warszawa.
- Ittész, Gábor (2005) Ritual and National Self-Interpretation: The Nagy Imre Funeral, “Religion and Society in Central and Eastern Europe”, Vol. I, <http://rs.as.wvu.edu/Ittzes.pdf>, data dostępu: maj 2010.
- Perykles (2006) „Mowa nad grobem bohaterów”. W: Wielkie mowy historii. T. 1. Od Mojżesza do Napoleona. Polityka Spółdzielnia Pracy. Warszawa.
- Piwowski, Władysław (1996) „Religia cywilna”. W: Tenże. Socjologia religii. RW KUL. Lublin. S. 73-83.
- Priscianus z Cezarei (1999) „Praeexercitamina ex Hermogene versa (Ćwiczenia wstępne. Przekład z Hermogenesa)”. Przeł. H. Matyja. W: M. Cytowska, T. Michałowska (oprac.) Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce. Warszawa. S. 105-113.
- Rok, Bogdan (1995) Człowiek wobec śmierci w kulturze staropolskiej. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego. Wrocław.
- Shawna, Ritchie (2008) Political Myth and Action in Pericles’ Funeral Oration. “Innovations: A Journal of Politics”, Vol. 8.
- Skwara, Marek (2009) „Wstęp”. W: Tenże. Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku. Bibliografia. słowo/obraz terytoria. Gdańsk.
- Vovelle, Michel (2004) Śmierć w cywilizacji Zachodu. Od roku 1300 po współczesność. Przekł. T. Swoboda, M. Ochab, M. Sawiczewska-Lorkowska, D. Senczyszyn. słowo/ obraz terytoria. Gdańsk.

Monika Wójciuk

***CNN effect* jako narzędzie oddziaływania na masowego odbiorcę**

CNN effect as a means of influencing the mass-media audience

The importance of media in the modern world is a subject of keen interest not only of media studies, but also of social, political and legal studies. The diversified research results in numerous theories which attempt to explain both the mass media impact on the recipient, as well as the consequences of this phenomenon.

The *CNN effect* theory describes the ability of the news media to influence the shape of foreign policy and international politics by the impact occurring at two levels: general – directed at mass audience, and special – meant for the authorities. Although the real power to determine the policies of the state belongs solely to the authorities, the role of public opinion in decision-making, as a specific element of coercion, cannot be ignored. Hence, the media often try to shape policy decisions by appealing to a mass audience, using appropriately chosen words and moving images.

1. Prasa, radio, telewizja, jak również będące wynikiem postępu technologicznego inne środki masowej komunikacji, stanowią powszechnie dostępne źródło informacji o otaczającym nas Świecie. Znaczenie mediów w rzeczywistości nie ogranicza się jednak tylko i wyłącznie do pełnienia funkcji biernego przekaznika. Dziennikarze oraz wydawcy coraz częściej pretendują do roli wyznacznika pewnych postaw i wartości, jakie w ich opinii powinno kultywować społeczeństwo. W konsekwencji zdarza się, że materiały prasowe, radiowe, czy telewizyjne dalekie są od „suchych” relacji obiektywnie opisujących zdarzenia. Coraz częściej bowiem zamiast tylko informować, propagują określony mechanizm myślenia i konkretne postawy,

narzucając sposób rozumienia tekstu i przeżywania wyrażonych w nim emocji.

Trudno jest ocenić, na ile konkretny materiał prasowy, radiowy, bądź telewizyjny stanowi wynik manipulacji, a na ile jest wyrazem żywionych przez autora opinii, nie mających na celu forsowanie określonych racji. O tym zazwyczaj wie wyłącznie nadawca. Niezależnie jednak od zamierzeń autora, warto zauważyć, że każdy komunikat co do zasady kryje w sobie choćby pierwiastek perswazji i wobec tego może doprowadzić do zmiany poglądów odbiorcy. Siła oddziaływania przekazu medialnego może być większa bądź mniejsza, w zależności od umiejętności korzystania z różnorodnych technik przekonywania przez dziennikarza. Najbardziej oczywisty nośnik informacji i ocen stanowi język. Jest to narzędzie pozwalające nie tylko opisywać rzeczywistość, ale też kształtować sposób postrzegania zjawisk (Jabłońska-Bonca 2003:71). Dlatego biegłość nadawcy w niuansach językowych może przyczynić się do zwiększenia siły perswazyjnej komunikatu.

Wiele środków retorycznych, a nawet erystycznych, wykorzystywanych jest na co dzień przez każdego z nas w sposób zupełnie naturalny i nieświadomy (Konorska, Konorski 2005:13-14). Intencjonalne korzystanie z tych narzędzi wymaga jednak od nadawcy odpowiedniej wiedzy i taktu. Retoryka, rozumiana jako sztuka skutecznego przekonywania operuje zestawem wypracowanych narzędzi służących przeforsowaniu swoich racji w początkowo sceptycznie nastawionym środowisku. Środki te stanowią dorobek retoryki klasycznej¹, który obecnie wykorzystywany jest w nieco zmienionej postaci. Współczesna sztuka przekonywania różni się od

¹ Szerzej na temat historii i dorobku retoryki zob. Lichański, Jakub Zdzisław (2007) *Retoryka. Historia – Teoria – Praktyka. Tom I Historia i teoria retoryki*. Warszawa. Wydawnictwo DiG.

starożytnej tym, że uczy się czerpać z osiągnięć innych nauk, rozwijając tym samym arsenał dostępnych narzędzi oddziaływania. Cenny wkład w rozwój wiedzy na temat zasad wywierania wpływu wniosły m.in. psychologia społeczna, socjologia, czy językoznawstwo. Wzmoczone zainteresowanie retoryką, również w ramach powyższych nauk, przyczyniło się do wzrostu ogólnej świadomości społecznej znaczenia mechanizmów wywierania wpływu. Perfekcyjnie wiedzę tę nauczyły się wykorzystywać środki masowej komunikacji, przystosowując stosowane dotychczas narzędzia retoryczne do warunków „cywilizacji medialnej” (Lichański 2007:84-87).

Siła wpływu środków masowej komunikacji na czytelników, bądź widzów stanowi przedmiot zainteresowania wielu nauk, nie tylko medioznawstwa, ale też językoznawstwa oraz szeroko pojętych nauk społecznych, politycznych, a nawet prawnych. Analiza relacji zachodzących na linii medium – adresat owocuje powstawaniem licznych teorii, tłumaczących zarówno mechanizmy ingerowania środków społecznego przekazu w procesy podejmowania decyzji, jak również w systemy wierzeń, zachowań i postaw społeczeństwa. Obecność mediów w różnych obszarach życia publicznego i prywatnego wydaje się nie mieć ograniczeń. Dotyczy to również polityki.

2. *CNN effect* oznacza zdolność mediów informacyjnych do wywierania wpływu na kształtowanie się polityki zagranicznej państwa oraz polityki międzynarodowej. Pojęcie to ukształtowało się w początkach lat 90. XX wieku i związane było ze swoistym odrodzeniem się relacji wojennych, które nastąpiło w okresie wojny w Zatoce Perskiej w 1991 roku. Wówczas to okazało się, że na rynku medialnym istnieje *de facto* tylko jedna licząca się stacja telewizyjna - CNN, która jako jedyna dysponowała zdjęciami i relacjami z najbardziej zaognionych miejsc konfliktu. Jej dziennikarze

nieustannie podróżowali z żołnierzami, zdobywając materiały niedostępne dla innych telewizji, czy gazety.

Materiał zaprezentowany na antenie CNN był pierwszym od długiego czasu przekazem pochodzącym bezpośrednio z centrum wydarzeń, gdyż do czasu wojny w Zatoce Perskiej dziennikarze byli skutecznie „odgradzani” przez amerykańskie władze od newralgicznych miejsc. Było to pokłosiem konfliktów, zapoczątkowanych nieudaną współpracą mediów z żołnierzami podczas wojny w Wietnamie. Okres tego konfliktu okazał się być próbą wytrzymałości i tolerancji dla stosunków wojska z mediami, która ostatecznie zakończyła się zapaścią relacji¹. Sprzeciw żołnierzy wywoływała nie tylko ciągła obecność kamer, ale też niezyczliwe w swej treści materiały (Belknap 2002:103). Aktywność mediów przyczyniła się do eskalacji negatywnych nastrojów i protestów przeciwko obecności armii amerykańskiej w Wietnamie. W efekcie tego władze zakazały w przyszłości dziennikarzom uczestniczenia w konfliktach. Dowódcy wojskowi bardzo gorliwie strzegli dostępu do wszelkich informacji, ostrożnie dawując to, co przekazywano do prasy². W okresie wojny w Zatoce Perskiej stosunki przedstawicieli polityki, wojska i mediów uległy złagodzeniu, w konsekwencji czego dziennikarze uzyskali możliwość relacjonowania wydarzeń bezpośrednio z pola walk.

Początkowo stacja CNN pretendowała do roli jedyne go godnego zaufania źródła informacji. Nazwa opisywanego zjawiska nie była zatem wynikiem uogólnienia, lecz faktycznie żywionych przekonań co do znaczenia

¹ Szerzej na temat stosunków wojska z mediami pisze: Belknap, Margaret (2002) *The CNN Effect: Strategic Enabler or Operational Risk? W: Parameters*, t. XXXII. Carlisle. US Army War College.

² Swoje apogeum sytuacja osiągnęła podczas konfliktu na Grenadzie w 1983 roku, kiedy to dowódca biorących udział w interwencji wojsk amerykańskich rozkazał ostrzeliwać łodzie, na których dziennikarze próbowali dostać się na teren wyspy. Belknap, Margaret. op. cit., s. 103-104.

owego medium. Z czasem jednak pozycja funkcjonujących na rynku medialnym kanałów telewizyjnych i tytułów prasowych zaczęła się wyrównywać. Współcześnie zakres pojęciowy *CNN effect* jest dużo szerszy i obejmuje procesy oddziaływania na sprawy polityki zagranicznej wszystkich informacyjnych środków masowego przekazu.

Kształtowanie przez media polityki zagranicznej państwa i polityki międzynarodowej w szczególny sposób dotyka spraw związanych z angażowaniem się w konflikt zbrojny w szczególności poprzez podjęcie humanitarnej interwencji¹. Niezależnie od metody interwencji, czy to mającej jedynie postać pomocy w zaopatrzeniu ofiar wojny w żywność i środki medyczne, czy też wysłania na tereny objęte konfliktem oddziałów wojskowych, decyzja o ingerencji państwa trzeciego w walkę pomiędzy dwoma podmiotami może rodzić daleko posunięte konsekwencje. Stąd też wymaga ona opracowania spójnej wizji politycznej, uwzględniającej ewentualne negatywne skutki. Próby manipulowania przez media procesem decyzyjnym w tak delikatnych kwestiach mogą okazać się dla państwa zarówno zgubne, jak i zbawienne. Z jednej strony płynąca ze strony prasy i telewizji presja podjęcia zdecydowanych kroków może stanowić czynnik mobilizujący decydentów do reakcji w sytuacjach nie zawsze uzasadnionych. Z drugiej natomiast strony, gdyby nie zainteresowanie mediów sytuacją ofiar wojny, państwa Zachodu często nie zdobyłyby się na żadne działania.

Zasadniczym celem dziennikarzy jest przekonanie decydentów wojskowych i politycznych do zajęcia określonego stanowiska w sprawach dla państwa strategicznych, tj. w sprawie podjęcia humanitarnej interwencji

¹ We współczesnej literaturze prawa międzynarodowego pojęcie humanitarnej interwencji definiowane jest wąsko, jako użycie przez państwo, grupę państw albo organizację międzynarodową siły w celu ochrony obywateli innego państwa przed masowymi naruszeniami międzynarodowo uznanych praw człowieka (Zajadło, Jerzy (2005) *Dylematy humanitarnej interwencji*. Gdańsk. Arche. s. 29-30). W niniejszej pracy pojęcie humanitarnej interwencji stosowane jest w szerokim znaczeniu.

w miejscu objętym konfliktem zbrojnym, bądź, w przypadku, gdy interwencja taka już nastąpiła, w sprawie zradykalizowania podjętych kroków i zaangażowanych bardziej skutecznych środków. Efekt tych zamierzeń może być udany, jeżeli oddziaływanie mediów będzie odbywało się na dwóch poziomach: na poziomie ogólnym – w stosunku do masowego odbiorcy – oraz na poziomie szczególnym – wobec władz. Kwestia nastawienia opinii publicznej do planów zaangażowania sił państwowych w pomoc obywatelom innych narodów odgrywa w procesie decyzyjnym istotną rolę. W szczególności może skutecznie odwozić władze od zamiaru uczestniczenia w akcji humanitarnej¹. Media, które popierają angażowanie się w podobne działania, muszą wobec tego sprawić, aby masowy odbiorca również zauważył tego potrzebę.

Materiały prasowe, radiowe, czy telewizyjne traktujące o konfliktach zbrojnych należą do specyficznych, zarówno w kontekście poruszanego tematu, jak i celu, któremu często służą. Okoliczność ta przekłada się na kształt komunikatów, determinując rodzaj stosowanych przez dziennikarzy narzędzi retorycznych. Teoretycy *CNN effect*, na podstawie analizy konkretnych przypadków, dostrzegli pewne prawidłowości występujące pomiędzy formą przekazów medialnych a reakcjami odbiorców². Prawidłowości te pozwoliły sprecyzować ogólne twierdzenia dotyczącego tego, przy pomocy jakich narzędzi retorycznych środki masowego komunikowania osiągają największy wpływ na zachowania adresatów. Skuteczny komunikat perswazyjny, nawołujący do podjęcia określonej akcji humanitarnej powinien zasadniczo koncentrować się wokół

¹ Spodziewając się negatywnej reakcji społeczeństwa na ewentualne wiadomości o marnowaniu dostaw, śmierci żołnierzy, czy brutalności wojsk, administracja rządowa może być wyjątkowo niechętna podjęciu jakiegokolwiek interwencji.

² Por. Shaw, Martin (1996) *Civil Society and Media in Global Crises*. London. St Martin's Press; Robinson, Piers (2002) *The CNN Effect: The myth of news, foreign policy and intervention*. London i New York. Routledge.

dwóch kręgów zagadnień. Pierwszy związany jest z samym konfliktem zbrojnym, okrucieństwem wojny, ciężką sytuacją ofiar opisywanych wydarzeń, bólem, głodem, koniecznością opuszczenia dotychczasowego miejsca zamieszkania i brakiem środków do życia. Drugi natomiast dotyczy kierunku polityki obranego przez władze, a ściślej mówiąc, krytyki tego kierunku (Robinson 2002:117-132).

W celu wywołania w opinii publicznej autentycznej chęci pomocy ofiarom wojny, media muszą odwołać się do najwyższych uczuć i wartości, wytworzyć atmosferę bliskości i współczucia. Sprzyja temu posługiwanie się w tekście określonymi wyrażeniami. Opisuując położenie miejscowej ludności, warto jest korzystać z takich słów-kluczy, jak: *kobiety, dzieci, starsi, ludzie, uchodźcy* (Robinson 2002:30). Dla porównania można wskazać, że słowami, które potęgują poczucie odległości i braku zaangażowania są: *walczący, mężczyźni, żołnierze, Muzułmanie, Kurdowie*, czy ogólnie nazwy narodowości (Robinson 2002:30). W kontekście budowania w odbiorcach uczucia empatii ważne jest to, w jaki sposób dziennikarz odnosi się do ludności zaangażowanej w konflikt. Używanie określenia *uchodźcy* podkreśla ich status jako ofiar wojny, z kolei używanie nazw narodowości prowadzi do zwiększenia się dystansu i traktowania ich jako *obcych* (Robinson 2002:138). Podobnie warto zwrócić uwagę na to, jak w materiale odnosi się do cierpiących. Nazywanie ich *ludźmi*, bez dodatkowych określeń wskazujących na miejsce pochodzenia, ułatwia czytelnikowi względnie telewizzowi identyfikację z nimi. Odwrotnie, używanie nazw narodowości sprawia, że widoczne stają się różnice, a przez to rośnie poczucie odległości geograficznej, kulturowej, społecznej, a w końcu emocjonalnej. Określenia typu *kobiety, dzieci i starsi* wielokrotnie powtarzane wzbudzają sympatię, m.in. dlatego, że w kulturze zachodniej kojarzone są z niewinnością i kruchością, w przeciwieństwie do określeń

typu *walczący* , *żołnierze* , czy *mężczyźni* , które kojarzą się z siłą i odpowiedzialnością (Robinson 2002:138).

Podkreślić należy, że przywołane powyżej przykłady stanowią jedynie sztandarowe zwroty używane przez dziennikarzy w celu zwrócenia uwagi opinii publicznej oraz władz na potrzebę podjęcia działań w sprawie toczących się wojen, zagrażających zasadom humanitaryzmu. Oceny przekazów medialnych należy zatem dokonywać w oparciu o konkretne materiały, traktujące o konkretnych konfliktach.

Jeżeli chodzi o drugie zagadnienie, tj. krytykę przyjętego przez administrację państwową kierunku polityki, to należy zauważyć, że nie jest możliwe wskazanie w sposób abstrakcyjny przykładowych sformułowań stosowanych w celach perswazyjnych. Niemożność ta wiąże się ze specyfiką danego konfliktu i reakcją władz. W zależności od tego, jaki element polityki stanowi pole do krytyki, taki jest arsenał używanych przez dziennikarzy środków. Ocena materiałów pod tym względem musi być zatem dokonywana *ad casum*.

3. Jednym z najczęściej wskazywanych przykładów działania *CNN effect* w sprawach humanitarnej interwencji jest kryzys na Bałkanach związany z konfliktem zbrojnym w Bośni w latach 90. XX w. Piers Robinson, analizując ten przypadek pod kątem występowania *CNN effect*, dokonał przeglądu poświęconych konfliktowi materiałów prasowych publikowanych w najgorętszym okresie na łamach *Washington Post* i *New York Times* i wyszczególnił te zwroty oraz „słowa-klucze”, które potęgowały w odbiorcach uczucie jedności i współczucia, a które jednocześnie były najchętniej wykorzystywane przez dziennikarzy. Spośród długiej listy takich wyrażenń warto chociaż wskazać: „*tragedię ludzką*”, „*przerażenie*”, „*braki jedzenia, wody i środków medycznych*”, „*płynące łzy*”, „*bez schronienia*”.

(Robinson 2002:79). Uczucie bliskości i współczucia płynące z lektury tekstu prasowego potęgują zdjęcia pozostawionych samym sobie uchodźców i zniszczonych skupisk mieszkalnych. Nie bez znaczenia jest też zwracanie przez media uwagi na oczekiwanie osób dotkniętych nieszczęściami wojny na pomoc państw Zachodu. Dokonana analiza tekstów świadczyć może, że w stosunku do poszkodowanych w Bośni środki masowego komunikowania wykazywały się dużą dozą współczucia i emocjonalnego zaangażowania.

Przechodząc do części materiału poświęconego krytyce działań administracji państwowej, należy zauważyć, że teksty takie przepełnione są określeniami sugerującymi porażkę, brak zaangażowania władz, brak chęci pomocy lub brak wystarczających środków. W tym zakresie również warto odwołać się do przeprowadzonej przez Piers Robinsona (2002) analizy publikowanych na łamach *Washington Post* i *New York Times* materiałów prasowych. Do zwrotów i słów-kluczy, wpływających na negatywny stosunek odbiorców do działań władz, autor zaliczył m.in.: *brak środków militarnych* , *brak woli* , *złapani przez zaskoczenie* , *jedno upokorzenie za drugim* , *upadek* , *niechęć użycia wojsk* (Robinson 2002:79).

4. Forma materiału prasowego, radiowego, bądź telewizyjnego, sposób jego przedstawienia w wyraźny sposób oddziałują na odbiorców, na ich postawy i wierzenia. Za pomocą odpowiednich środków językowych autor wskazuje konkretny sposób interpretacji zawartych w tekście informacji. Mówi, co jest ważne, co nie, jakie jest stanowisko władz i dlaczego nie zasługuje ono na aprobatę. Proponuje gotowe wzorce postaw, które adresat musi jedynie uznać i przyjąć jako własne. Cechą charakterystyczną takich przekazów jest odwoływanie się do emocji czytelników i widzów.

Perswazja może przebiegać dwoma kanałami: centralnym i peryferyjnym. Pierwszy opiera się na rzeczowej argumentacji i z reguły

wywołuje w adresacie trwałą zmianę postaw i poglądów, a w każdym razie zmianę, w którą bardzo trudno jest po raz kolejny ingerować. Dzieje się tak dlatego, że rozumiejąc argumenty i uznając je za zasadne, odbiorca komunikatu czyni je elementem swojego światopoglądu. Sprawia to, że jest bardziej skłonny bronić danego stanowiska, gdyż traktuje je jako wytwór własnej myśli (Jabłońska-Bonca 2003: 38). Perswazja, na którą wpływ mają czynniki pozamerytoryczne, takie jak np. emocje, otoczenie, czas, wygląd nadawcy, czy nastrój (perswazja dokonywana kanałem peryferyjnym) w perspektywie krótkoterminowej może być bardziej skuteczna, lecz nie będzie prowadzić do trwałego przewartościowania postaw i w konsekwencji może szybko ulec zmianie (Jabłońska-Bonca 2003:38). Materiały opisujące wojnę często posiłkują się takimi właśnie czynnikami, licząc, że reakcja odbiorców będzie natychmiastowa. Dla mediów jest to zamierzenie wystarczające, gdyż liczy się z jaką siłą presja na administrację państwową będzie wywierana *tu i teraz*. To, co nastąpi później, a więc po podjęciu interwencji, zazwyczaj nie ma już takiego znaczenia.

Interesujący aspekt ludzkiego zachowania zauważył Robert Cialdini¹. Autor ten zwraca uwagę na fakt, że ludzie posiadają naturalną skłonność do postępowania w sposób bezrefleksyjny, automatyczny, zgodny z utrwalonymi wzorcami. Schematyczne zachowanie można wyzwolić za pomocą jednej cechy, tzw. wyzwalacza (Jabłońska-Bonca 2003;74). Robert Cialdini wyróżnia sześć podstawowych mechanizmów wpływu społecznego, spośród których warto wymienić mechanizm wzajemności oraz mechanizm zaangażowania i konsekwencji. Zasada wzajemności wykorzystuje prawidłowość, zgodnie z którą podarowanie przez osobę trzecią jakiegos

¹ Szeroki wykład na temat mechanizmów wpływania na zachowania ludzi został przedstawiony w pracy: Cialdini, Robert (2009) *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*. Gdańsk. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

dobra (którym jest przedmiot materialny, komplement, uprzejmość, itp.) wywołuje w odbiorcy potrzebę odwzajemnienia się tym samym (Cialdini 2009:36). Mechanizm ten z powodzeniem może być wykorzystywany dla wywołania poparcia dla określonej akcji humanitarnej. Wystarczy przypomnieć, że naród nękany wojną w przeszłości okazał nam w jakiś sposób swoją przyjaźń, więc w sytuacji, kiedy jest w potrzebie, my również powinniśmy ją okazać.

Zasada konsekwencji i zaangażowania opiera się z kolei na przekonaniu, że każdy dąży do tego, aby postępować w sposób zgodny z wcześniej podjętymi decyzjami. Jeżeli zatem w konkretnych okolicznościach postąpiliśmy w pewien sposób, to w analogicznych okolicznościach również powinniśmy tak postąpić (Cialdini 2009: 77-131). Siłę konsekwencji wyzwała publiczne bądź pisemne zadeklarowanie swojego stanowiska (Tokarz 2006:302-304). Jeżeli zatem dane państwo w przeszłości chętnie podejmowało się humanitarnych interwencji lub publicznie głosiło, że jest do tego gotowe, to wystarczy, aby władzom i społeczeństwu przypomnieć o tym, że takie deklaracje były składane. Zastosowanie powyższych chwytów psychologicznych może przyczynić się do uskutecznienia perswazji.

To, co decyduje o sile przekazu, to umiejętne połączenie elementów emocjonalnych, odwołujących się do cierpienia miejscowej ludności i okrucieństwa wojny, łamanych praw człowieka i zasady humanitaryzmu oraz stanowczych słów krytyki adresowanych w kierunku niepodjmujących żadnych działań władz. Trafiający do odbiorcy w takim kształcie materiał prasowy bądź telewizyjny nie pozostanie niezauważony. Dla społeczeństwa może on stanowić czynnik wywołujący zmianę postawy wobec problemu interwencji, dla władz zaś imperatyw działania (Robinson 2002:29).

5. Należy mieć jednak na względzie, że jeżeli chodzi o oddziaływanie mediów na decyzje władz, emocjonalno-krytyczna treść komunikatu nie jest jedynym determinantem. Teoria *CNN effect* uzależnia podatność administracji na wpływy z zewnątrz od trzech czynników: stopnia pewności rządzących co do przyjętego kierunku polityki, wyniku rachunku zysków i strat sporządzonego dla ewentualnych metod interwencji oraz kształtu przekazów medialnych (Robinson 2002, Jakobsen 2000:131-143). Występowanie każdego z nich jest konieczne dla zaistnienia omawianego procesu. O działaniu *CNN effect* na zachowania decydentów politycznych i wojskowych możemy mówić w sytuacji, gdy brak jest spójnej, jednoznacznej i ugruntowanej wizji polityki w zakresie zaangażowania sił państwowych w pomoc humanitarną, ze strony mediów i społeczeństwa płynie presja podjęcia konkretnych działań, a wynik rachunku zysków i strat wydaje się być do zaakceptowania. W konsekwencji okazać się może zatem, że nawet pomimo wyraźnego nacisku kreowanego przez środki masowej komunikacji i braku pewności władz co do słuszności przyjętej linii polityki, reakcja nie zostanie podjęta np. z uwagi na zbyt duże zagrożenie dla żołnierzy lub brak interesu państwa dostatecznie uzasadniającego interwencję.

Media odgrywają istotną rolę w kształtowaniu tak wewnętrznej, jak i zagranicznej polityki państwa, wywierając wpływ zarówno na masowego odbiorcę, jak i na szczególne grupy decydentów. O ile jednak oddziaływanie przekazów medialnych na decyzje władz, z uwagi na grożące konsekwencje, powinno być przez samych odbiorców do pewnego stopnia kontrolowane, o tyle ograniczeń takich nie ma wobec społeczeństwa. Siła wywierania wpływu zależy w tym przypadku od stopnia opanowania przez dziennikarzy tajników działania mechanizmów kierowania ludzkim zachowaniem i umiejętności ich ukrycia przed odbiorcą.

Bibliografia:

- Belknap, Margaret (2002) *The CNN Effect: Strategic Enabler or Operational Risk?* W: *Parameters*, t. XXXII. Carlisle. US Army War College, s.100-114.
- Cialdini, Robert (2009) *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*. Gdańsk. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Jabłońska-Bonca, Jolanta (2003) *Prawnik a sztuka negocjacji i retoryki*. Warszawa. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
- Jakobsen, Peter Viggo (2000) *Focus on the CNN Effect Misses the Point: The Real Media Impact on Conflict Management is Invisible and Indirect*. W: *Journal of Peace Research*. Vol. 37, No. 2, s. 131-143.
- Konorska, Barbara; Konorski, Łucjan (2005) *Uwagi wstępne*. W: A. Schopenhauer *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*. Warszawa. Oficyna Wydawnicza Alma –Press.
- Lichański, Jakub Zdzisław (2007) *Retoryka. Historia – Teoria – Praktyka. Tom I. Historia i teoria retoryki*. Warszawa. Wydawnictwo DiG.
- Robinson, Piers (2002) *The CNN Effect: The myth of news, foreign policy and intervention*. London and New York. Routledge.
- Tokarz, Marek (2006) *Argumentacja, perswazja, manipulacja. Wykłady z teorii komunikacji*. Gdańsk. Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne.
- Zajadło, Jerzy (2005) *Dylematy humanitarnej interwencji*. Gdańsk. Arche.

Monika Worsowicz

Kategoria stosowności w kontekście blogów internetowych

The category of appropriateness in the context of weblogs

The article presents the appropriateness in the context of communication pragmatics on the Internet. The analysis takes into consideration the link between communication skills, psychological competence and ethical attitude of the recipient. The objective is to determine what can be accepted in terms of meeting the requirement of appropriateness in blogging.

Technical conditions of contact contribute to blurring the boundary between what is considered by Internet users as appropriate, and what is rejected due to breaching the borderline of appropriateness. Moreover, the acceptance of tolerable language behavior is established by group negotiation process.

The role of the appropriateness in style is substantially limited in favour of ostentatious freedom of opinion and judgment. A clear intentionality in the behavior of the author (the blog title, the titles of posts or comments, a nickname) is an important factor in assessing the appropriateness of blogging.

Udoskonalane możliwości techniczne oraz kształtujące się pod ich wpływem kanony komunikacji skłaniają do przyjrzenia się wpływom, jakie muszą one wywierać na rozumienie tradycyjnych kategorii retorycznych. Nie przesądzając, w jakim stopniu ewolucja ta modyfikuje badawczą i deskryptywną użyteczność retoryki, warto wskazać nowe konteksty, w których mogłyby funkcjonować pojęcia znane od dawna w teorii i podjąć próbę ich opisu.

Kierując w niniejszym artykule zainteresowanie ku retorycznej zasadzie stosowności, należy przede wszystkim pamiętać o jej „totalnym zakresie” (określenie K. Obremskiego 2004: 32) w pojęciu tradycyjnym¹ i

¹ M. Korolko (1990) pokazuje to szerokie rozumienie stosowności, przywołując ją w kontekście znaczenia retoryki dla kultury europejskiej, form i sposobów argumentowania

„stosownie” ograniczyć obszar rozważań. Poniższe uwagi oparte będą zatem na obserwacjach specyficznego typu aktywności internautów, jakim jest blogowanie – rozumiane szeroko, tj. jako cykliczne zamieszczanie w Sieci autorskich notek w ramach struktury zwanej blogiem, jak i komentowanie ich przez zazwyczaj anonimowych czytelników. Opis zachowań komunikacyjnych związanych z tą aktywnością stanie się podstawą dla wskazania przejawów stosowności lub jej braku. Zatem jako kategoria/zasada stosowność dotyczyć będzie zarówno samego tekstu, jak i zestawienia tekstów (kontekstu).

Należy podkreślić, że rozpatrywanie stosowności na płaszczyźnie pragmatycznej umożliwia klasyfikację jej działania z uwzględnieniem różnorodnych aspektów: stylistycznego, gatunkowego, interpretacyjnego, emocjonalnego, argumentacyjnego, perswazyjnego. Jednocześnie zaakcentowany zostanie tak znaczący dla tej kategorii wymiar, jakim jest (trudno uchwytne dla badacza) powiązanie kompetencji komunikacyjnych, psychologicznych i postawy etycznej odbiorcy. W tym kontekście artykuł ma na celu ustalenie, co w blogowaniu można uznać za spełniające wymóg stosowności przekazu. dopełnieniem uwag wstępnych niech będzie uściślenie charakterystyki bloga i rozumienia pojęcia „stosowność”.

Blog jako zazwyczaj rozbudowana strona internetowa o prywatno-publicznym charakterze zawierająca szereg datowanych wpisów (notek) uporządkowanych w odwróconej kolejności chronologicznej jest nie tylko diarystycznym zapisem życiowych doświadczeń autora, ale także sposobem na włączenie się w publiczną dyskusję oraz ważnym elementem sieciowego

(dylemat, analogia), budowy i wewnętrznej spójności wypowiedzi retorycznej, jej kształtu elokucyjnego i siły perswazyjnej, a także rodzaju perswazji, możliwości oratorskich mówcy, nastroju odbiorców i okoliczności towarzyszących wystąpieniu. Zwraca uwagę, że stosowność była, obok funkcjonalności, najważniejszą regułą retoryki, wyznaczającą granice ozdobności wysłowienia. Wspomniany „totalny” zakres należy zatem postrzegać przez pryzmat estetyki, etyki, stylistyki i pragmatyki wystąpień publicznych.

wizerunku (zob.: Zając, Rakocy i Nowak 2009: 219–224; Górnicka i Stasiak 2009: 106–107; Bendyk 2007: 90)¹. Służyć może zatem komunikacji, autoprezentacji i autopromocji (także promocji towarów, usług i marek²), wyrażaniu emocji, ekspresji twórczej, dokumentacji, manipulacji, budowaniu wspólnoty, rozrywce i autoterapii, dla czytelników zaś jest źródłem informacji (także fałszywych czy zmanipulowanych), forum dyskusji, sporów i porad, co również sprzyja budowaniu oraz podtrzymywaniu więzi społecznych. Interaktywność bloga odgrywa zatem kluczową rolę w kształtowaniu relacji bloger – czytelnik.

Rozumienie pojęcia „stosowność” koncentruje się zaś na wymiarze behawioralno-językowym, wyznaczonym biegunami tego, co akceptowane i nieakceptowane w zachowaniu blogujących internautów i co może być przez nich oceniane, a także negocjowane. Zależność od środowiska komunikacyjnego i wypracowywanych w nim reguł porozumiewania się oznacza bowiem, że dopuszczalne jest podważanie czy nawet łamanie szczegółowych zasad kontaktu werbalnego wypracowanych w rzeczywistości pozasieciowej (por. Obremski 2004: 34–35). Nie może jednak stać się pretekstem do całkowitej ich negacji, gdyż przekreślałoby to szanse porozumienia oraz możliwość realizacji praktycznych celów korzystania z internetu³.

¹ W niniejszym artykule używam określeń „notka” dla oznaczenia głównego wpisu autora bloga, zaś „post” – dla wszelkich komentarzy (także samego autora), które się pod nią ukazują. W literaturze przedmiotu w znaczeniu notki funkcjonują nazwy „artykuł”, „post”, „informacja”; por.: Allan 2006: 193–194; Bauer 2009: 311; Olszański 2006: 35–50; Wolny-Zmorzyński i in. 2008: 151. Dla przejrzystości wywodu ograniczam się do bloga jako zbioru wypowiedzi w postaci pisanej.

² Ciekawym przykładem powiązania struktury blogowej i funkcji bloga jest „blog o prowadzeniu blogów firmowych”: <http://blogifirmowe.wordpress.com/>. Zob. też: *Blogi firmowe i eksperckie*.

³ Wyrazem potrzeby zachowania przynajmniej niektórych reguł zachowań językowych w komunikacji internetowej, a jednocześnie świadomości specyfiki medium są zasady netykiety oraz regulaminy forów internetowych; zob. np. Rynkiewicz 2006 (tu także netykieta w odniesieniu do blogów); Regulamin 2010.

Jakie zatem zachowanie można uznać za przejaw poszanowania reguły stosowności w ramach komunikacji na blogu? Wydaje się, że przede wszystkim jest nim dopuszczenie do głosu każdego, kto chce się wypowiedzieć, bez stosowania uprzednio mechanizmów blokujących swobodę wypowiedzi¹. Z retorycznego punktu widzenia konsekwencje tego założenia są poważne: upubliczniane mogą być również wypowiedzi obraźliwe, agresywne czy nadmiernie emocjonalne, które służą prowokowaniu lub ujawniają brak niezbędnej kontroli nad wysłowieniem. Wprawdzie właściciel bloga ma możliwość moderowania wpisów, ale zachowanie takie bywa interpretowane jako działalność cenzorska i może ograniczać popularność autora notek². Zachowanie stosowności stylistycznej nawet w granicach pojedynczych wypowiedzi blogowych nie jest regułą – wynika to zarówno z uwarunkowań sytuacyjnych (spontaniczne komentowanie; traktowanie bloga jako forum swobodnego wypowiadania się), jak i indywidualnych (brak dostatecznej wiedzy i wrażliwości językowo-stylistycznej). Wydaje się zatem, że granica stosowności/niestosowności stylu wypowiedzi w przypadku blogów jest daleko przesunięta na korzyść szerokiego prawa do formułowania wyrazistych i zazwyczaj precyzyjnie adresowanych ocen, których dosadność ma związek z poczuciem anonimowości autorów. To, *jak* się pisze jest mniej istotne niż to, *co* się

¹ Blogi z tzw. ograniczonym dostępem do zawartości lub wyłączoną funkcją dodawania komentarzy są nieliczne, gdyż obniża to wartość i atrakcyjność tego rodzaju interakcji w Sieci.

² Dobrą ilustracją tego problemu jest zachowanie W. Kuczyńskiego, którego pierwszą reakcją na katastrofę samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r. była jednozdaniowa notka „Nie ma słów”; kolejna, opublikowana następnego dnia, zawierała następującą uwagę: „Żałobie powinno towarzyszyć raczej milczenie, bądź oszczędność, a nie nadmiar słów. Chciałem więc, żeby tak się stało pod poprzednim wpisem, ale potrzeba kopania się jest dla części uczestników bloga silniejsza od potrzeby pomilczenia. Zauważyłem też, czytając niektóre wypowiedzi (pousuwałem je zgodnie z uprzedzeniem), że zaczyna się sięgać nawet po te potrzaskane w Smoleńsku zwłoki, jak po pociski. / Więc, jak ktoś ma ochotę na podobne harce, to proszę bardzo tutaj, a nie pod tamtym wpisem” (Kuczyński 2010). Zob. też komentarze do tej notki.

pisze¹. Warto jednak zauważyć, że stali uczestnicy dyskusji rozwijających się pod kolejnymi notkami wykazują skłonność do powstrzymywania się od ataków personalnych i przywoływania do porządku tych, których posty zaśmiejają blog². Wykorzystywanie stałego nicka najwyraźniej wiąże się z poczuciem odpowiedzialności za wygłaszane sądy i z czasem – jako element autokreacji – może wzmacniać ich siłę perswazyjną. Taka postawa niewątpliwie jest wyrazem potrzeby prowadzenia sporu merytorycznego i dzielenia się opiniami opartymi bardziej na argumentacji racjonalnej i rzeczowej niż emocjonalnej. Świadczy o niej również na ogół konsekwentne prostowanie przez komentujących fałszywych informacji oraz prośby o podawanie źródeł faktów przywoływanych dla potwierdzenia wygłaszanych sądów. Można zatem wnioskować, że stosownym (i oczekiwanym) zachowaniem jest trzymanie się tematu dyskusji i wymiana argumentów w imię budowania wspólnoty blogujących ukierunkowanej na cel praktyczny (informowanie, rozumienie, przekonywanie)³. Jest to także wyraz kurtuazji wobec autora, który poddał rozważaniom ten czy inny problem. Wraz z okazywaniem szacunku polemistom i dbałością o kulturę języka postępowanie takie wpisuje się w tradycyjnie pojętą stosowność w kontaktach publicznych. Zważywszy jednak skalę werbalnej agresji, pustosłowania i niekonstruktywnych prowokacji (*trolling* – zob. Kołek 2008;

¹ Słynne Arystotelesowskie „[...] w przypadku przedstawienia aktów bezbożności i czynów haniebnych [używaj] – języka człowieka oburzonego i wzdragającego się o tym mówić [...]” (Arystoteles 2004: 184) w praktyce blogowej raczej nie ma już zastosowania – powściągliwa krytyka „blednie” w zestawieniu z „językiem człowieka rozgniewanego” i odbierana jest jako przejaw słabości perswazyjnej. Por. Retoryka 2008: 160.

² Najczęściej krytykowane są: nadmiar agresji, kłamstwo, niejasność wypowiedzi, powtarzalność treści, odchodzenie od tematu dyskusji, brak argumentacji uzasadniającej opinię. Negatywny odbiór takich zachowań może być powodem rezygnacji z czytania i udziału w blogu. Zob. np. krytykę internautów pod adresem komentatora o pseudonimie „Lustro” na blogu J. Paradowskiej (2010).

³ Z tego powodu komentujący często rozpoczynają swój post od przywołania nicku autora, do którego opinii chcą się odnieść, lub odpowiedniego fragmentu jego postu.

Olszański 2006: 231–234) pojawiających się w komentarzach, trudno uznać wspomniane przejawy stosowności za normatywne dla blogowania¹.

Podobnie należy ocenić sposób pisania o osobach, których działania podlegają osądowi. W notkach autorzy używają zwyczajowych form grzecznościowych (np. *Marszałek Sejmu*; także adresatywnych, np. *Szanowny Panie Redaktorze*), ale i nazwisk, oryginalnych określeń (np. *Mżonka*, *Dziedzic*, *Potomka* – nazwy członków rodziny) oraz nazw zbiorowych (np. *ludzie z ulicy Czerskiej* [siedziba redakcji „Gazety Wyborczej”]), komentatorzy natomiast preferują użycie nazwisk lub imion (np. *Bronek* – o Bronisławie Komorowskim, kandydacie na prezydenta RP), niejednokrotnie jako elementu gry językowej („Przecież ze strony Rzępy udzielenie głosu Panu Wołkowi to była prowokacja. A Pan Wołek tego nie chwycił. Może Naczelnny Entomolog Kraju powinien Panu Wołku to wyjaśnić” [rac 2010]) lub dopełnionych wartościującymi epitetami. Dystans personalny jest więc radykalnie skracany, a jeszcze silniej tendencja ta zaznacza się w wymianach postów między komentującymi. Status autora – osoby prywatnej lub publicznie znanej – nie ma istotniejszego wpływu na sposób wyrażania opinii, wydaje się, że decydującym w takim przypadku czynnikiem jest temperament blogera. Wykraczanie poza granice grzeczności językowej mieści się zatem w konwencji blogowania, co oznacza, że w prywatno-publicznym charakterze blogów przewaga „prywatnego” ujawnia się również w większej skłonności autorów do stosowania elastyczniejszych zasad komunikacji nieoficjalnej. Niewątpliwie sprzyja ona formułowaniu bardziej radykalnych ocen i może dynamizować dyskusję, ale jednocześnie

¹ O poczuciu niesmaku, jaki wywoływać mogą niewybredne komentarze świadczy apel moderatorów portalu „Rzeczpospolitej”, który pojawił się 13 kwietnia 2010 r. (3 dni po katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem): „Do uczestników dyskusji: / Ze względu na trwającą żałobę narodową prosimy o większą niż zwykle staranność i delikatność publicystyczną. W ten sposób wyrazimy szacunek dla tragicznie zmarłych, ich rodzin oraz pogrążonych w bólu i smutku Polaków [...]” (*Autentycznie przejęci*).

stawia czytelnika w sytuacji „osoby z zewnątrz” włączanej do prywatnej wymiany zdań. Co więcej, wymaga od niego umiejętności śledzenia skomplikowanych związków argumentacyjnych.

Blogowa wymiana argumentów i kontrargumentów nie podlega bowiem dyspozycyjnemu uporządkowaniu, gdyż jej przebieg warunkowany jest specyfiką szybkiej komunikacji asynchronicznej o zmiennej wartości temporalnej. Dokładniej rzecz biorąc, inicjująca dyskusję notka autora bloga jest zazwyczaj tekstem o przemyślanej strukturze, kolejno prowadzącym czytelnika od jednej przesłanki do następnej, aż do konkluzji lub retorycznej puenty. Reakcje komentatorów wprowadzają natomiast stopniowo narastający chaos, mogą bowiem odnosić się zarówno do notki, jak i do wybranych postów pod nią¹, a nawet do dowolnych (najczęściej internetowych) przekazów, jeśli tylko komentator uzna to za celowe. Upływ czasu pomiędzy pojawianiem się kolejnych, najczęściej dość krótkich postów jest różny – najwięcej ukazuje się wkrótce po zamieszczeniu notki, trudno zatem oczekiwać, by były one dobrze przemyślane. Nie sprzyja to treściowej zwartości, szczególnie gdy zaistnieje nowy fakt mogący mieć wpływ na przedstawiane opinie (np. Semka 2010). Gospodarz bloga – jednocześnie moderator i uczestnik dyskusji – nie ma możliwości wystarczająco skutecznego porządkowania wielogłosowej struktury i musi akceptować sytuację, gdy wywołana przez niego dyskusja toczy się w nieoczekiwanym kierunku (np. Anulina 2009). Można zatem stwierdzić, że w blogowaniu stosowność polegająca na zaprezentowaniu czytelnikowi wypowiedzi o zaplanowanej i spójnej kompozycji pojawia się jedynie na poziomie mikro, tj. pojedynczych notek lub postów, natomiast linearna lektura całego bloga wywołuje wrażenie nieporządku i przypadkowości. Wykorzystywany przez

¹ W blogach istnieje możliwość zamieszczania komentarzy kolejno pod notką (struktura liniowa) i/lub pod wybranym postem (struktura drzewka).

niektórych komentujących zabieg rozróżnienia typu: „Zgadzam się z X-em...” – „Nie zgadzam się natomiast z Y-em...” pojawia się zbyt rzadko, by przypisać mu rolę istotnego czynnika porządkującego – jest raczej znakiem intencji autora.

Czytelnik, czyli odbiorca blogowego makrokomunikatu, może również napotkać sygnały, które uprzedzą go o charakterze wpisów i/lub celu ich zamieszczenia. Nośnikami takich wskazówek są: nicki komentatorów (np. *Kij w mrowisko*), tematy postów (np. *Strategiczny błąd Kaczyńskiego*), nazwy blogów (np. *Do lata, do lata... z brzuchem będę szła. Refleksje starej pierwiastki*), informacje o autorze (zob. np. Wawrzyniec Pruski 2009), a nawet projekty graficzne blogów¹. Wydaje się, że domniemanie lub wiedzę o motywacji piszących można zakwalifikować jako ważny wskaźnik co do potencjalnie stosownych (lub nie) reakcji internautów. Właściwą odpowiedzią na notkę, post lub cały blog o np. pierwszoplanowej funkcji autokreacyjnej będzie bowiem przyjęcie postawy oceniającej i gotowość do wyrażenia nawet bardzo krytycznych opinii. Wypowiedź w konwencji publicystycznej będzie współbrzmiała z przemyślaną i poważną (kontr)argumentacją, zaś w konwencji ludycznej – z humorem, zabawą językową i dystansowaniem się wobec tematu. Można przyjąć, że najszerzej pojęta stosowność w blogowaniu zależy od czytelnego sygnalizowania autorskich intencji oraz umiejętności ich empatycznego dekodowania.

W tym kontekście należy również dostrzec ambiwalentny charakter zjawiska popularności blogów. Wprawdzie radykalizm autorskich ocen mobilizuje internautów do dzielenia się swoimi opiniami, zarówno pro, jak i kontra, ale może też odstraszać tych, których sądy są zdecydowanie odmienne i którzy jednocześnie nie widzą szans na podjęcie racjonalnej

¹ Więcej o związkach między tekstem a obrazem w: Ambrose i Harris (2008); Bergström (2009).

dyskusji bez narażania się na niewybredne ataki¹. Jeśli zatem priorytetem blogera jest sieciowy rozgłos, stosowność zachowań językowych może zacząć być postrzegana jako zbędna bariera komunikacyjna.

W podobny, zniechęcający sposób może oddziaływać zawartość bloga – i nie chodzi tu tylko o narażanie czytelników na kontakt z treściami zabronionymi przez prawo, ale i naruszającymi np. prawo do intymności osób trzecich. Prywatno-publiczny charakter wpisów podkreśla – wciąż nierozstrzygnięty w praktyce – problem ujawniania informacji o życiu rodziny, przebiegu prywatnych rozmów czy świadomie niedostatecznie utajnionych danych o innych osobach. Niestosowność takich działań ma dwa wymiary: nieuprawnione upublicznianie informacji, które może jednak wzmacniać zainteresowanie blogiem dzięki wykorzystaniu ciekawości, jaką w ludziach budzi prywatne życie innych, oraz możliwość narzucenia części czytelników niekomfortowej dla nich roli „podśluchiacza” (por. Bauer 2009: 315–317). W odniesieniu do treści indywidualne poczucie stosowności/niestosowności pełni zatem funkcję czynnika regulującego proces komunikowania się – zarówno jego zapoczątkowanie (przyciągnięcie uwagi internauty przez intrygującą nazwę bloga lub nagłówek notki), przebieg (umacnianie się wrażenia stosowności/niestosowności pod wpływem kolejnych dawek informacji), jak i zakończenie (rezygnacja z czytania jako manifestacja protestu). W warunkach nieskrępowanego obiegu informacji we współczesnych mediach stosowność zyskuje zatem rangę ważnego elementu kształtującego kontakt z mediami, a za ich pośrednictwem – z innymi ich użytkownikami.

Zjawisko stosowności w nowoczesnej komunikacji ujawnia w kontekście blogowania swoją złożoną naturę. Przede wszystkim pokazuje, że

¹ Zob. np. wpisy Torlina z 11 IV 2010 r., godz. 9.23, 18.14, 18.39 na stronie Kuczyński 2010.

narzucone w znacznym stopniu przez technologię warunki kontaktu realnie przyczyniają się do rozmycia granicy między tym, co akceptowane przez internautów jako stosowne, a tym, co odrzucane jako wykraczające poza granice stosowności. Ponadto akceptowanie dopuszczalnych zachowań językowych odbywa się na drodze grupowego negocjowania, zaś inicjator kontaktu (autor bloga) nie odgrywa w tym procesie roli pierwszoplanowej. Obserwacje przebiegu dyskusji na blogach wykazują również związek warstwy argumentacyjnej i ogólnie rozumianej formy komunikatu – w niektórych przypadkach kontrargumentacja nie jest możliwa w oderwaniu od sposobu wysłownienia adwersarza, a niekiedy sposób ujęcia wypowiedzi (przewaga emocji nad logiką, słowne prowokacje, odchodzenie od tematu) skutecznie zniechęca do kontynuowania sporu.

Próbę określenia, które z zachowań blogujących można uznać za stosowne, podsumowuję następującymi uwagami:

- 1) Rola stosowności w zakresie stylistyki zostaje znacząco ograniczona na rzecz manifestacyjnej wolności podglądów i ocen. Dotyczy to zarówno autorów blogów, którzy kontrowersyjnymi opiniami lub dosadnością wysłownienia budują swoją popularność, jak i komentatorów, dla których może być to sposób na ożywienie dyskusji oraz zwrócenie na siebie uwagi.
- 2) Prywatno-publiczny charakter blogowania skłania piszących do z jednej strony preferowania nieoficjalnego sposobu zwracania się do siebie wzajemnie oraz wypowiadania się na dany temat, z drugiej zaś – do pozostawiania w kręgu problemów wywołanych przez autora notki i upominania się o merytoryczną wartość wypowiedzi.
- 3) Makrokomunikat blogowy, jako twór współautorski, pozostaje strukturą słabo uporządkowaną, wielowątkową, o zmiennej sile perswazyjnej.

- 4) Czynnikiem istotnym dla oceny stosowności w blogowaniu jest czytelna intencjonalność zachowań autorskich – sygnały, takie jak: nazwa bloga, tytuł notki lub komentarza, nick mogą sugerować treść komunikatu, a tym samym pozwalają czytającemu przygotować się do jej właściwego odbioru.

Bibliografia

- Allan, Stuart (2006) *Kultura newsów*. Tłum. A. Sokołowska. Kraków. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Ambrose, Gavin i Paul Harris (2008) *Layout. Zasady, kompozycja, zastosowanie*. Tłum. J. Jagiełło, U. Kowalczyk. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Anulina (2009) Zbędna opcja, <http://rozmawiamy.blox.pl/2009/06/zbedna-opcja.html#ListaKomentarzy> [dostęp: 17.04.2010].
- Arystoteles (2004) *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*. Tłum. H. Podbielski. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bauer, Zbigniew (2009) *Dziennikarstwo wobec nowych mediów. Historia – teoria – praktyka*. Kraków. Universitas.
- Bendyk, Edwin (2007) „Nagi biznes”. *Polityka*, nr 44, ss. 88–90.
- Bergström, Bo (2009) *Komunikacja wizualna*. Tłum. J. Tarnawska. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Górnicka, Agata i Piotr Stasiak (2009) „Ogień w Kominku”. *Polityka*, nr 41, ss. 106–107.
- Kolek, Michał (2008) Trolle – internetowi pieniacze, http://kobieta.gazeta.pl/kobieta/1,96115,5662826,Trolle___internetowi_pieniacze.html [dostęp: 16.04.2010].
- Korolko, Mirosław (1990) *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa. Wiedza Powszechna.
- Kuczyński, Waldemar (2010) Ścieżka obok żałoby, <http://kuczyn.com/2010/04/11/sciezka-obok-zaloby/> [dostęp: 16.10.2010].
- Obremski, Krzysztof (2004) *Retoryka dla studentów historii, politologii i dziennikarstwa*. Toruń. Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Olszański, Leszek (2006) *Dziennikarstwo internetowe*. Warszawa. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Paradowska, Janina (2010) Wyłączyć hazardową?, <http://paradowska.blog.polityka.pl/?p=233> [dostęp: 17.04.2010].
- Retoryka (2008), red. Maria Barłowska, Agnieszka Budzyńska-Daca i Piotr Wilczek. Warszawa. Wydawnictwo naukowe PWN.
- Rynkiewicz, Rafał (2006) Netykieta, <http://www.netykieta.dlawas.net/> [dostęp: 16.04.2010].

- Semka, Piotr (2010) Polacy od Rosjan oczekują prawdy, <http://blog.rp.pl/semka/2010/04/07/polacy-od-rosjan-oczekuja-prawdy/#comments> [dostęp: 17.04.2010].
- Wawrzyniec Prusky (2009) Kilkaset słów, <http://wawrzyniec.blox.pl/html/1310721,262146,21.html?597118> [dostęp: 17.04.2010].
- Wolny-Zmorzyński, Kazimierz, Andrzej Kaliszewski, Wojciech Furman i Katarzyna Pokorna-Ignatowicz (2008) Źródła informacji dla dziennikarza. Warszawa. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Zajac, Jan M., Kamil Rakocy i Andrzej Nowak (2009) „Interaktywne, choć osobiste blogi i blogowanie a komunikacja z otoczeniem”. W: D. Ulicka (red.) Tekst (w) sieci 1. Tekst, język, gatunki. Warszawa. WAiP. Ss. 219–229.

Strony internetowe

- Autentycznie przejęci (2010), <http://blog.rp.pl/blog/2010/04/13/autentycznie-przejeci/> [dostęp: 16.04.2010].
- Blogi firmowe i eksperckie (2009), <http://www.slideshare.net/tomasztopa/blogi-firmowe-i-eksperckie> [dostęp: 16.04.2010].
- <http://blogifirmowe.wordpress.com/> [dostęp: 16.04.2010].
- rac (2010), komentarz z 21 IV, godz. 13.34, <http://blog.rp.pl/blog/2010/04/21/tomasz-wolek-komorowski-kandydat-idealny/#comments> [dostęp: 22.04.2010].
- Regulamin (2010), <http://www.forumowisko.pl/index.php?app=forums&module=extras§ion=boardrules> [dostęp: 16.04.2010].

Oliwia Tarasewicz-Gryt

Facebook jako przykład retoryki uczestnictwa

Facebook as an example of participatory rhetoric

Internet communication across social media can be understood as a rhetorical process. It causes us to reconsider some assumptions about rhetoric based on other media texts mainly because of specific communication situation in social media. The audience - that is not passive, but active - is the most important matter and hence communication is always interaction-based and does not necessarily consist in dialogue. Another matter rests upon credibility of both user and arguments - its ethos. Furthermore, the next issues to be discussed are fundamental canons of rhetoric: inventio (invention), dispositio (disposition or argument) and elocutio (elocution) in the context of intertextual and non-linear internet communication.

Its most important aspect is elocution. Arguments are linked, not referred and there is no need to master stylistics as the "speech" itself is constructed by many social media users. The persuasive power of these arguments is detached from the figures of thought or of diction. Social media are a part of participatory culture that changed the internet communication. It is a result of digital media that consumers act as communities rather than as individuals, a phenomenon which Pierre Levy calls "collective intelligence". Participatory culture shifts the focus of literacy from one of individual expression to community involvement and thus users become parts of collective intelligence. This paper also attempts to compare collective intelligence with rhetorical loci communis. We decided to analyse Facebook as a manifestation of shared collective knowledge providing basis for argumentation, enabling mutual comprehension, and facilitating successful reasoning in rhetorical dispute.

Serwisy Web 2.0 są przejawem tzw. kultury uczestnictwa. Najistotniejszą cechą komunikatów w Web 2.0 z punktu widzenia ich retorycznego ukształtowania jest ich wielowymiarowość, wielokierunkowość i intertekstualność. Upraszczając można powiedzieć, że medialna publiczność w pewnym sensie przestaje być publicznością, stając się uczestnikiem komunikacji. Technologia Web 1.0 opierała się na komunikacji *jeden-do-*

wielu, zaś Web 2.0 polega na uczestnictwie. To, jak pisze Henry Jenkins (2007), komunikacja partnerska (*peer to peer*). Rodzi to istotne konsekwencje dla kultury i komunikacji, niwelując bariery, zwiększając poczucie uczestnictwa, definiując na nowo poczucie wspólnoty i znosząc, przynajmniej częściowo, zależność od autorytetów, oficjalnych ekspertów, na rzecz obiegu opinii i pojedynczych, odpowiednio sprawnie uzasadnionych racji.

Członkowie kultury uczestnictwa wierzą, że ich wkład w tworzenie wspólnej wiedzy ma znaczenie, identyfikują się zatem z pozostałymi „twórcami”. Ma to związek ze zjawiskiem zwanym konwergencją mediów, którą Jenkins nazywa zmianą kulturową, polegającą na zachęcaniu konsumentów do wyszukiwania nowych informacji i tworzenia połączeń pomiędzy treściami rozproszonymi w różnych środkach przekazu. To istotna zmiana z punktu widzenia retoryki, która sporo uwagi poświęca „powszechnemu mniemaniu”, wspólnocie dzielonej wiedzy, stanowiącej zasoby, z których czerpie się argumenty do przekonywania audytorium.

Zasoby Internetu są swego rodzaju „wirtualną pamięcią” zglobalizowanego społeczeństwa, czymś, co z łatwością może zostać odnalezione za pomocą wyszukiwarki, przywołane w formie linka, by posłużyć jako argument. Co istotne – Internet to nie tylko zbiorowa pamięć, ale też „zbiorowa inteligencja”, a zatem obszar wspólnych znaczeń, doświadczeń, wiedzy i kompromisów. W sytuacji, kiedy teoretycznie każdy może wnieść swój wkład, argumentacja za pomocą elementów należących do obszaru wspólnie konstruowanego (a nie tylko powszechnie znanego) może zyskiwać dodatkową moc perswazyjną. Może to także obniżać lub całkowicie anulować znaczenie autorytetu, eksperta, ponieważ zasoby wspólnej wiedzy tworzone są oddolnie. Pojawia się pytanie o kategorię etosu.

Komu potrzebna jest wiarygodność – zbiorowości czy poszczególnym jej członkom?

Sprawność „mówcy” nadal polega na odpowiednim wyszukaniu i uporządkowaniu argumentów, jednak w komunikacji wirtualnej zasoby, z których się argumenty wyszukuje, zostały zapisane nie tylko w zbiorowej pamięci, ale i na serwerach. Największa zatem różnica pomiędzy komunikacją internetową a tradycyjną (wykorzystującą pozostałe media), dotyczy – jak postaram się wykazać – trzeciego etapu tworzenia „mowy”: elokucji.

Web 2.0 wprowadziło też istotne przesunięcia, jeśli chodzi o anonimowość użytkowników sieci. W rozwijających się *social media* obserwuje się stopniowe odchodzenie od anonimowości na rzecz przemyślanego definiowania własnej tożsamości. Anonimowość zmniejsza wiarygodność, z drugiej strony pozwala na nieskrępowane uzewnętrznienie emocji, np. w dyskusjach na forach. Kiedy porównamy wypowiedzi użytkowników anonimowego forum dyskusyjnego, złożonego z komentatorów bloga publicysty dziennika *Rzeczpospolita* Rafała Ziemkiewicza z dyskusjami na jego profilu na Facebooku, dostrzegamy różnice w doborze argumentów. Anonimowe wypowiedzi pełne są odwołań do emocji, chwytów erystycznych, najczęściej argumentacji *ad hominem*, na Facebooku dyskusja jest mniej emocjonalna, pojawiają się argumenty racjonalne, a „rozmowa” przypomina dialog.

1. Etos Facebooka

Fenomenem, który w dużym stopniu oddaje proces przemian w komunikacji publicznej i to na wielu płaszczyznach: społecznej, kulturowej, politycznej i psychologicznej jest serwis Facebook.

Charakteryzując Facebooka można jednocześnie zastanowić się nad kategorią etosu. Zdaniem Barbary Warnick (2007: 33-36), „wiarygodność materiałów on-line postrzega się inaczej niż tradycyjna retoryka pojmowała etos: zamiast bazować na źródle, nadawcy materiału, etos rozumiany jest poprzez wizualność i inne znaki, jednak wydaje się, że ma to zastosowanie do tekstów zamieszczanych w Internecie anonimowo, powielanych wielokrotnie lub też stron internetowych. W przypadku treści serwisów społecznościowych wiarygodność może dotyczyć także źródła informacji oraz osoby, która ową informację „cytuje”.

Wydaje się, że w przypadku Facebooka znajduje zastosowanie teoria Kennetha Burke’a (1969), utożsamiającego budowanie etosu z kreowaniem tożsamości i podkreślającego podporządkowywanie celom perswazyjnym procesu identyfikacji odbiorcy z nadawcą. Wiarygodność buduje się na Facebooku, bazując na poczuciu wspólnoty i na braku anonimowości¹. Użytkownik, zakładając profil, zaczyna kreować swój autorytet. Opisuje siebie nie tylko werbalnie – zamieszczając charakterystykę własnej osoby, ale także za pomocą załączanych materiałów, które uznaje za ważne: fotografii, cytatów, manifestowania przynależności do społeczności fanów, udziału w wydarzeniach, a także wszelkiej internetowej aktywności, np. własnych tekstów, bloga, strony internetowej. Każda osoba z sieci znajomych, znajomych znajomych, społeczności fanów itd. może dowiedzieć się o komentarzach użytkownika, zamieszczanych na profilach innych użytkowników (przy czym użytkownikiem może być zarówno osoba prywatna, jak i firma, organizacja non profit, grupa nacisku, kandydat na prezydenta kraju, celebryta itd.). Warto tutaj zaznaczyć, że budowanie etosu

¹O tym, że wiarygodność ma związek z anonimowością można się przekonać, kiedy obserwuje się reakcje użytkowników na komentarze osób, które założyły profil anonimowy, nie podając informacji o sobie, nie zamieszczając zdjęć, nie zrzeszając wokół siebie społeczności znajomych – użytkownicy podchodzą to takich wypowiedzi nieufnie.

za pomocą środków niewerbalnych nie jest zjawiskiem charakterystycznym wyłącznie dla Internetu. Jak zauważa James S. Baumlin (2006), umożliwiły to już wcześniej media tradycyjne. Istotny jest tutaj fakt, iż poruszając się po serwisie w sposób przemyślany, można precyzyjnie określić swą tożsamość, umacniając w ten sposób własną wiarygodność i autorytet, gdyż większość działań jest dla publiczności przezroczysta.

Można dostrzec wyraźnie różnice pomiędzy profilami osób, które zamierzają wykorzystywać Facebook prywatnie, w celu manifestowania poglądów, ekspresji fascynacji i dokonań naukowych lub artystycznych, dyskusji z osobami o podobnych zainteresowaniach a profilami stworzonymi w celach perswazyjnych, czy wręcz – jak za chwilę wykażę – propagandowych. Pomimo, iż każdy profil ma charakter publiczny, to jednak profile osób/institucji publicznych tworzone są z większą dbałością o etos. Są zatem „bardziej publiczne”.

2. Publiczne profile

Przyjrzyjmy się zatem profilom kandydatów na prezydenta RP w 2010 roku. Na wykorzystanie Facebooka w kampanii prezydenckiej zdecydowali się m. in. Andrzej Olechowski i Bronisław Komorowski. Nie angażują się oni w dyskusje, nie prowadzą prywatnych rozmów, nie komentują materiałów, nie zawierają niepotrzebnych znajomości, np. z osobami, z którymi przyjaźnią się prywatnie (Olechowskiemu służy do tego alternatywny, prywatny profil). Często nawet nie odnoszą się do przywoływanych przez użytkowników (uczestników „dialogu”) publikacji prasowych, gdyż ich celem nie jest ekspresja przekonań. Facebook i inne *social media*, jak Twitter czy Blip, służą wyłącznie budowaniu wizerunku nowoczesnego polityka, promowaniu jego aktywności i pozyskiwaniu sympatyków oraz zdobywaniu informacji zwrotnych, które mogą okazać się

przydatne przy kreowaniu dalszego ciągu kampanii. Politycy nie stają się tutaj uczestnikami, *social media* stanowią dla nich wyłącznie narzędzie propagandy, a nie zaproszenie do debaty. W pewnym sensie zatem działają wbrew zasadom kultury uczestnictwa. Polityk, zwracając się do internautów, pokazuje, że sam identyfikuje się z tym medium, podobnie jak opisywany przez Burke'a polityk, który w wystąpieniu adresowanym do farmerów, mówi „Sam jestem farmerem” i służy to wyłącznie perswazji.

3. „Dialog” na „tablicy”

Serwisy Web 2.0 to „nowa forma osobistej i subkulturowej ekspresji oddolnej zawierającej w sobie streszczanie innych stron i załączanie linków do nich”. Jenkins charakteryzuje w ten sposób blogi, ale sposób funkcjonowania tzw. „tablicy” na Facebooku jest podobny. Tablica to rodzaj platformy komunikacyjnej – użytkownik decydując się na powiązanie z grupą, organizacją lub osobą, akceptuje fakt otrzymywania z tych źródeł komunikatów, wyświetlających się na jego tablicy. Oprócz tablicy na Facebooku znajduje się panel „Dyskusja”, funkcjonujący jak forum dyskusyjne. Komunikacja na Facebooku opiera się na łączeniu wiedzy wszystkich uczestników i korzystaniu z wiedzy ekspertów, na debacie nad dowodami, sprawdzaniu wszelkich dostępnych informacji. Wystarczy przyrzeć się nie tylko Facebookowi, ale także forum na portalu *gazeta.pl*, poświęconemu katastrofie pod Smoleńskiem. Zawiera ono teorie spiskowe, spekulacje użytkowników poparte wypowiedziami ekspertów: pilotów, generałów, przywoływane komentarze publicystów, funkcjonując analogicznie do opisanej przez Jenkinsa (2007: 36-39) społeczności fanów serialu *Twin Peaks*, poszukujących odpowiedzi na pytanie „Kto zabił Laure Palmer?”.

W pewnym sensie Facebook stanowi powrót do pierwotnych funkcji dziennikarstwa publicystycznego i tworzy wirtualną agorę. Zanim gazety zaczęły przynosić dochody (wraz z narodzinami prasy brukowej), były sposobem na przedstawienie punktu widzenia, także dla obywateli, którzy mieli szanse publikować swoje opinie w formie listów. Teksty przybierały formę mów, esejów polemicznych. Pisano je z myślą o późniejszym odczytaniu na głos w *coffee house*'ach, miejscach publicznej debaty, stając się katalizatorem dyskusji. Facebook przejął część z tych funkcji. Osoby skupione wokół jakiegoś tematu wymieniają się opiniami, czytanie na głos zostało zastąpione linkowaniem istotnych z punktu widzenia dyskusji artykułów, opinii publicystów i innych autorytetów.

Niektórzy badacze dowodzą, że Internet, a w szczególności serwisy oparte na uczestnictwie, powodując decentralizację, nie wymagając oficjalnego, wiarygodnego źródła informacji, bazują wyłącznie na wspólnocie przekonań, co sprawia, iż uczestnicy ulegają propagandzie, emocjonalnym apelom i błędnemu rozumowaniu (Walton 2007). Analiza porównawcza „dialogu” prowadzonego przez użytkowników serwisu informacyjnego (czy raczej publicystycznego, gdyż opiera się na komentowaniu kampanii wyborczej) *Wybory 2010*, przygotowywanego przez dziennikarzy koncernu *Agora* oraz członków grupy *NIE CHCĘ aby Jarosław Kaczyński został prezydentem!!!!!!* wykazuje jednak, że użytkownicy Internetu odczuwają potrzebę centralizacji wiedzy, autorytetu. Stanowią go oficjalne (opublikowane w mediach tradycyjnych, nie będących inicjatywą oddolną) źródła informacji. Cała niemal komunikacja na tablicy opiera się na przywoływaniu artykułów prasowych i ich komentowaniu. Wbrew pozorom w Internecie widać dość wyraźnie, że nadal bardziej cenione jest słowo pisane i oficjalne źródło informacji. W debacie nad istotą dziennikarstwa obywatelskiego pada często pytanie – co różni dziennikarstwo „tradycyjne”

od obywatelskiego, które jest inicjatywą oddolną? Wydaje się, że odpowiedzi na to pytanie może udzielić retoryka, a konkretnie kategoria etosu. Dziennikarz zatrudniony w redakcji ma ciągle większy autorytet niż najaktywniejszy *netizen*¹.

Podstawowa różnica pomiędzy serwisem *Wybory 2010* a grupą protestującą przeciwko elekcji Kaczyńskiego polega na tym, iż ta druga grupa jest inicjatywą oddolną, stworzoną przez samych użytkowników. Nie wpływa to jednak na sposób argumentacji i kształt „dialogu”.

Wyrażenie „dialog” umieszczony został tutaj w cudzysłowie, ponieważ wypowiedzi użytkowników Internetu (forów dyskusyjnych i Facebooka) rzadko spełniają warunki dialogu, jeśli uznamy, iż dialogiem jest taka komunikacja, która nie stanowi nie tylko wymianę komunikatów, ale również pewną płaszczyznę porozumienia (Cissna i in., 1994).

Wypowiedzi rzadko mają na celu modyfikację postaw, zaś płaszczyzna nie tyle porozumienia, co wspólnego zainteresowania tematem tworzy się w momencie, kiedy użytkownik zdecyduje się włączyć do dyskusji i opowiedzieć po którejś ze stron. Zamieszcza wówczas komentarz lub dodaje inną treść w formie linku, pozostali zaś mogą się do tej „wypowiedzi” odnieść. Najczęściej odnajdziemy w komentarzach chwytły erystyczne, jednak, jak już wspomniałam, na Facebooku jest ich o wiele mniej niż na anonimowych forach. Rzeczowa dyskusja, z wykorzystaniem argumentów racjonalnych (naukowych dowodów, sondaży, opinii niekwestionowanych autorytetów) zdarza się z kolei najczęściej w niewielkich grupach osób, skupionych wokół konkretnego problemu czy zjawiska, jak np. grupa *Po oświecenie nie po objawienie*, dyskutująca o zasadności wprowadzenia religii do polskiej szkoły. Taka wymiana argumentów przypomina komunikację bezpośrednią, podobna jest również

¹ Termin jest zlepką angielskich wyrazów *net* (sieć) i *citizen* (obywatel)

sytuacja komunikacyjna, z jedną różnicą – nie jest zachowana tożsamość miejsca i czasu. Oprócz wzbudzania emocji (na podobnych zasadach jak w mediach tradycyjnych), serwisy społecznościowe służą też ich ekspresji.

Internetowa komunikacja w serwisach Web 2.0 nie jest dialogiem w pełnym rozumieniu tego pojęcia również z tego względu, że nie prowadzi do porozumienia, rzadko też udaje się kogoś przekonać, mimo stosowania perswazji. Wg. Waltona (2007) perswazja (której celem jest rozwiązanie lub wyjaśnienie sprawy), deliberacja (której celem uczestników jest ustalenie i zsynchronizowanie czynności wiodących do osiągnięcia celu) i erystyka (oparta na personalnym konflikcie, której celem jest pokonanie i/lub ośmieszenie przeciwnika), jako „hybrydowa mieszanka” tworzy propagandę, której celem jest uległość, a nie krytyczne myślenie. Ową uległość najłatwiej uzyskać odwołując się do emocji, a nie do racji, i to także widać na Facebooku, zwłaszcza w dyskusjach dotyczących spraw istotnych z punktu widzenia społeczności, jak np. wybory prezydenckie.

4. Facebook a tworzenie „tekstu”

Tablica na Facebooku nie jest „mową” w tradycyjnym rozumieniu tego pojęcia. Jest tworzona przez wielu użytkowników multimedialną hybrydą tekstów, linków, muzyki, filmu i fotografii. Internetowy tekst różni się od tradycyjnego swą intertekstualnością, hipertekstualnością oraz interaktywnością i trudno analizować go w sposób linearny, dlatego też wydaje się, że retoryczne kategorie, takie jak inwencja, dyspozycja czy elokucja powinny zostać odrzucone lub też zmodyfikowane. Spróbuję udowodnić, że nie trzeba ich odrzucać przy opisywaniu treści tworzonych przez użytkowników (*user generated content*).

Tablice niektórych grup, zrzeszonych wokół konkretnych wydarzeń, często kontrowersyjnych jak wybory prezydenckie, katastrofa ekologiczna,

powódź, osób wokół których toczy się publiczna debata, jak np. Roman Polański czy też firm, jak koncern Nestle (który niechlubnie zasłynął w Facebooku pomysłem na blokowanie niekorzystnych komentarzy użytkowników, czym wzbudził falę protestów, prowadzącą do poważnej sytuacji kryzysowej) są „tekstami” perswazyjnymi, a ich użytkownicy – zwolennicy lub przeciwnicy, korzystają w swej argumentacji z retorycznych narzędzi. Dlatego uznaję za zasadne przyjrzenie się komunikatowi, opartemu na wspólnej wiedzy, tworzonemu przez wielu użytkowników, nieliniarnej i niejednorodnej z retorycznej perspektywy i rozpatrzeniu takich kategorii, jak inwencja, kompozycja i elokucja. Zamieszczanie komunikatów na tablicy w Facebooku jest zarazem pewnym ich uporządkowaniem, np. w kolejności chronologicznej (zgodnie z rozwojem wydarzeń, jak w serwisie *Wybory 2010*), ma także swój cel.

Jerzy Ziomek (2000: 72) charakteryzuje inwencję jako moment „kiedy tekst spotyka się z rzeczywistością pozatekstową”. Paradoksalnie, w Internecie rzeczywistość jest jedna – wirtualna. Osadzona jest w niej zarówno argumentacja, jak i przywoływane „dowody”. Nie można zatem mówić o rzeczywistości pozatekstowej w tradycyjnym ujęciu, jednak mechanizm wyszukiwania argumentów jest podobny – nadawca odnajduje treści, które – jako prawdziwe bądź prawdopodobne – mogą stanowić argumenty. Takie elementy, jak przedstawienie stanu rzeczy, narracja, *exempla* – podane są w postaci linków przywołujących bezpośrednio potrzebne treści.

Drugi etap konstruowania wypowiedzi, kompozycja (*dispositio*) nie nosi znamion uporządkowania – ponieważ treści nie tworzy jedna osoba, argumentacja jest chaotyczna. Pojawiają się jednak elementy, które mogą pełnić funkcję wstępu, przedstawienia stanu rzeczy – jest nim np. zakładka „Informacje”, w której podaje się cel stworzenia grupy.

Elokucja, rozumiana jako wyposażanie komunikatu w środki językowe, może być rozpatrywana jedynie na poziomie wypowiedzi poszczególnych użytkowników – takie podejście do retoryki *online* postuluje również Barbara Warnick (2007). Jak już wspomniałam, uczestnicy często wykorzystują chwytły erystyczne, ale również retoryczne figury słów i myśli.

Przywoływane w formie linków dowody, przesłanki, argumenty nie ulegają przetworzeniu, nie wymagają od „przywołującego” biegłości i sprawności w wystawianiu się. Użytkownik ma swobodny dostęp do zasobów sieci www, a zatem do większości tekstów kultury – zarówno bezpośrednio w postaci wypowiedzi konkretnych osób, uznawanych za autorytety, filmów, książek, jak i pośrednio – do opisów wydarzeń, streszczeń, sprawozdań, komentarzy innych użytkowników. W Internecie nie musimy polegać na erudycji, kulturowym przygotowaniu publiczności. W każdej chwili możemy opublikować link, który sprawi, że nawet jeśli dana treść nie należała wcześniej do obszaru wiedzy wspólnej, w każdej chwili może znaleźć się w jej zasobach. Sprawność „mówcy” polega tutaj na umiejętnym wyszukiwaniu argumentów i prezentowaniu ich w taki sposób, by spełniły cel perswazyjny. Bezpośrednie przywoływanie argumentów wzmacnia siłę perswazyjną przekazu, gdyż treść przywołana, bezpośrednio unaoczniona, bez ingerencji i interpretacji autora przekazu sprawia wrażenie powołania się na zewnętrzne, bardziej obiektywne źródło, niż wplecenie w „mowę” dodatkowych treści w formie narracji, fabuły, chreii, exemplum itp. (które mogłaby zostać nieco zmanipulowane, przefiltrowane przez nadrzędny cel wypowiedzi, w którą zostały wplecione).

5. Wnioski

Powyższe rozważania dowodzą, że retoryka jest użytecznym narzędziem także do analizy i że pomimo przesunięć w obrębie komunikacji

online, retoryka w dalszym ciągu pełni znaczącą rolę w kształtowaniu opinii. Wprowadzenie dodatkowych rozróżnień pomiędzy typami użytkowników (profile prywatne, profile publiczne i komercyjne) pozwoliłoby być może na pogłębioną analizę i wykazanie różnic w sposobie argumentowania w zależności od sytuacji. Do interesujących wniosków mogłoby prowadzić również włączenie do analizy innych serwisów społecznościowych, jak np. Twitter czy Blip oraz serwisy dziennikarstwa obywatelskiego.

Zastanawiając się nad poruszoną powyżej kwestią etosu i wiarygodności warto pamiętać, że Internet dziś to już nie tylko hybryda anonimowych wypowiedzi, witryn mniejszych i większych firm oraz rozrywka. To także ogromna społeczność, która bierze udział w publicznej debacie¹. Warto przyglądać się tej dyskusji, odkrywać prawidła rządzące argumentacją używaną przez „zbiorową inteligencję”, która niekoniecznie operuje pojęciem „prawda”, znacznie częściej opierając się na „prawdopodobieństwie” i „popularności” danej informacji. Nazwa „inteligencja” może być tutaj nieco myląca, nie zawsze argumenty powszechnie podzielane i przekazywane, nie zawsze to co najczęściej wyświetlane jest najbliższe prawdzie – nawet jeśli próbują nam to zasugerować internetowe wyszukiwarki.

Bibliografia

Baumlin J. S. (2006) „Ethos”. W: *Encyclopedia of Rhetoric*. Red. T. O. Sloane. Oxford University Press. *Encyclopedia of Rhetoric: (e-reference edition)*. 18 February 2010 <http://www.oxford-rhetoric.com/entry?entry=t223.e92>

¹ Tegoroczna kampania prezydencka jest pierwszą, w której internauci zdecydowali się na *obywatelską publicystykę*. Wypowiadanie się w Internecie na tematy wagi państwowej stało się popularne po 1o kwietnia 2010 roku, kiedy to wiele osób zdecydowało się założyć profile na Facebooku, by dyskutować na temat katastrofy smoleńskiej i nadchodzących wyborów. Kiedy emocje opadły, osoby te włączyły się do debaty na temat kampanii prezydenckiej, która też jest obecna *online* znacznie bardziej niż w 2005 roku.

- Burke Kenneth (1969) *A Rhetoric of Motives*. Berkeley. University of California Press.
- Cissna Kenneth, Anderson Rob (1994) „Communication and the Ground of Dialogue” W: *The Reach of Dialogue: Confirmation, Voice, and Community*, red. R. Anderson, K. N. Cissna, R. C. Arnett. NJ. Hampton Press Inc. (ss. 9-30).
- Jenkins Henry (2007) *Kultura konwergencji*. Warszawa. WAiP.
- Walton Douglas (2007) *Media Argumentation: Dialectic, Persuasion, and Rhetoric*. Cambridge University Press.
- Warnick Barbara (2007) *Rhetoric Online: Persuasion and Politics on the World Wide Web*. New York. Peter Lang.
- Ziomek Jerzy (2002) *Retoryka opisowa*. Wrocław. Ossolineum.

Kamila Milkowska-Samul

Retoryka w Internecie.

O zastosowaniu retoryki do analizy zjawisk komunikacyjnych w Sieci na przykładzie serwisów plotkarskich

Rhetoric In Internet. How to apply rhetoric to virtual communication on the example of virtual gossip

Rhetoric, often unfairly considered a mere art of beautiful, but empty speech or a domain of unethical tricks of manipulation, needs attention as a means of analysis in the contemporary world. It is true that the traditional approach limits the range of rhetoric to the two main understandings represented by Aristotle and Quintilian: rhetoric as an art of persuasion and an art of „good” speech (correct and subject to the norms in force in a given culture).

In the light of contemporary studies, however, it is justifiable to expand the range of rhetoric so that it includes a wide variety of texts. In his research A. Kibedi-Varga (2001) individuates three types of civilization and rhetoric: oral, written and the media civilization and rhetoric where methods of rhetoric find new application to messages and signs of contemporary culture dominated by mass media, including texts, architecture, publicity, etc.

Rhetoric has become a more universal instrument of analysis, therefore it can be applied to Internet communication, too. The observations presented in this article are based on the analysis of gossip portals, containing messages about private lives of celebrities: actors, singers, TV stars. Gossip portals constitute an exemplification of the thesis that rhetoric still represents a powerful instrument of text analysis, which comprises both creation and deciphering the meaning of the message by the recipient. How to write effectively and how to interpret texts correctly are the main fields of rhetoric as theory nowadays, hence the goal of this article is to demonstrate how certain rhetorical concepts can be put to use taking into account the specificity of computer-mediated communication, where traditional aspects such as time and place have lost all meaning, messages are instantaneous and may reach masses at a time. The theoretical apparatus of rhetoric provides us with means of understanding such an unprecedented situation in which both the author and the audience are fairly anonymous and no face-to-face contact is possible.

The paper tackles the question of adapting the concepts related to *inventio*, *dispositio* and *elocutio* in the context of anonymity and commercialization (gossip portals are business enterprises aimed at generating income). The notion of the least common denominator (Kłoskowska, A. 2005, 1980), which explains the tendency of the popular culture to promote simplicity, standardization, basic emotions and superficial contents, helps understand the choice of rhetoric procedures used to shape the message adequately to the author's intention, which is to „seduce” the biggest numbers of readers. The paper aims to show how the traditional concepts of *ethos* and *pathos* can be employed in the contemporary situation and how the terms of *docere*, *delectare* and *movere* are reinterpreted in case of gossip. The analysis of the respective stages of text creation and its techniques will allow the author to create a more effective text in order to attract a wide public as well as the audience to better interpret the message and its purposes regardless of the medium used. Virtual gossip seems to confirm the relevance of rhetoric as an art of discovering what is persuasive in a given situation.

Czy retoryka, najpowszechniej kojarząca się ze starożytnymi oratorami lub z technikami przekonywania, często nieetycznymi, przed którymi należy się bronić, może być przydatna współcześnie do analizy zjawisk związanych z mediami? Zanim spróbuję udzielić odpowiedzi na pytanie o użyteczność retoryki w badaniu i interpretacji komunikacji w mediach, a konkretnie w Internecie, pragnę doprecyzować, jak pojmuję tu retorykę, jako że sposób rozumienia samego terminu może wpływać na zakres i sposób jego zastosowania.

1. Jak współcześnie rozumieć retorykę?

Lektura starożytnych tekstów, jak i bardziej współczesnych opracowań skłania do wyróżnienia dwóch głównych sposobów rozumienia retoryki jako takiej: retoryki jako sztuki przekonywania oraz retoryki jako sztuki dobrego mówienia. Tak widzi zakres tej dziedziny Maria Załęska (2009:173), definiując retorykę jako dziedzinę badającą komunikację intencjonalnie zorientowaną perswazyjnie i/lub jako teorię „dobrego” (czyli przestrzegającego przyjętych w danej kulturze norm) mówienia czy pisanie. Wydaje się, że takie podejście nawiązuje do dwóch, *grosso modo*, głównych nurtów antycznej refleksji nad retoryką, a mianowicie kierunku nastawionego krasomówczo, reprezentowanego przez Kwintyliana oraz kierunku eksponującego aspekt perswazyjny, związanego z Arystotelesem.

Arystoteles (2008:44-46) pojmował retorykę jako zdolność odkrywania tego, co w odniesieniu do danej rzeczy może być przekonujące, co w dużej mierze pociąga za sobą nobilitację kwestii teoretycznych retoryki, nastawionej na celowość i skuteczność.

Z kolei wspomniany już Kwintylian (2002, ks. II) jest autorem najpopularniejszej bodaj definicji retoryki, zawierającej się w formule: *ars bene dicendi*. Retoryka jako sztuka dobrego mówienia jawi się jako dziedzina

skupiona na sztuce oratorskiej, krasomówstwie, a podstawową rolę odgrywa znajomość i umiejętność stosowania reguł, pozwalających na jasne, poprawne, „dobre” wypowiedzianie się.

Oba nurty kryją w sobie pewne zagrożenia, które z resztą objawiły się w dziejach retoryki, a i współcześnie retoryka jako nauka odczuwa ich skutki. Sztuka przekonywania, która już według Arystotelesa służyć mogła sprawie sprawiedliwej jak i niesprawiedliwej, niezbyt słusznie utożsamiana jest z sofistyką, która zajmowała się udowadnianiem dowolnej, również fałszywej, tezy przy pomocy wszelkiej dostępnej argumentacji, w tym opartej na wieloznaczności i nieuczciwej. Współczesnym pokłosiem tej tendencji jest częste posługiwanie się mianem retoryki jako określeniem obraźliwym, oznaczającym nieetyczną manipulację, puste pseudo-argumenty. Z kolei zainteresowanie piękną wymową przyjmowało formę li tylko mechanicznego studium tropów i figur retorycznych, a zamiast mowy pojawiała się krasomówcze pustosłowie.

Taka dwutorowa perspektywa w rozumieniu retoryki, ograniczająca ją do dwóch określonych typów tekstów: perswazyjnych i „dobrych” (Załęska 2009:179), traktowane zbyt rygorystycznie prowadziłyby do wykluczenia pewnych ważnych obszarów aktywności komunikacyjnej człowieka z zakresu retoryki. Moglibyśmy wykorzystać narzędzia retoryki wyłącznie do wybranych form wypowiedzi, np.: wystąpień politycznych jako przykładów sztuki przekonywania *par excellence*, bądź traktując reguły retoryczne normatywnie, jako wzór „dobrego mówienia”, niezbędny przy tworzeniu tekstów (w ten nurt wpisują się publikacje dotyczące sprawnego posługiwania się językiem przez dziennikarzy jak np.: *Nowa retoryka dziennikarska* Walerego Pisarka, 2002). Przyjęcie takiego ograniczenia sprawiłoby, że media traktowane byłyby tylko jako kanał przekazu, pozbawiony mocy tworzenia własnych znaczeń, a nowe gatunki tekstu, jak

np. wpisy na blogu, pozbawione byłyby wzorca i znalazłyby się poza oddziaływaniem normy, a więc poza usankcjonowanym normą obiegiem.

Pragnę w tym miejscu podkreślić szczególną sytuację przekazu w mediach masowych, a szczególnie w Internecie, wynikającą ze specyfiki tego kanału, która sprawia, że zasadne staje się pytanie o zastosowanie tradycyjnych systemów, takich jak retoryka, do interpretacji i kreacji tekstu w tych warunkach. Internet jako medium dokonał i wciąż dokonuje, przy pomocy coraz to nowszych narzędzi (takich jak email, czat, blogi, *twitter*, serwisy społecznościowe np. *facebook*, *nasza-klasa*), zmian w komunikacji, jej formach i środkach oraz relacji jej uczestników. Ze względów technicznych różnego rodzaju uwarunkowania i ograniczenia czasoprzestrzenne uległy zawieszeniu, a przekaz jest, lub może być, natychmiastowy i masowy. Nawiązując do słynnej formuły Marshalla McLuhana (2004) „środek przekazu jest przekazem” należy zaznaczyć, że samo medium, w tym wypadku Sieć, odciska piętno na przebiegu komunikacji oraz jej częściach składowych, stając się tym samym elementem treści. Tekst przekazywany łączami internetowymi tworzy nową jakość, którą w jakiś sposób trzeba zrozumieć, a retoryka, mimo czasem negatywnych obiegowych opinii na jej temat, jawi się jako jedna z możliwych dróg objaśnienia.

2. Retoryka cywilizacji medialnej

W niniejszym tekście pragnę przedstawić hipotezę o możliwości wykorzystania instrumentarium retoryki do analizy tekstów w mediach masowych, egzemplifikując ją materiałem zaczerpniętym z pozornie egzotycznego źródła, jakim są serwisy plotkarskie w Internecie (np.: *pudelek.pl*, *kozaczek.pl*, *lansik.pl*), zawierające wiadomości z życia

„celebrytów”: aktorów, piosenkarzy, dziennikarzy czy też, jak pisze Wiesław Godzic, ludzi „znanych z tego, że są znani” (Godzic 2007)¹.

W tym miejscu nieuchronnie pojawia się pytanie o nieuprawnione rozciąganie granic zastosowania retoryki, jednakże zarzut taki byłby nieuzasadniony w świetle współczesnych propozycji postrzegania retoryki. Mam tu na myśli refleksje Arona Kibedi-Vargi (2001), który rzuca nowe światło na retorykę, wyodrębniając trzy etapy jej rozwoju, odpowiadające dominującemu typowi cywilizacji. Poszczególne fazy rozwoju cywilizacji: oralna, pisma i medialna wykształciły charakterystyczne dla siebie rodzaje retoryki. Właśnie ostatnia kategoria: retoryka cywilizacji medialnej odpowiada zjawiskom zachodzącym dzisiaj, a charakteryzuje się zarazem połączeniem dotychczasowych osiągnięć retoryki oraz wyjątkowym poszerzeniem pola jej oddziaływania. Retoryka obecnie obejmuje nie tylko teksty *ex definitione* perswazyjne bądź „dobre”, nie stanowi jedynie zbioru porad co do układania mowy; jej zastosowanie zuniwersalizowało się i odnosi się do całości szeroko pojętej komunikacji, interpretacji tekstów i znaków w ogóle, począwszy od architektury, sztuki po współczesne reklamy i gesty w czasie rozmowy (Kibedi-Varga 2001: 287). Tak widziany zakres retoryki mieści w sobie również różnego rodzaju teksty zamieszczane w Sieci, a jej zastosowanie może pozwolić na odpowiednią interpretację komunikatu i całego procesu komunikacji: „Retoryka nie jest już sztuką dobrego mówienia ani czytania, lecz sztuką dobrego odczytywania (*bien déchiffrer*) wiadomości przez odbiorcę” (Kibedi-Varga 2001: 296).

¹ Wybór takiego, a nie innego materiału badawczego podyktowany jest w znacznej mierze ogromną popularnością internetowych serwisów plotkarskich, przykładowo: zgodnie z danymi przedstawionymi przez amerykańską spółkę Alexa International, zajmującą się badaniem popularności stron internetowych, w rankingu stu najczęściej odwiedzanych witryn serwis pudelek.pl zajmuje 15 miejsce (<http://www.alexa.com/topsites/countries/0/PL> - dostęp 27.05.2010)

Wyzwolona ze stereotypowych ograniczeń retoryka medialna jest narzędziem zarówno tworzenia tekstów, jak i ich interpretowania, może dostarczyć autorowi reguł i technik, mających na celu osiągnięcie zamierzonego przezeń celu, a odbiorcy pomóc zanalizować i zrozumieć znaczenie tekstu i intencje nadawcy¹.

3. Autor i audytorium w świecie wirtualnych mediów

Opierając się na definicji retoryki Jakuba Z. Lichańskiego², pragnę wskazać kilka pojęć z teorii retorycznej, które mogą pozwolić na lepsze zrozumienie zjawiska plotki w Internecie oraz dostrzec jej cechy charakterystyczne, ściśle związane ze specyfiką medium.

Punktem wyjścia dla tych siłą rzeczy skrótowych uwag na temat plotki w Sieci jest retoryczne założenie, iż komunikacja ma charakter celowy, a tworzone teksty są realizacją intencji autora, niekoniecznie *stricte* perswazyjnej w tradycyjnym rozumieniu. Zamiar autora w połączeniu z nowymi technicznymi możliwościami kompozycji tekstu determinuje ostateczną formę przekazu, dlatego też kluczowym jest odpowiedzenie na pytanie, kto mówi, do kogo i jaki jest jego cel. W tym wypadku również trudno stwierdzić kim jest nadawca, jak i kim jest odbiorca, gdyż Internet zapewnia (choć niekiedy pozornie) anonimowość. Łatwiej chyba podjąć próbę opisanie audytorium, gdyż jego członkiem jest potencjalnie każdy. Internet to medium egalitarne, a charakter przekazywanych tu treści sprawia, że przyciągają one ludzi obu płci, w różnym wieku, z różnych miejsc

¹ Por. <http://www.lichanski.pl/pl/index5> (dostęp: 26.05.2010).

² Retoryka jest tu „systemem formalnym, w którym określone są reguły konstruowania, analizowania, resp. wypowiadania nieskończonej liczby poprawnych tekstów zbudowanych ze skończonej liczby poprawnych zdań, resp. periodów, przy czym i zdania, resp. periody, i teksty, są: - uporządkowane inwencyjnie, dyspozycyjnie i elokucyjnie - uporządkowanie to służy przedstawieniu w naoczności określonych idei i odwołuje się do określonych wartości. Zarówno uporządkowanie tekstów, jak i przedstawienie określonych idei oraz odwołanie do określonych wartości są wynikiem aktów intencjonalnych autora.” (Lichański 2000:135).

zamieszkania, o różnym wykształceniu¹. Tak więc, ze względu na kanał przekazu, który umożliwia dotarcie w ułamku sekundy do niemal każdego zakątka Ziemi uprawnione jest mówienie o odbiorcy masowym, a przez to niedookreślonym, anonimowym.

Również nadawca w wirtualnym świecie plotek zostaje wyabstrahowany z kontekstu pod względem czasu i miejsca. Anonimowość autora była cechą charakterystyczną plotki tradycyjnej (początek łańcuszka osób, przekazujących sobie informacje pocztą pantoflową zawsze okryty był nimbem tajemniczości), ale w komunikacji zapośredniczonej przez komputer ulega wzmocnieniu dzięki nowym możliwościom technologicznym. Brak kontaktu twarzą w twarz, łatwość ukrycia się za wirtualnym *alter ego* utrudniają zidentyfikowanie autora. Zamieszczane w serwisach teksty podpisane zwykle są pseudonimami (np.: *Neko, Bunny, Carlax*), którymi, jak możemy się domyślać, posługują się redaktorzy tych serwisów. Warto zauważyć, że stanowią oni zespół pracujący na rzecz wydawcy – właściciela danej witryny, a więc po prostu dla spółki prowadzącej działalność czysto biznesową. Wirtualne plotkowanie dla nadawcy jest sposobem zarabiania pieniędzy, co wydaje się istotnym aspektem przy interpretacji jego intencji, a zatem i warunków „dobrego” retorycznie komunikatu.

Co więcej, zatarciu ulega granica pomiędzy autorem a audytorium, co niewątpliwie nie pozostaje bez wpływu na retoryczny kształt przekazu. Dzieje się tak dzięki opcji zamieszczania przez czytelników komentarzy do plotek, a niektóre witryny zachęcają nawet internautów do współpracy i publikowania własnych doniesień (np.: na portalu kozaczek „plotki użytkowników”).

¹ Dane o czytelnikach serwisów plotkarskich pochodzą z raportu „Gwiazdy i plotki”, przygotowanego przez firmę PBI, dostępnego pod adresem: <http://www.pbi.org.pl/index.php/ida/86/> (27.05.2010).

Tak więc, mamy tu do czynienia z interesującą retorycznie sytuację, gdzie anonimowy nadawca, nastawiony na przyciągnięcie jak największej liczby czytelników, przekładających się bezpośrednio na zyski z reklam umieszczonych na stronie, zwraca się do równie anonimowego, masowego odbiorcy, dysponującego władzą w postaci kliknięcia myszką i zamknięcia witryny. W tej sytuacji powracamy do tradycyjnego pojmowania zadań retoryki jako sztuki przekonywania, tyle że tym razem nie chodzi o zmianę zdania audytorium w jakiejś sprawie przy pomocy sztuki oratorskiej, lecz raczej o przekonanie formą komunikatu do produktu, odpowiednie ukształtowanie przekazu (plotki), by wzbudził zainteresowanie odbiorcy. Interpretacja ekonomiczna wysuwa na pierwszy plan aspekt pozyskania audytorium i tu wyjątkowo przydatny jawi się retoryczny termin *captatio benevolentiae* (np. Ziomek 1990:8), oznaczający całokształt zabiegów mających zapewnić przychyłność odbiorców, przyciągnąć ich uwagę.

Wpisując się we współczesną tendencję do rozszerzania zakresu zastosowania retoryki, myślę, że można mówić o próbie refleksji nad skutecznością tekstów jakim są plotki internetowe pod względem realizacji celów im postawionych przez autora: przyciągnięcia odbiorców. Tak widziana retoryka byłaby teorią lepszego, skuteczniejszego, bardziej atrakcyjnego komunikowania się, pozwalającego na osiągnięcie celów postawionych przez nadawcę. Tę ideę doskonale ujmuje Maria Załęska (2009: 188): „Właśnie opracowanie sposobu tworzenia skutecznych z punktu widzenia realizacji intencji autora tekstów to najbardziej ogólny cel retoryki”.

Jak zatem realizowane są intencje autora w przypadku wirtualnej plotki? W świetle ustaleń dotyczących figury nadawcy i audytorium wyraźnie widać, że ciężar przekonywania spoczywa na samym komunikacie i jego atrakcyjności. Wbrew zaleceniom starożytnych w sytuacji anonimowości komunikacji internetowej nie da się wykorzystać postaci mówiącego i jego

cech w perswazji. Arystoteles, polemizując z sofistami, którzy odrzucili aspekt etyczny retoryki, pouczał, by uwzględnić *ethos* mówcy, jego status społeczny, charakter (ukazywany czy kreowany poprzez mowę), odpowiednie wrażenie, jaki robi na odbiorcach poprzez wygląd, zachowanie, gesty (Arystoteles 2005, ks. II). Tutaj taka możliwość jest wyeliminowana, co więcej, kolejne rady, dotyczące dostosowania wypowiedzi do audytorium, uwzględniając jego wiek i płeć oraz predyspozycje psychiczne (Arystoteles wielką wagę przykładła do roli emocji, takich jak gniew, lęk wstyd, litość, oburzenie, itd. w procesie perswazji, *ibid.*) też nie mają racji bytu.

Co zatem dzieje się w przypadku odbiorcy internetowych plotek? Pewnym tropem jest zastanowienie się nad konsekwencjami retorycznymi „masowości” audytorium, wynikającej z możliwości technicznych Internetu. Już wiele lat temu socjologowie i badacze kultury masowej zauważyli pewne charakterystyczne zjawiska wynikające z zastosowania środków masowego przekazu i choć pojawienie się nowych technologii – Internetu czy telefonii komórkowej - zdezaktualizowało niektóre obserwacje, myślę, że warto przytoczyć tu koncepcję najniższego wspólnego mianownika, przedstawioną m.in. przez Antoninę Kłoskowską (2005:262-320). Konieczność dotarcia do jak najszerzej grupy heterogenicznych odbiorców prowadzi do przedstawiania przekazywanych treści w sposób zrozumiały i atrakcyjny dla wszystkich, co z kolei oznacza obniżenie poziomu tych treści; równanie w dół w skrajnym ujęciu prowadzi do nobilitacji niskich gustów odbiorców, kiczu, dominacji ludyczności. Wydaje się, że wirtualna plotka jest nieodrodnym dzieckiem kultury popularnej z jej masowością oraz tematyką sensacyjną, eksploatującą głównie wątki z życia intymnego gwiazd:

związki, zdrady, skandale, wpadki, wygląd, choroba czyli tematy dotąd objęte tabu, a zatem wzbudzające ciekawość wszystkich bez wyjątku¹.

4. Cel komunikacji a proces tworzenia tekstu w świetle pojęć retoryki

Nie można zapominać o komercyjnym wymiarze tej komunikacji: intencją autora jest przyciągnięcie uwagi czytelników, gdyż publiczność, wyposażona w możliwość aktywnej selekcji, a także kształtowania treści jest po prostu siłą ekonomiczną, którą należy uwieść (por. Kibedi-Varga 2001:296). Realizacja tego zamiaru poprzez odpowiednio atrakcyjne kształtowanie przekazu może być rozpatrywana przy wykorzystaniu klasycznego kanonu etapów retorycznego przygotowania tekstu, ze szczególnym uwzględnieniem *inventio*, *dispositio* i *elocutio*. *Inventio* jako etap wynajdowania tematu i zebrania materiału jest kluczowy z punktu widzenia popularności plotki: tylko najświeższe i najbardziej pikantne doniesienia są w stanie przykuć uwagę internauty (stąd np. portal kaprissy.pl reklamuje swój „towar” hasłem: „nowy temat co 1,5 godziny”). Dodatkowe treści proponowane są czytelnikowi pod postacią linków, np. do wcześniejszych doniesień.

W zakresie *dispositio* czyli rozplanowania materiału kanał przekazu plotki odgrywa ponownie rolę determinującą: dzięki hipertekstowi linearny porządek wypowiedzi odszedł w przeszłość (por. Walker 2004:86). Warstwa werbalna komunikatu uzupełniona współtworzącymi go komentarzami internautów jest w sensie linearnym zaburzona, nieustanna możliwość

¹ Por. zasada wspólnego mianownika sprawia, że producenci masowej kultury apelują najchętniej do zainteresowań uważanych za najbardziej uniwersalne w rezultacie standaryzacja problematyki masowej kultury dokonuje się w płaszczyźnie kilku podstawowych wątków i motywów: humorystycznego, dramatycznego, seksualno-romansowego, sentymentalnego, personalnego. Nie bezzasadnie przypisuje się oczywiście tym wątkom zdolność apelowania do powszechnych i elementarnych ludzkich zainteresowań” (Kłoskowska 2005:295).

interakcji zaś eliminuje *de facto* zakończenie przekazu. Równie istotnymi jak sam tekst elementami kompozycji są zdjęcia i filmy, mniej wymagające w odbiorze i skutecznie przykuwające uwagę widza. Niewątpliwie kultura masowa jest kulturą audiowizualną (por. Hopfinger 2002:9).

Większa wyrazistość i obrazowość komunikatu nie jest domeną jedynie *dispositio*, osiągnięta również jest w ramach *elcouthio* poprzez nadanie tekstowi pożądanego kształtu językowego. Zasygnalizuję tu jedynie przykładowe metody uatrakcyjnienia przekazu, tak by podobał się jak najszerszemu audytorium. W efekcie oddziaływania zasady najniższego wspólnego mianownika stosowane zabiegi retoryczne służą temu, by tekst stał się bardziej żywy, obrazowy i ekspresywny. Poprzez jednoznaczne wartościowania oraz nasycenie przekazu emocjami mają zachęcić do czytania dalej, sprowokować jakąś reakcję: od zainteresowania po oburzenie, byle tylko czytelnik kiedyś powrócił na daną stronę. W tej sytuacji szczególnie użyteczne stają się wszelkie figury upiększające przekaz, przejawiające opisywaną rzeczywistość, a także pobudzające do interakcji. Służą temu liczne pytania retoryczne i wykrzyknienia, silnie wartościująca leksyka, wyrażenia kolokwialne (w komentarzach i cytatach wręcz wulgarne), emfaza, *subiectio* (postawienie pytania i udzielenie sobie samemu odpowiedzi), hiperbola, ironia.

Przydatność aparatu teoretycznego retoryki w refleksji na plotkę nie sprowadza się tylko do katalogu wykorzystywanych technik, pozwala on także na lepsze rozpoznanie funkcji tekstu zarówno z punktu widzenia odbiorcy (rozszyfrowanie intencji autora), jak i nadawcy (rozpoznanie najskuteczniejszych sposobów wpływania słowami). W tym kontekście należy wspomnieć o trzech, wyodrębnianych przez starożytnych funkcjach mowy retorycznej: *docere*, *delectare* i *movere* (por. np. Rusinek 2009: 230-231).

Niewątpliwie, w przypadku plotek trudno uwzględniać *docere* czyli pouczanie, odwołujące się do rozumu i faktów. Warto jednak zatrzymać się przy *delectare* (bawić) i *movere* (poruszać), które odwołują się do mocy estetycznej i emocjonalnej komunikatu. Te kategorie są kwintesencją sposobu oddziaływania plotki: tekst odpowiednio ukształtowany estetycznie (pod względem stylistycznym i kompozycyjnym) ma sprawiać przyjemność swoją formą i jednocześnie poruszać, wywołując odpowiednie emocje, reakcje: ciekawość, ekscytację, zazdrość, oburzenie. Ten emocjonalny aspekt wypowiedzi retorycznej ujęty jest w terminie *pathos*, tzn.: wywoływaniu odpowiedniej reakcji u publiczności przy pomocy środków oddziałujących na jej emocje, o czym mówi Arystoteles w II księdze *Retoryki*. W wyniku „równania w dół”, opisanego przez Antoninę Kłoskowską, również uczucia, do których odwołuje się plotka, muszą być w miarę uniwersalne, tak by były łatwo dostępne jak najszerszemu gronu odbiorców, stąd są one dość podstawowe, wręcz prymitywne. Chodzi tu przede wszystkim o chęć rozrywki, zaspokojenie ciekawości, poprawienie sobie samopoczucia, zazdrość, zawiść, poczucie wspólnoty, poczucie dostępu do „lepszego” świata.

5. Wnioski

Przedstawione uwagi na temat użyteczności retoryki w świecie współczesnych mediów na przykładzie komunikatów z internetowych serwisów plotkarskich miały za zadanie pokazać, iż rola retoryki jako teorii produkcji i interpretacji tekstów jest wciąż znacząca. Nowe media i powiązane z nimi nowe gatunki tekstu czy też nowe typy komunikatów stawiają przed nią kolejne wyzwania, przekształcając radykalnie dotychczasowy sposób postrzegania nadawcy i odbiorcy, pozostałych składników szeroko pojętego kontekstu oraz samej konstrukcji tekstu,

nielinearnego, z rozbudowaną warstwą wizualną. Dzięki wykorzystaniu coraz bardziej zaawansowanych technologii, Internet jako kanał przekazu doprowadził do oderwania komunikatu od klasycznie pojmowanego miejsca i czasu, a także od autora, często anonimowego i niedookreślonego. Umasowienie publiczności też nie pozostaje bez wpływu na kształt komunikatu na każdym etapie tworzenia, prowadząc do jego zestandaryzowania, wzmocnienia aspektu ludycznego, obniżenia poziomu.

Komercyjny charakter serwisów plotkarskich pozwala spojrzeć na retorykę jako na przydatne narzędzie uwodzenia klienta, gdyż znajomość jej reguł i technik umożliwia wybór najlepszego, z punktu widzenia skuteczności determinowanej intencją autora, sposobu ujęcia przekazywanej treści.

Z drugiej strony retoryka może służyć także jako metoda interpretacji tekstu, pozwalająca odbiorcy zrozumieć komunikat, rozpoznać intencje autora i zabiegi nakierowane na wywarcie na niego wpływu. Tak więc, istniejące od starożytności zalecenia retoryki nie tracą na wartości przy tworzeniu i odszyfrowywaniu współczesnych komunikatów, niezależnie od tego, jaki środek przekazu jest wykorzystany.

Bibliografia

- Arystoteles (2008) *Retoryka*. W: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 6. Ss. 266-477. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Godzic, W. (2007) *Znani z tego, że są znani: celebryci w kulturze tabloidów*. Warszawa, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Hopfinger, M. (2002) (red.) *Nowe media w komunikacji społecznej w XX wieku*. Warszawa. Oficyna Naukowa.
- Kibedi -Varga, Aron (2001) „Uniwersalność i granice retoryki”. *Terminus*, 1-2, ss. 285-307.
- Kłoskowska, Antonina (2005, 1980) *Kultura masowa. Krytyka i obrona*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kwintylian (2002) *Kształcenie mówcy. Księga II*. Warszawa. Wydawnictwo Akademickie Żak.

- Lichański, Jakub Z. (2000) *Retoryka. Od renesansu do współczesności – tradycja i innowacja*. Warszawa. Wyd. DIG.
- McLuhan, Marshall (2004) *Zrozumieć media*. Warszawa. Wyd. Naukowo-Techniczne.
- Rusinek, Michał (2009) „Retoryka a psychologia” W: M. Barłowska, A. Budzyńska-Daca, P. Wilczek (red.) *Retoryka*. Warszawa. PWN. Ss. 227-240.
- Walker, Janice (2004) „Ponowne odkrycie retoryki. Klasyczny kanon w dobie komputerów”. Tł. Anna Durka, J.Z. Lichański, *Forum Artis Rhetoricae*, I (1), ss. 84-93.
- Załęska, Maria (2009) „Retoryka a językoznawstwo” W: M. Barłowska, A. Budzyńska-Daca, P. Wilczek (red.) *Retoryka*. Warszawa. PWN. Ss. 173-191.
- Ziomek, Jerzy (1990) *Retoryka opisowa*. Wrocław. Ossolineum.
- <http://www.alexacom/topsites/countries/0/PL>
- <http://www.lichanski.pl/pl/index5>
- <http://www.pbi.org.pl/index.php/ida/86/>

Katarzyna Budzyńska, Andrzej Nowacki, Joanna Skulska

Argumenty, diagramy i Araucaria-PL

Arguments, diagrams and Araucaria-PL

The aim of the paper is to present the diagramming method commonly used in the argument analysis. Diagrams allow us to visually represent the structure and the schemes of argumentation. Moreover, we discuss the potential which computational technologies offer as the support of argument analysis. The issue is described on the example of a software tool Araucaria and its Polish version Araucaria-PL.

1. Wstęp

W polskiej literaturze znajdziemy następującą charakterystykę diagramów: „diagram argumentu to graficzne odwzorowanie relacji uzasadniania zachodzącej pomiędzy przesłankami a konkluzją argumentu, a także między samymi przesłankami” (Szymanek, 2004: 41). Metoda diagramów pozwala opisać strukturę argumentacji, czyli komponenty argumentacji i zależności między nimi, oraz schematy argumentacji, czyli klasyfikację argumentacji pod względem budowy.

Początkowo diagramy były traktowane jako praktyczne narzędzie wykorzystywane w nauczaniu logiki. Dopiero w drugiej połowie XX wieku doczekały się one autonomicznych opracowań teoretycznych. Pionierskie wykorzystanie diagramów do zilustrowania procesów argumentacyjnych odnajdziemy u angielskiego logika i arcybiskupa Dublina R. Whately’ a (1836). Metoda zaproponowana przez tego badacza polega na odnalezieniu głównej tezy (wniosku) argumentacji, a następnie prześledzeniu rozumowania od tyłu w celu dostrzeżenia podstaw (przesłanek), na jakich teza ta została osadzona. Proces ten powtarza się tyle razy, aż dojdzie się do

najbardziej podstawowych przesłanek wskazanych w danym tekście argumentacyjnym.

Dominacja logiki formalnej spowodowała, że badania Whately'a nie znalazły szerszego oddźwięku aż do ukazania się pracy M. Beardsley'a (1950). Jego wkład w teorię diagramów polegał na zidentyfikowaniu różnego rodzaju związków zachodzących między przesłankami a wnioskiem. Przykładowo, Beardsley wyróżnił strukturę zbieżną i rozbieżną argumentacji oraz zdefiniował pojęcie seryjnego argumentu (patrz rozdział 3). Ponadto, sformułował on kilka ważnych zasad tworzenia diagramów takich jak reguła grupowania: jeżeli istnieje kilka przesłanek dla pewnego wniosku, to powinny być one umieszczone tak blisko siebie jak to tylko możliwe, albo reguła kierunku: seryjny argument powinien poruszać się w jednym (obojętnie w którym) kierunku.

Współcześnie, badania nad argumentacją i jej wizualną reprezentacją stanowią jeden z ważniejszych nurtów teorii argumentacji (por. np. Budzyńska, 2010). Modele struktury argumentacji były rozwijane przede wszystkim przez badaczy takich jak S. Toulmin (1958), M. Scriven (1976), J. Freeman (1991) czy J. Pollock (1995, 2002). Z kolei, istotne miejsce w rozwoju modeli dla schematów argumentacji zajmują D. Walton (1996), J. Katzav i C. Reed (2004), W. Grennan (1997), Ch. Perelman (Perelman, Olbrechts-Tyteca, 1969) oraz J. Pollock (1995).

W ostatnich latach metoda diagramów zyskała popularność w dziedzinie informatyki i sztucznej inteligencji. Wykorzystuje się ją do reprezentacji wiedzy i rozumowań czy wspierania automatycznego wnioskowania. Jednym z zastosowań teorii argumentacji w informatyce jest system Araucaria (Reed, Rowe, 2004). Na przykładzie tego programu pokażemy, w jaki sposób metodę diagramów można wykorzystywać do badania argumentów.

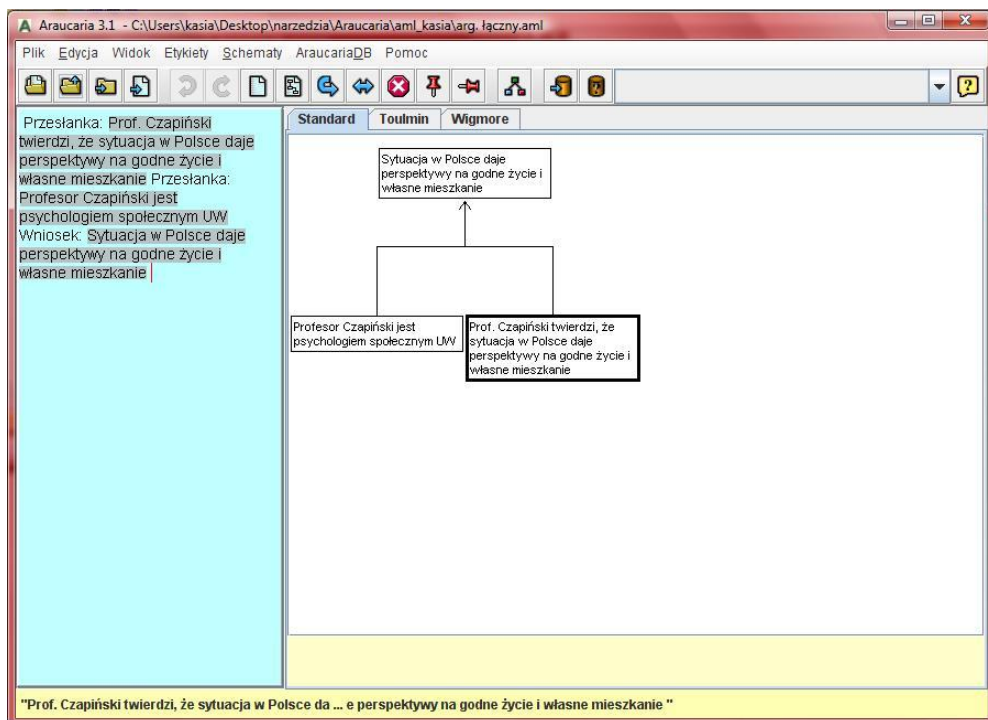
Artykuł podzielony jest na cztery części. W rozdziale 2, krótko charakteryzujemy system Araucaria i jego polską wersję Araucaria-PL. Rozdziały 3 i 4 prezentują metodę diagramów dla standardowego modelu struktury (rozdział 3) oraz schematów argumentacji (rozdział 4). W końcu, w rozdziale 5 pokazujemy wykorzystanie metody diagramów i Araucarii-PL do analizy strategii argumentacyjnych na przykładzie debaty z kampanii 2007.

2. Softwareowe narzędzia Araucaria

Araucaria (Reed, Rowe, 2004) jest programem wspierającym prowadzenie analiz tekstów argumentacyjnych i generującym wizualną reprezentację interakcji między poszczególnymi fragmentami takich tekstów¹. Aktualnie w realizacji jest jego polska wersja Araucaria-PL². Projekt koordynowany przez K. Budzyńską realizowany jest przy współpracy z C. Reedem w ramach III edycji Programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Wsparcie międzynarodowej mobilności naukowców”. W realizacji projektu udział biorą A. Nowacki i J. Skulska.

¹ Program Araucaria można ściągnąć ze strony <http://araucaria.computing.dundee.ac.uk/doku.php>.

² Program Araucaria-PL można ściągnąć ze strony <http://argumentacja.pdg.pl/>.



Rys. 1 Główne okno programu Araucaria-PL.

Araucaria ułatwia zadanie prowadzenia analiz argumentacji przy użyciu metody diagramów redukując czas w stosunku do analiz prowadzonych „odręcznie”, umożliwiając nanoszenie poprawek bez konieczności „kreślenia” poprzednio zapisanej wersji na papierze i automatycznie generując wizualną reprezentację wyników tych analiz.

System jest szeroko wykorzystywany we wspomaganiu nauczania prawa, filozofii, teorii argumentacji i krytycznego myślenia na wielu amerykańskich i kanadyjskich uniwersytetach (między innymi w Windsor, Winnipeg, Texas A&M, CUNY) oraz w Europie (między innymi w Groningen, Amsterdamie i Lugano). Ponadto, Araucaria jest używana w kilku amerykańskich kancelariach prawniczych. W sądownictwie okręgu Ontario, system jest stosowany przez sędziów jako narzędzie wspomagające

przy formułowaniu uzasadnienia wyroku. Araucaria znajduje zastosowanie nie tylko w dydaktyce, ale również w badaniach teoretycznych, np. do weryfikacji spójności wybranej bazy schematów argumentacyjnych.

W programie Araucaria, tekst do analizy pokazuje się w lewym panelu głównego okna programu (rys. 1). Część tekstu można zaznaczyć za pomocą myszki. Gdy tekst jest już zaznaczony, należy kliknąć myszką na pole dużego panelu po prawej stronie. Na dole tego panelu pojawią się węzły odpowiadające kolejno zaznaczanym fragmentom tekstu. Jeżeli w ten sposób wyróżnione zostały co najmniej dwa węzły, mogą być one ze sobą połączone na diagramie poprzez kliknięcie wybranego węzła i przeciągnięcie myszką nad inny węzeł. Pierwszy węzeł jaki wybraliśmy jest przesłanką, a drugi - wnioskiem. Powstały diagram może zostać wyeksportowany jako obraz w formacie JPEG. Konkretnie możliwości, jakie oferuje ten program w odniesieniu do metody diagramów omówimy w następnych rozdziałach.

3. Podstawowe komponenty w strukturze argumentacji

Reprezentacja struktury argumentacji dotyczy jej komponentów (przesłanek i wniosku) oraz zależności między nimi. Podstawowe rozróżnienie w strukturze tekstu argumentacyjnego dotyczy liczby „kroków dowodowych”. Wyróżnia się dwa typy argumentacji (por. Szymanek 2004: 41-2): (1) argumentacje proste, w których występuje jeden krok dowodowy, tzn. żaden z wniosków nie został użyty do wyprowadzenia innych (kolejnych) wniosków, (2) argumentacje złożone (seryjne, ang. *serial argument*), w których występuje więcej niż jeden krok dowodowy, tzn. co najmniej jeden wniosek tej argumentacji stanowi przesłankę dla innego wniosku. W drugim przypadku, w strukturze argumentacji wyróżnić można podargumentację pośrednią, czyli taką, w której pewne przesłanki są wykorzystane do uzasadnienia innych przesłanek.

Przykładowo, diagram na rys. 2 reprezentuje następującą argumentację pośrednią: „W Polsce nastąpił szybki wzrost gospodarczy, zatem wzrosły płace”. Natomiast (pod)argumentacja główna to ta argumentacja prosta, która składa się z głównego wniosku oraz bezpośrednio uzasadniających go przesłanek (Szymanek 2004: 42). Diagram ten reprezentuje następującą argumentację główną: „W Polsce wzrosły płace, zatem sytuacja w Polsce daje perspektywy na godne życie” (rys. 2). Pojęcie złożonej argumentacji okazuje się być w polskiej literaturze pojęciem kłopotliwym, do czego wrócimy jeszcze pod koniec tego rozdziału.



Rys. 2 Argumentacja seryjna

Kolejnym ważnym rozróżnieniem w strukturze argumentacji jest sposób, w jaki przesłanki wspierają konkluzję. Wyróżnia się dwa podstawowe typy przesłanek: (1) przesłanki, które zespołowo uzasadniają wniosek, tzn. usunięcie którejkolwiek z nich całkowicie pozbawia argumentację mocy uzasadniającej, (2) przesłanki, które niezależnie uzasadniają wniosek, tzn. usunięcie którejkolwiek z nich jedynie osłabia uzasadniającą siłę argumentacji. W teorii argumentacji, rozróżnienie to zostało wyeksponowane przez J. Freemana (1991), chociaż było ono już

sygnalizowane przez wcześniejszych badaczy (por. np. Beardsley, 1950). Pierwszy typ przesłanek określa się jako *linked arguments*, a drugi jako *convergent arguments*. W polskiej literaturze zdobyły one kilka alternatywnych nazw: pierwszy typ określa się jako przesłanki łączne (Szymanek, 2004: 41), zespołowe (Szymanek i in., 2005: 22) czy szeregowo (Tokarz 2006: 137), natomiast drugi – jako rozłączne (Szymanek 2004: 41), rozdzielne, niezależne (Szymanek i in., 2005: 22), czy równoległe (Tokarz 2006: 137).

W efekcie, przesłanki mogą uzasadniać wniosek w sposób łączny, rozłączny lub mieszany. Dla zilustrowania tych rozróżnień, rozważmy następujący fragment debaty z udziałem Donalda Tuska i Jarosława Kaczyńskiego w czasie kampanii 2007¹:

Joanna Wrześniewska-Zygier: Połowa Polaków żyje poniżej minimum socjalnego, co zrobić żeby ludzie nie musieli emigrować, a praca w kraju dawała im perspektywy na godne życie i własne mieszkanie? Pan premier Kaczyński.

Jarosław Kaczyński: Proszę państwa, jeśli chodzi o obecną sytuację, to oczywiście możemy dyskutować, czy jest tak, bo na przykład badania prof. Czapińskiego twierdzą, że jest inaczej, ale my przyjmujemy ten wariant najczarniejszy, bo tak powinna czynić władza.

W powyższym tekście można wyróżnić następującą argumentację łączną (rys. 3a):

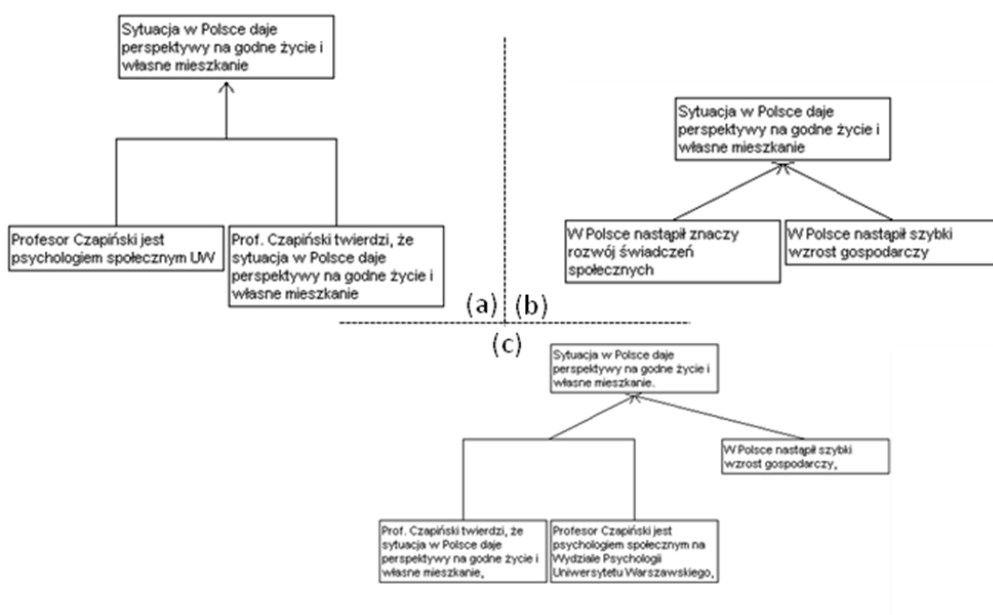
Przykład 1

Przesłanka: Prof. Czapiński twierdzi, że sytuacja w Polsce daje perspektywy na godne życie i własne mieszkanie,

¹ Treść debaty znajduje na stronie: <http://www.platforma.org/pl/aktualnosci/newsy/art80,-tusk-kaczynski-zapis-debaty.html> z dn. 17.04.2010.

Przesłanka: Profesor Czapiński jest psychologiem społecznym na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego,

Wniosek: Sytuacja w Polsce daje perspektywy na godne życie i własne mieszkanie.



Rys. 3 Podstawowe typy przesłanek: (a) łączne, (b) rozłączne, (c) mieszane.

W tym przypadku pominięcie którejś z przesłanek (np. faktu, że Czapiński jest uznanym autorytetem, profesorem na Uniwersytecie Warszawskim, a pozostawienie jedynie jego wypowiedzi jako zacytowanej) mogłoby powodować, że wyciągnięcie wniosku zostanie potraktowane jako nieuprawnione.

Wniosek z przykładu 1 można też uzasadniać w sposób rozłączny (rys. 3b):

Przykład 2

Przesłanka: W Polsce nastąpił szybki wzrost gospodarczy,

Przesłanka: W Polsce nastąpił znaczny rozwój świadczeń społecznych,

Wniosek: Sytuacja w Polsce daje perspektywy na godne życie i własne mieszkanie.

W tym przypadku pominięcie którejś z przesłanek (np. faktu, że w Polsce nastąpił znaczny rozwój świadczeń społecznych) nie spowodowałoby, że wyciągnięcie wniosku zostanie potraktowane jako nieuprawnione. Może to jedynie osłabić siłę wnioskowania, to znaczy zmniejszyć prawdopodobieństwo prawdziwości bądź uznania tego, że sytuacja w Polsce daje perspektywy na godne życie i własne mieszkanie.

W końcu, argumentacja może być skonstruowana w sposób mieszany (rys. 3c). W tym wypadku dwie przesłanki z przykładu 1 (powołujące się na autorytet prof. Czapińskiego i przywołujące jego słowa) łącznie wspierają wniosek, podczas gdy trzecia przesłanka (wymieniona w przykładzie 2) jest kolejną, niezależną od dwóch poprzednich, przesłanką.



Rys. 4 Przesłanka entymematyczna.

Następnym istotnym pojęciem w strukturze argumentacji jest pojęcie entymematu. W codziennej komunikacji, niektóre fragmenty argumentacji pozostają niewypowiedziane ze względu np. na ich oczywistość. W przypadku gdy w argumentacji któraś z przesłanek pozostaje ukryta mówimy o przesłance entymematycznej (ang. *enthymeme*) czy przesłance ukrytej, domysłnej (ang. *missing premise*). Przykładowo, w rozważanym fragmencie debaty ukryta pozostawała przesłanka, którą autorzy niniejszego tekstu zrekonstruowali w następujący sposób: „Profesor Czapiński jest psychologiem społecznym na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego”. Można bowiem przyjąć, że fakt występowania tej przesłanki zasugerowany został w wypowiedzi poprzez użycie tytułu „Profesor”. W systemie Araucaria, entymematyczny komponent zaznaczany jest na diagramie za pomocą przerywanej linii i szarego wypełnienia (rys. 4).

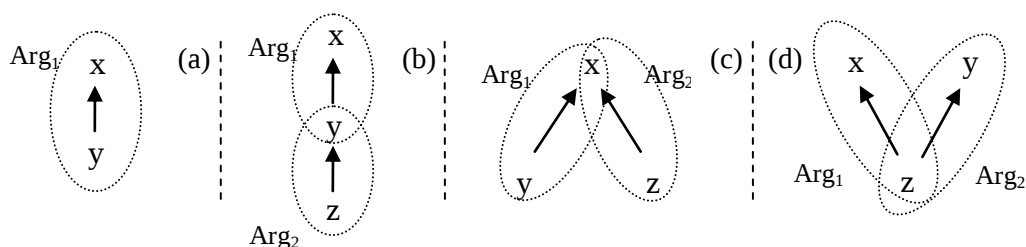
W literaturze, można napotkać pojęcie argumentacji rozbieżnej (ang. *divergent argument*). Jest to argumentacja, w której z danej grupy przesłanek wyprowadzony zostaje więcej niż jeden wniosek. Przykładowo, na podstawie przesłanki „W Polsce nastąpił szybki wzrost gospodarczy” argumentujący mógłby wyprowadzić nie tylko wniosek: „Sytuacja w Polsce daje perspektywy na godne życie i własne mieszkanie”, ale również, niezależnie, wniosek: „Polacy nie muszą już emigrować” (rys. 6d). Program Araucaria nie daje możliwości reprezentacji tego typu struktur.

Ostatnie pojęcie, na które chcemy zwrócić uwagę w tym rozdziale, ma charakter dialektyczny, tzn. związane jest z budowaniem złożonych struktur argumentacyjnych, w których uczestnicy dialogu nie tylko uzasadniają jakieś twierdzenie, ale również je atakują. Podstawowe pojęcie w takiej strukturze stanowi refutacja, czyli stwierdzenie będące w opozycji do jakiegoś innego stwierdzenia. W formalnych systemach taka opozycja

sprawdza się do logicznej sprzeczności (zdania i jego negacji), natomiast w praktyce komunikacyjnej może ona przybierać bardziej zróżnicowane formy (stąd określenie refutacja, zamiast np. negacja). Przykładowo, refutacją stwierdzenia „Ponad połowa Polaków żyje poniżej minimum socjalnego” może być „Nie jest prawdą, że ponad połowa Polaków żyje poniżej minimum socjalnego” (rys. 5).



Rys. 5 Refutacja twierdzenia.



Rys. 6 Argumentacja prosta (a), oraz złożona o strukturze: (b) seryjnej, (c) rozłącznej i (d) rozbieżnej.

Wróćmy jeszcze na koniec do rozróżnienia argumentacji prostych i złożonych. W polskojęzycznej literaturze, angielskie określenie *serial argument* zostało przetłumaczone jako argumentacja złożona. Niestety takie tłumaczenie rodzi pewne problemy z jednoznacznością opisu struktury argumentacji. Argumentacja złożona mogłaby być bowiem charakteryzowana nie tylko jako argumentacja, która „ma główne przesłanki i główną konkluzję (główną tezę) - te razem tworzą główną argumentację, natomiast

argumentacja wspierająca którąś z przesłanek to argumentacja wewnętrzna” (Tokarz 2006: 138), ale również jako argumentacja, która składa się z więcej niż jednej argumentacji prostej. W drugim wypadku, do argumentacji złożonych należałoby więc zaliczyć nie tylko argumentacje seryjne (rys. 6b), ale również rozłączne i rozbieżne. Argumentacja rozłączna o dwóch przesłankach nie jest argumentacją prostą, tak jak w przypadku „dwupresłankowej” argumentacji łącznej, ale argumentacją złożoną z dwóch argumentacji prostych (argumentacji Arg_1 i argumentacji Arg_2 na rys. 6c). Podobnie, argumentacja rozbieżna z dwoma wnioskami stanowi w istocie argumentację składającą się z dwóch argumentacji (rys. 6d).

4. Schematy argumentacji i model Waltona

Reprezentacja schematów argumentacji pozwala wskazać związek inferencyjny, który w danym przypadku został użyty do wyprowadzenia wniosku z danych przesłanek. W tym rozdziale przedstawimy model schematów argumentacji bazując na propozycji D. Waltona (Walton i in., 2008). Pojęcie schematu argumentacji odwołuje się do klasycznego pojęcia toposu (Arystoteles, 2001) oraz współczesnego pojęcia rozumowań niemonotonicznych (Prakken, Vreeswijk, 2002). Schematy są traktowane jako odpowiednik reguł inferencji w (monotonicznych) systemach dedukcyjnych z tą różnicą, że wniosek wyprowadzony w oparciu o schemat argumentacyjny nie jest przyjmowany z całkowitą pewnością i w wyniku jakiś dodatkowych informacji może zostać obalony. Poprawność zastosowania schematu argumentacyjnego w konkretnej sytuacji komunikacyjnej jest w modelu Waltona testowana przy użyciu tak zwanych krytycznych pytań.

Ideę schematów argumentacji opiszemy na przykładzie schematu z opinii eksperta (Walton i in., 2008: 310):

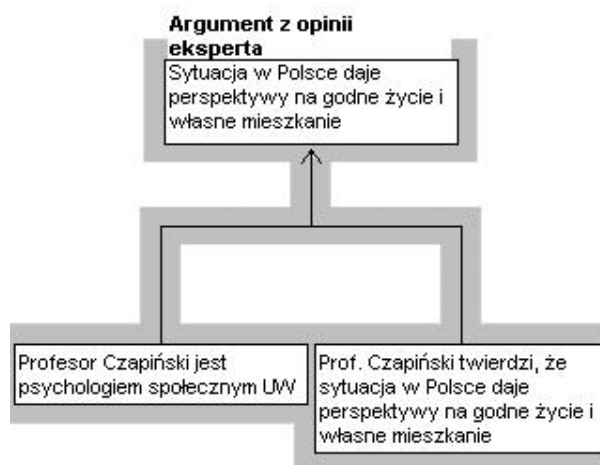
SCHEMAT ARGUMENTACJI Z OPINII EKSPERTA

Przesłanka: Źródło x jest ekspertem w dziedzinie D zawierającej zdanie A,

Przesłanka: x stwierdza, że A (w dziedzinie D) jest prawdziwe (fałszywe),

Wniosek: A może z pewnym prawdopodobieństwem (ang. *plausibly*) zostać uznane za prawdziwe (fałszywe).

Rozpatrzmy sytuację argumentacyjną z przykładu 1. Przypomnijmy, że dotyczy ona przywołania wypowiedzi eksperta profesora Czapińskiego dotyczącej dobrej sytuacji w Polsce. Argumentację przedstawioną przez J. Kaczyńskiego otrzymamy poprzez zastąpienie w schemacie zmiennych x, D oraz A konkretnymi stałymi, do których odnosi się J. Kaczyński, czyli w miejsce zmiennej x należy wstawić „profesor Czapiński”, w miejsce D – dziedzinę dotyczącą sytuacji życiowej w Polsce, a zmienną A należy zastąpić przez zdanie „Sytuacja w Polsce daje perspektywy na godne życie i własne mieszkanie”. W Araucarii, schemat argumentacji zaznaczony jest na diagramie jako zacieniony region, opisany u góry nazwą tego schematu (rys. 7).



Rys. 7 Argumentacja podpadająca pod schemat z opinii eksperta.

Walton wymienia sześć krytycznych pytań (KP) testujących poprawność użycia argumentacji z opinii eksperta:

(KP1) Pytanie dotyczące wiedzy specjalistycznej (ang. *expertise critical question*): Na ile x jest wiarygodny jako źródło wiedzy eksperckiej?

(KP2) Pytanie dotyczące dziedziny (ang. *field critical question*): Czy x jest ekspertem w dziedzinie, w której znajduje się A?

(KP3) Pytanie dotyczące opinii (ang. *opinion critical question*): Co stwierdził ekspert x, co by implikowało A?

(KP4) Pytanie dotyczące wiarygodności (ang. *trustworthiness critical question*): Czy x jest godny zaufania jako źródło?

(KP5) Pytanie dotyczące zgodności (ang. *consistency critical question*): Czy A jest zgodne z tym co twierdzą inni eksperci?

(KP6) Pytanie dotyczące uzasadnienia (ang. *backup evidence critical question*): Czy twierdzenie x jest oparte na jakimś dowodzie/

uzasadnieniu? Czy dla twierdzenia x istnieje jakieś inne dodatkowe uzasadnienie?

Pierwsze pytanie krytyczne wymaga, aby osoba, na której zdaniu polegamy, była faktycznym ekspertem w danej dziedzinie (tzn. posiadała odpowiednie kwalifikacje, doświadczenie, itd.), a nie była jedynie np. osobą popularną czy sławną. W przypadku Czapińskiego, jego kompetencje może weryfikować fakt, że jest on profesorem UW, dr hab. w katedrze psychologii społecznej, a nie przypadkową osobą.

Drugie pytanie zaleca ostrożność co do możliwości popełnienia błędu ekstrapolacji autorytetu, tzn. rozciągnięcia zakresu czyichś kompetencji na dziedziny, w których ta osoba już kompetencji nie posiada. Zatem wątpliwość mógłby budzić fakt, czy dziedzina w której profesor Czapiński jest ekspertem (psychologia społeczna) jest adekwatna do poruszanych treści (oceny sytuacji życia w Polsce). Zauważmy, że decyzja co do tego, jaka będzie odpowiedź na to pytanie (jak i również na inne pytania), zależy będzie od subiektywnej oceny osoby analizującej. Nie jest to jednak specyficzna własność metody krytycznych pytań - subiektywność wyboru jest nieunikniona wszędzie tam, gdzie analizowane są teksty z realnych sytuacji komunikacyjnych, a nie abstrakcyjne obiekty takie jak np. formuły logiczne posiadające z góry ustalone wartościowanie.

Trzecie pytanie sugeruje, że faktyczny sens słów eksperta mógł być przeinaczony. W przypadku profesora Czapińskiego można by np. rozważać, czy jego wypowiedź została dokładnie zacytowana.

Czwarte pytanie wyraża wątpliwość, czy ekspert jest osobiście godny zaufania jako źródło informacji. Na przykład, podstawę do kwestionowania wiarygodności profesora Czapińskiego mielibyśmy gdyby był on stronniczy, czyli gdyby osobiście coś zyskał przez forsowanie powyższego twierdzenia.

Piąte pytanie wiąże się z opiniami „indywidualistów”, szczególnie w zagadnieniach w których eksperci się nie zgadzają. Pytanie zgodności stawiamy zatem przez porównywanie z innymi znanymi opiniami (i, szczególnie, z ekspertami z dziedziny D głoszącymi inne opinie niż wypowiedź A). W celu przetestowania przykładu wnioskowania z opinii profesora Czapińskiego powinniśmy zatem prześledzić opinię np. jakichś innych profesorów psychologii społecznej i sprawdzić czy zgadzają się oni ze stwierdzeniem, że sytuacja w Polsce daje perspektywy na lepsze życie.

Ostatnie pytanie wymaga, aby ekspert był w stanie poprzeć swoją opinię obiektywnym dowodem. Zażądalibyśmy zatem od profesora Czapińskiego wyników badań czy testów, jakie przeprowadzał analizując poruszane kwestie.

Araucaria pozwala użytkownikowi na korzystanie z istniejących oraz definiowanie własnych zestawów schematów argumentacyjnych. Edytor schematów pozwala określić schemat przesłanek, schemat wniosku oraz krytyczne pytania. W programie Araucaria-PL dostępne są 4 zestawy schematów: zestaw Waltona składający się z 30 schematów (Walton, 1996), zestaw grupy Dundee składający się z 25 schematów (por. np. Katzav, Reed, 2004), zestaw Perelmana składający się z 38 schematów (Perelman, Olbrechts-Tyteca, 1969) oraz zestaw Pollocka składający się z 7 schematów (Pollock, 1995).

5. Przykładowa analiza strategii argumentacyjnych

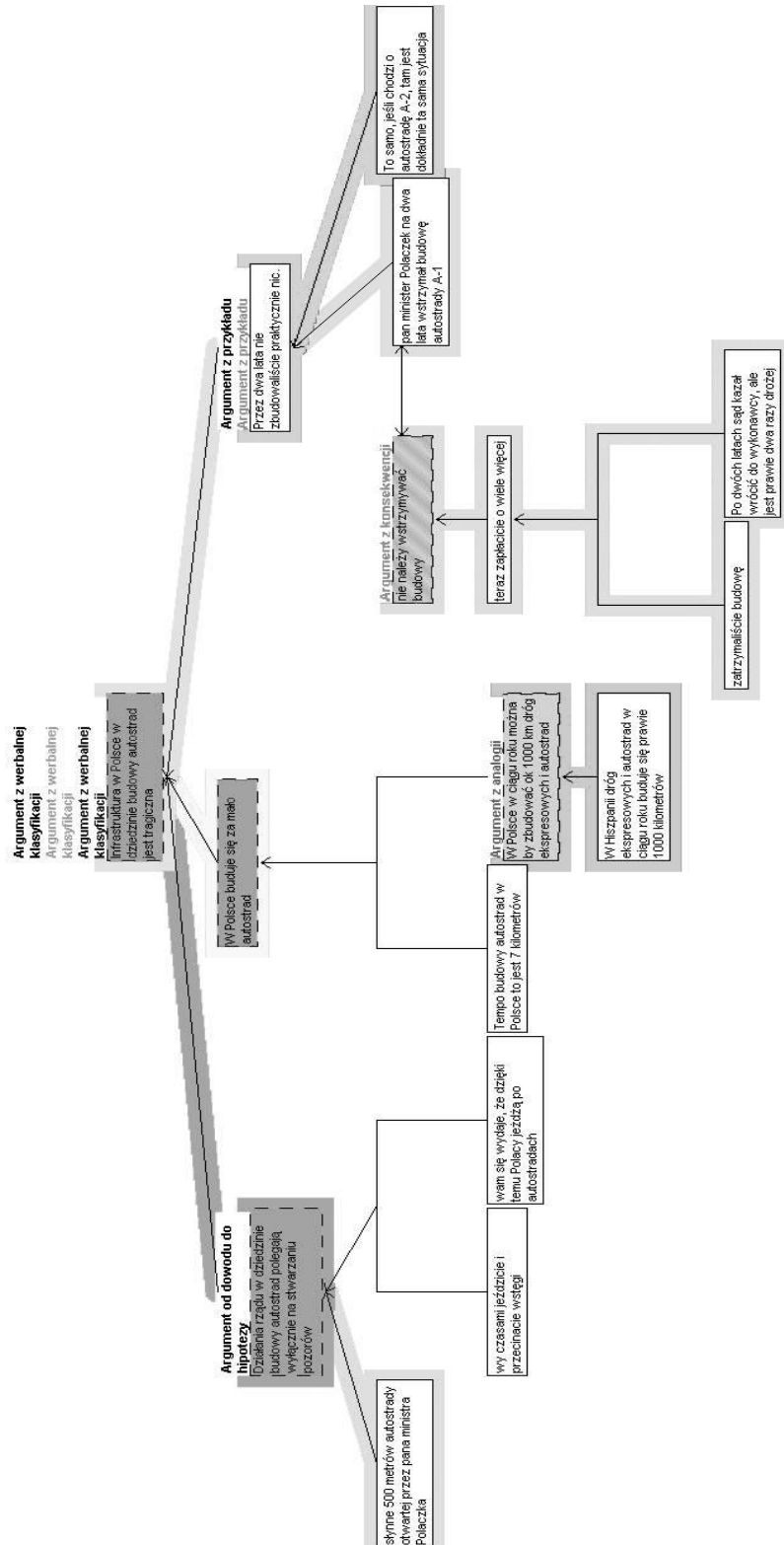
W rozdziale tym pokażemy, w jaki sposób metoda diagramów wspiera analizę argumentacji realizowaną za pomocą Araucaria-PL. Możliwości programu jako narzędzia służącego analizowaniu tekstów argumentacyjnych, a także metody, którymi dysponuje, przedstawimy na przykładzie wybranego fragmentu z wyżej już cytowanej debaty politycznej.

Joanna Wrześniewska-Zygier: Bez rozbudowy dróg i autostrad nie popchniemy rozwoju gospodarczego i inwestycji. Kto ma budować te autostrady? Państwo czy prywatni inwestorzy, na przykład Jan Kulczyk? W jaki sposób? Za co? Donald Tusk. Półtorej minuty na odpowiedź panowie mają.

Donald Tusk: Co do autostrad, to jest właściwie pytanie wyłącznie do pana premiera, bo mnie stać tylko, w tym przypadku też, na albo wyrozumiałość i powinienem milczeć, albo na złośliwe dowcipy. Te słynne 500 metrów autostrady otwartej przez pana ministra Polaczka. Ja wiem, mam takie wrażenie, kiedy słyszę pana premiera i pana ministra, że wy czasami jeździcie i przecinacie wstęgi, i wam się wydaje, że dzięki temu Polacy jeżdżą po autostradach. Tempo budowy autostrad w Polsce to jest 7 kilometrów zbudowanych przez was autostrad. W Hiszpanii dróg ekspresowych i autostrad w ciągu roku buduje się prawie 1000 kilometrów. Zatem dziś recepta jest bardzo prosta, i ja ją powiem panu premierowi, jeśli pan minister Polaczek na dwa lata wstrzymał budowę autostrady A-1, ponieważ wydawało mu się za drogo. Po dwóch latach sąd kazał wrócić do wykonawcy, ale jest prawie dwa razy drożej. To samo, jeśli chodzi o autostradę A-2, tam jest dokładnie ta sama sytuacja. Nie ufacie ani sobie, nie ufacie Polakom, nie ufacie partnerstwu publiczno-prywatnemu, skontrolowaliście przez dwa lata, zatrzymaliście budowę, teraz zapłacicie o wiele więcej, ale dwa lata zmarnowaliście. Przez dwa lata nie zbudowaliście praktycznie nic.

Powyższemu fragmentowi debaty można nadać różną reprezentację wizualną w zależności od interpretacji słów Tuska dokonanej przez konkretnego analizującego. Nasza propozycja została przedstawiona na rysunku 8 na diagramie wygenerowanym przez program Araucaria-PL. Diagram ten jest przykładem reprezentacji argumentacji złożonej, w której między innymi wyodrębnić możemy przesłanki łączne. Argumenty „zatrzymaliście budowę” oraz „po dwóch latach sąd kazał wrócić do wykonawcy, ale jest prawie dwa razy drożej” razem prowadzą do wniosku „teraz zapłacicie o wiele więcej”. Przykład przesłanek rozłącznych mogą

stanowić trzy przesłanki prowadzące do głównego wniosku, tzn. przesłanki: „Działania rządu w dziedzinie budowy autostrad polegają wyłącznie na stwarzaniu pozorów”, „W Polsce buduje się za mało autostrad”, „Przez dwa lata nie zbudowaliście praktycznie nic”. Wyróżnić możemy także uzasadnianie mieszane. Przykładowo, wniosek „Działania rządu w dziedzinie budowy autostrad polegają wyłącznie na stwarzaniu pozorów” jest uzasadniany zarówno przez przesłankę rozłączną „słynne 500 metrów autostrady otwartej przez pana ministra Polaczka”, jak i przesłanki łączne „wy czasami jeździcie i przecinacie wstęgi” i „wam się wydaje, że dzięki temu Polacy jeżdżą po autostradach”.



Rys. 8 Wizualna reprezentacja fragmentu debaty z kampanii 2007.

Przykładem argumentacji seryjnej jest czteropiętrowa argumentacja (czyli argumentacja złożona z trzech podargumentacji), gdzie wniosek główny „Infrastruktura w Polsce w dziedzinie budowy autostrad jest tragiczna” uzasadnia przesłanka „W Polsce buduje się za mało autostrad”. Następnie, w uzasadniającej ją (pod)argumentacji przesłanką jest: „W Polsce w ciągu roku można by zbudować ok 1000 km dróg ekspresowych i autostrad”. Natomiast, w kolejnej (podpod)argumentacji przesłanką jest: „W Hiszpanii dróg ekspresowych i autostrad buduje się w ciągu roku prawie 1000 kilometrów”.

Zauważmy, że entymematyczny może być zarówno wniosek (np. „Infrastruktura w Polsce w dziedzinie budowy autostrad jest tragiczna”) jak i przesłanka (np. „Działania rządu w dziedzinie budowy autostrad polegają wyłącznie na stwarzaniu pozorów”). Na diagramie wyodrębnić możemy także refutację. Refutacją stwierdzenia „Pan minister Polaczek na dwa lata wstrzymał budowę autostrady” jest: „nie należy wstrzymywać budowy”.

Na diagramie oznaczone zostały również różnego typu schematy argumentacji. Wniosek „Przez dwa lata nie zbudowaliście praktycznie nic” oraz prowadzące do niego dwie przesłanki „Pan minister Polaczek wstrzymał na dwa lata budowę autostrady A1” oraz „To samo jeśli chodzi o autostradę A2, tam jest dokładnie taka sama sytuacja” są przykładem Waltonowskiego schematu argumentacji z przykładu (ang. *Argument from Example*). Zauważmy, że w takim wypadku nad wnioskiem pojawia się dwukrotnie nazwa schematu argumentacji, ponieważ jest on uzasadniany dwiema rozłącznymi, niezależnymi argumentacjami.

6. Zakończenie

W niniejszym artykule przedstawiliśmy metodę wizualnej reprezentacji struktury argumentacji nazywaną w teorii argumentacji metodą diagramów. Posługiwaliśmy się programem Araucaria-PL, który jest softwarowym narzędziem umożliwiającym tworzenie diagramów. Przedstawiona metoda polega na wyróżnieniu poszczególnych komponentów, które składają się na daną wypowiedź argumentacyjną. Pozwala ona opisać i przeprowadzić analizę struktury argumentacji, czyli zależności między jej komponentami, co z kolei umożliwia dokładne śledzenie i ocenę każdego z elementów. Metoda diagramów pozwala także przeprowadzić klasyfikację argumentacji pod względem budowy, innymi słowy umożliwia opisanie schematów argumentacji. Podstawowe i zarazem niezbędne pojęcia do przeprowadzenia takiej analizy podsumowane zostały w tabeli 1.

Komponent	Charakterystyka	Przykład
Przesłanki łączne (zespolowe, szeregowy), ang. <i>linked arguments</i>	przesłanki, które zespółowo uzasadniają wniosek, tzn. usunięcie którejkolwiek z nich całkowicie pozbawia argumentację mocy uzasadniającej	<i>Przesłanka:</i> Prof. Czapiński twierdzi, że sytuacja w Polsce daje perspektywy na godne życie i własne mieszkanie
		<i>Przesłanka:</i> Profesor Czapiński jest psychologiem społecznym UW <i>Wniosek:</i> Sytuacja w Polsce daje perspektywy na godne życie i własne mieszkanie
Przesłanki rozłączne (rozdzielne, niezależne, równoległe), ang. <i>convergent arguments</i>	przesłanki, które niezależnie uzasadniają wniosek, tzn. usunięcie którejkolwiek z nich jedynie osłabia uzasadniającą siłę argumentacji	<i>Przesłanka:</i> W Polsce nastąpił szybki wzrost gospodarczy <i>Przesłanka:</i> W Polsce nastąpił znaczny rozwój świadczeń społecznych <i>Wniosek:</i> Sytuacja w Polsce daje perspektywy na godne życie i własne mieszkanie
Entymematyczny komponent (ukryta, domyślna przesłanka), ang. <i>enthymeme (missing premise)</i>	komponent (przesłanka), który został ukryty (niewypowiedziany)	<i>Przesłanka:</i> Prof. Czapiński twierdzi, że sytuacja w Polsce daje perspektywy na godne życie i własne mieszkanie
		<i>Wniosek:</i> Sytuacja w Polsce daje perspektywy na godne życie i własne mieszkanie
Argumentacja rozbieżna, ang. <i>divergent argument</i>	argumentacja, w której z danej grupy przesłanek wyprowadzony zostaje więcej	<i>Przesłanka:</i> W Polsce nastąpił szybki wzrost gospodarczy <i>Wniosek:</i> Sytuacja w Polsce daje perspektywy na

	niż jeden wniosek	godne życie i własne mieszkanie <i>Wniosek</i> : Polacy nie muszą już emigrować
Argumentacja seryjna (złożona), ang. <i>serial argument</i>	argumentacja, w której występuje więcej niż 1 krok dowodowy (jakiś wniosek stanowi przesłankę innego wniosku)	<i>Przesłanka</i> : W Polsce nastąpił szybki wzrost gospodarczy <i>Wniosek pośredni</i> : W Polsce wzrosły płace <i>Wniosek główny</i> : Sytuacja w Polsce daje perspektywę na godne życie
Refutacja, ang. <i>refutation</i>	stwierdzenie będące w opozycji (negacji) do innego stwierdzenia	<i>Twierdzenie</i> : Ponad połowa Polaków żyje poniżej minimum socjalnego <i>Refutacja</i> : Nie jest prawdą, że ponad połowa Polaków żyje poniżej minimum socjalnego
Schemat argumentacji, ang. <i>argumentation scheme</i>	związek inferencyjny, który został użyty w danej argumentacji do wyprowadzenia wniosku z przesłanek	Schemat argumentacji z opinii eksperta <i>Przesłanka</i> : Źródło x jest ekspertem w dziedzinie D zawierającej zdanie A <i>Przesłanka</i> : x stwierdza, że zdanie A (w dziedzinie D) jest prawdziwe <i>Wniosek</i> : Być może A jest prawdziwe
Krytyczne pytanie, ang. <i>critical question</i>	pytanie, które testuje poprawność zastosowania danego schematu argumentacyjnego	Pytanie dla schematu z opinii eksperta <i>Pytanie dotyczące wiedzy specjalistycznej</i> : Na ile x jest wiarygodny jako źródło wiedzy eksperckiej?

Tabela 1. Podstawowe pojęcia w analizie argumentacji używane w metodzie diagramów i programie Araucaria-PL.

Bibliografia

- Aristoteles (2001) *Retoryka*. Warszawa. PWN.
- Beardsley, Monroe (1950) *Practical Logic*. New York: Prentice-Hall.
- Budzyńska, Katarzyna (2010) "Wizualna reprezentacja struktury kontrargumentacji". [w druku].
- Freeman, James (1991) *Dialectics and the Macrostructure of Arguments*. Foris: Berlin.
- Grennan, Wayne (1997) *Informal Logic*. McGill-Queens U. Press.
- Katzav, Joel i Chris Reed (2004) "On argumentation schemes and the natural classification of arguments". *Argumentation*, 18(2). ss. 239-259.
- Perelman, Chaim i Lucie Olbrechts-Tyteca (1969) *The New Rhetoric*. Notre Dame Press.
- Pollock, John (1995) *Cognitive Carpentry*. Cambridge. MIT Press.
- Pollock, John (2002) "Defeasible reasoning with variable degrees of justification". *Artificial Intelligence*. (133). ss. 233-282.
- Prakken, Henry i Gerard Vreeswijk (2002) "Logics for defeasible argumentation". W: D. Gabbay i F. Guenther (red.) *Handbook of*

- Philosophical Logic* 4 (drugie wydanie). Dordrecht/Boston/London. Kluwer Academic Publishers. ss. 219–318.
- Reed, Chris i Glenn Rowe (2004) “Araucaria: Software for Argument Analysis, Diagramming and Representation”. *International Journal of AI Tools*. 14(3-4). ss. 961-980.
- Reed, Chris i Glenn Rowe (2005) “Translating Toulmin Diagrams: Theory Neutrality in Argument Representation”. *Argumentation*. 19 (3). ss. 267-286.
- Reed, Chris, Douglas Walton i Fabrizio Macagno (2007) “Argument diagramming in logic, law and artificial intelligence”. *The Knowledge Engineering Review*. (22)1. ss. 87-109.
- Scriven, Michael (1976) *Reasoning*. Point Reyes: Edgepress.
- Szymanek, Krzysztof (2004) *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*. Warszawa, PWN.
- Szymanek, Krzysztof, Krzysztof Wieczorek i Andrzej Wójcik (2005) *Sztuka argumentacji. Ćwiczenia w badaniu argumentów*. Warszawa. PWN.
- Tokarz, Marek (2006) *Argumentacja, perswazja, manipulacja*. Gdański. GWP.
- Toulmin, Stephen (1958) *The Uses of Argument*. Cambridge University Press.
- Walton, Douglas (1996) *Argumentation Schemes for Presumptive Reasoning*. LEA.
- Walton, Douglas, Chris Reed i Macagno Fabrizio (2008) *Argumentation Schemes*. Cambridge University Press, New York, USA.
- Whately, Richard (1836) *Elements of Logic*. 6th ed. London: B. Fellowes.

Kamila Dębowska

Model pragma-dialektyczny a rozumowanie abdukcyjne

The pragma-dialectical model of argumentation and abductive reasoning

This paper aims at presentation, critical evaluation and extension of the pragma-dialectical model of argumentation. The model, complex as it might be, appears not to be an entirely appropriate tool for the study of reasonableness of real-life discussions with externalised disputes, especially when considered from the semiotic perspective. It seems that the choice of rhetorical, dialectical and pragmatic functions of the model exercised by pragma-dialecticians continues to be selective. It is assumed in the project that since naturally occurring discussions with externalised disputes are characterised by multiple features, they should be studied by the application of well-determined criteria which take into account multiple solutions. My aim is not to change the basic character of the pragma-dialectical model, but to supply additional criteria in places where the model turns out to be deficient. I support the claim of pragma-dialectics that determination of a disagreement space through the specification of the common propositional content, types of the disputes, standpoints, stages and instances of complex argumentation relations resulting from introduction of counterarguments is substantial for further analysis of reasonableness of argumentative moves. I claim, however, that the perception of the concept of fallacy in the pragma-dialectical theory does not go beyond traditional definitions of formal and informal fallacies. In pragma-dialectics, every violation of a special rule of a critical discussion is considered a fallacy. The only extension of the standard treatment is the idea that each violation is also considered to be a hindrance to resolution of a dispute. However, no other goals than the dialectical global goal of resolution of a dispute and the rhetorical global goal of launching the most effective attack are considered within the pragma-dialectical model. In view of the interdisciplinary character of the field of argumentation, my claim is that in the study of reasonableness of argumentative moves the main focus should be on pragmatic relevancy of an argument, inferential processes and their relation to possible multiple global goals and standing concerns of speakers. The paper shows that the applicative value of the Interpretation as Abduction framework appears to be the most adequate for supplementing the pragma-dialectical model in this case.

1. Wprowadzenie

Pytania o racjonalność i etykę zdarzeń werbalnych stanowią ośrodek rozważań komunikacji społecznej. Funkcje antagonistyczne i kooperatywne dyskursów społecznych wiążą się z pojęciem konfliktu i umiejętności jego rozwiązywania. Dyskurs argumentatywny jako jeden z rodzajów dyskursu społecznego omawiany jest w obrębie modeli pragmatycznych, dialektycznych i retorycznych. Niniejszy artykuł stanowi próbę krytycznej oceny pragma-dialektycznego modelu argumentacji zaproponowanego przez Fransa H. Eemeren'a i Roba Grootendorst'a. Bronię stanowiska, że zastosowanie modelu pragma-dialektycznego do analizy zasadności argumentacji w naturalnie wydarzającej dyskusji wymaga poszerzenia pojęć wprowadzonych w pragma-dialektyce¹.

Punktem wyjścia jest założenie o błędności pragma-dialektycznego przekonania, iż złamanie jednej z reguł dyskusji krytycznej wypracowanej przez Fransa H. Eemerena i Roba Grootendorsta i jednocześnie wyrażenie argumentu nieprowadzącego do rozwiązania sporu pomiędzy uczestnikami dyskusji jest właściwym kryterium oceny nierzetelności argumentu².

Podjęcie powyższego tematu podyktowane zostało dwoma czynnikami. Pierwszym z nich był fakt, iż teoretyczny kompleks dyskusji krytycznej zaproponowany przez Fransa H. Eemerena i Roba Grootendorsta (1984, zob. też Eemeren i Houtlosser 2002a, 2002b), wydaje się integrować pragmatyczne, dialektyczne i retoryczne funkcje argumentacji, są one jednak nadal traktowane wybiórczo. Drugi czynnik odnosi się do pominięcia cech reproduktywnych naturalnie wydarzających się sporów w modelu pragma-

¹ Tłumaczenia terminów ze źródeł anglojęzycznych są moje lub zostały zaczerpnięte z Szymanek (2004).

² Angielskie pojęcie 'fallaciousness' tłumaczone jest tu jako 'niezasadność argumentu' lub 'nierzetelność argumentu' (zob. też Szymanek 2004).

dialektycznym¹. Wprawdzie, narzędzie heurystyczne umożliwiające analizę zasadności naturalnie wydarzających się dyskusji, w których następuje eksternalizacja sporu, nie musi być oparte na szczegółowym opisie naturalnego współdziałania komunikacyjnego. Jednakże, każdy błąd krytyczny², rozważany na płaszczyźnie pragma-dialektycznej, nie może być postrzegany jako nierzetelny argument. W niniejszej prezentacji przyjęta jest zatem sugestia Waltona (1995) oraz Jacobsa i in. (1991), że różnorodność cech naturalnie wydarzających się dyskusji powinna być częścią modelu przeznaczonego do ich ewaluacji.

Praca ma zatem dwojaki cel: weryfikację pragma-dialektycznych kryteriów oceny rzetelności/nierzetelności argumentu i wypracowanie kryteriów oceny rzetelności/nierzetelności argumentu. Celem pracy nie jest jednak zmiana podstawowego charakteru modelu pragma-dialektycznego, ale wprowadzenie dodatkowych kryteriów zwiększających efektywność oceny argumentów.

Ze względu na wstępne założenie pracy dotyczące niemożności ewaluacji zasadności argumentacji bez wcześniejszego wyznaczenia tzw. 'przestrzeni sporu'³ funkcja antagonistyczna odgrywa tu rolę nadrzędną. Oczywiście jest, że protagonista danego stanowiska może wyobrazić sobie istnienie antagonisty. Punktem zainteresowania niniejszych rozważań jest jednak sytuacja, w której dwoje uczestników przyjmuje przeciwne pozycje i wyraża argumenty w ich obronie lub w której jeden z uczestników nie

¹ Pojęcie 'naturalnie wydarzającego się sporu' używane jest tu w znaczeniu zaproponowanym przez Waltona (1995).

² Przyjmuję tu tłumaczenie angielskiego pojęcia 'fallacy' jako błędu krytycznego. Rezygnuję z tłumaczenia pojęcia 'fallacy' jako błędu logicznego zaproponowanego przez Szymanka (2004). Pojęcie 'błędu logicznego' mylnie wskazywać może na pominięcie nieformalnych nierzetelnych argumentów (z ang. 'informal fallacy'). Pojęcie 'błędu krytycznego' wydaje się trafniej definiować zarówno formalne jak i nieformalne nierzetelne argumenty.

³ Pojęcie 'przestrzeni sporu' używane jest tutaj w znaczeniu zaproponowanym przez Eemeren i in. (1993).

wyrażając własnych argumentów poddaje w wątpliwość argumenty drugiej strony. Posiłkując się wynikami badań jakościowych dotyczących zasadności argumentacji w naturalnie wydarzających się dyskusjach (Dębowska 2008), popieram stanowisko Eemeren i Grootendorsta (1984, 1992, 2004), że model pragma-dialektyczny jest właściwym narzędziem wyznaczającym ‘przestrzeń sporu’ poprzez specyfikację: wspólnej zawartości treściowej¹ argumentacji, stanowisk uczestników sporu, rodzaju sporu, etapów sporu, a także kompleksowych relacji pomiędzy pro-argumentami wynikającymi z wprowadzenia kontra-argumentów.

Powyższe badania jakościowe (Dębowska 2008) potwierdziły również następujące właściwości modelu pragma-dialektycznego oraz wskazały na kierunki jego rozwoju :

- (1) koncepcja ‘nierzetelnego argumentu’ w pragma-dialektyce jest zbyt ściśle powiązana z tradycyjnymi definicjami formalnych i nieformalnych błędów krytycznych²;
- (2) jedynym rozszerzeniem standardowego podejścia do zasadności argumentacji jest twierdzenie, iż każde naruszenie reguły pragma-dialektycznej wpływa również na równowagę pomiędzy dialektycznym globalnym celem rozwiązania sporu i retorycznym globalnym celem przeprowadzenia najbardziej efektywnego ataku, a tym samym stanowi przeszkodę w rozwiązaniu zaistniałego sporu³;

¹ Pojęcie ‘wspólnej zawartości treściowej’ (z ang. ‘common propositional content’) zostało wprowadzone przez Eemeren i Grootendorsta (1984). Odnosi się ono do pojęcia ‘makro-propozycji’ wprowadzonego przez van Dijka (1977) czyli do podstawowej zawartości treściowej dyskursu.

² W pragma-dialektyce naruszenie jeden z zasad dyskusji krytycznej traktowane jest jako błąd krytyczny.

³ Model pragma-dialektyczny nie rozważa innych celów poza dialektycznym celem rozwiązania sporu i retorycznym celem przeprowadzenia najbardziej efektywnego ataku.

(3) ocena zasadności argumentu w modelu pragma-dialektycznym powinna być również oparta na rozumowaniu abdukcyjnym¹, a więc koncentrować się na wyznaczeniu pragmatycznej relewancji argumentu, analizie procesów inferencyjnych i ich relacji ze zróżnicowanymi możliwymi celami globalnymi i lokalnymi dyskutujących.

Analiza powyższych punktów w niniejszej pracy poprzedzona zostanie teoretycznym opisem koncepcji nierzetelnego argumentu. Dwie percepcje koncepcji zostaną omówione w sekcji 2: standardowe i pragma-dialektyczne podejście do zasadności argumentu. Zaprezentowany zostanie również pragma-dialektyczny model dyskusji krytycznej. Część 3 dotyczyć będzie ewaluacji modelu pragma-dialektycznego z perspektywy semiotycznej. Wyjaśnię, dlaczego pragma-dialektyczna percepcja zasadności argumentu powinna być semiotycznie adekwatna. W części 4 natomiast skoncentruję się na znaczeniu abdukcji w semiotycznie adekwatnej ramie modelowej i wykażę, dlaczego połączenie pragma-dialektycznej ramy modelowej z systemem Hobbsa 'Interpretacja jako Abdukcja' zwiększa efektywność oceny zasadności argumentacji. W części sekcji 5 skoncentruję się na znaczeniu celów lokalnych i globalnych w semiotycznie adekwatnej ramie modelowej. W sekcji 6 przedstawię propozycję rozszerzenia modelu pragma-dialektycznego opierającego się na interdyscyplinarnej teorii komunikacji uwzględniającej komplementarne podejścia z dziedziny retoryki, dialektyki i pragmatyki. Interdyscyplinarna teoria komunikacji

¹ Abdukcja jest jednym z trzech sposobów rozumowania rozróżnianych we współczesnym językoznawstwie (Hobbs 2006). Dwa pozostałe to indukcja i dedukcja. Hobbs (2006: 727) twierdzi, że w "w dedukcji, z P i $P \rightarrow Q$ wnioskujemy, że Q . W indukcji, z P i Q , lub bardziej prawdopodobnie z liczby przykładów P i Q , wnioskujemy, że Q . Jeśli obserwujemy, że Q i wiemy, że $P \rightarrow Q$, to możemy abdukcyjnie wywnioskować, że P jest podstawowym wyjaśnieniem prawdziwości Q " (tłum. własne). Rozumowanie abdukcyjne odnosi się zatem do procesu tworzenia najbardziej prawdopodobnych wyjaśnień dla zbioru dostępnych informacji. Pragmatycznie rozwinięte wypowiedzi, lokalne i kontekstowe implikatury są, według Hobbsa (2006), produktami rozumowania abdukcyjnego. Zob. też sekcję 4.

postrzegana będzie zatem z nadrzędnej perspektywy semiotycznej (por. Wąsik 2003: 15, 17).

2. Standardowa i pragma-dialektyczna percepcja zasadności argumentacji

Standardowa definicja niezasadności argumentacji odnosząca się do pozornej poprawności argumentu została ostatnimi czasy, jak wskazuje Eemeren (2001: 135), wyparta przez definicję pragma-dialektyczną, która opisuje błąd krytyczny jako ruch deficytowy w dyskursie argumentatywnym. Błąd krytyczny zostaje osadzony zatem w kompleksowym akcie mowy.

Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, iż koncepcja nierzetelnego argumentu została opisana już przez Arystotelesa w IV wieku przed naszą erą. Zarówno sofizmaty jak i dedukcyjnie niepoprawne demonstratywne syllogizmy traktowane są przez Arystotelesa jako błędy krytyczne. Definiuje on sofizmaty jako argumenty, które wydają się „wyprowadzać wnioski z opinii (z ang. *reason from opinion*) i które wydają się być, pomimo iż nie są, ogólnie akceptowalne” (Arystoteles 1955: 17 i nast., tłum. własne). Arystoteles (1955) nazywa sofizmatem argument przedstawiany z intencją wprowadzenia kogoś w błąd. Rozróżnia on dwa rodzaje sofizmatów: zależne od języka (*in dictione*) i niezależne od języka (*extra dictionem*).

Przykładowo ekwiwokacja, amfibolia, błąd krytyczny połączenia i podziału, błąd akcentu i błąd mówienia figuralnego traktowane są przez niego jako sofizmaty zależne od języka. Natomiast, przykładowo, 'argumenty w których wyrażenia są nieodpowiednio kwalifikowane w powiązaniu z miejscem i sposobem ich użycia', błąd przypadłości (*fallacia accidentalis*), *ignoratio elenchi*, *fallacia secundum quid et simpliciter*, *fallacia consequentis*, *petitio principii*, błąd fałszywej przyczyny, błąd wielu pytań w jednym są niezależne od języka (Arystoteles [1955]: 17,25).

Arystotelesowskie pojęcie niepoprawnego sylogizmu demonstratywnego zostało, według Hamblina (1970 [1993]), przejęte przez Kasidorusa w VI wieku i zastąpione terminem „formalny błąd krytyczny”. W XX wieku koncepcję formalnego błędu krytycznego uznano za termin zbiorczy następujących kategorii: ekwiwokacja, błąd krytyczny połączenia i podziału, tryb poprzez twierdzenie nietwierdzący (mylne zastosowanie *modus ponens*), tryb przez przeczenie nietwierdzący (mylne zastosowanie *modus tollens*), mylna zmiana funkcji operatora (por. Walton 1995: 69-90)

Natomiast koncepcja nieformalnego błędu krytycznego, zakorzeniona również w tradycji arystoteliańskiej, kojarzona jest przede wszystkim z nazwiskiem Johna Locke'a. Koncepcja nieformalnego błędu krytycznego wydaje się być bardziej zróżnicowana niż koncepcja formalnego błędu krytycznego. Powód zróżnicowania możemy rozważać tu dwutorowo. Po pierwsze, nie możemy mówić o ustalonej liczbie nieformalnych błędów krytycznych. Po drugie, jak wskazuje Eemeren i inni (1996), sam termin nieformalny błąd krytyczny nie jest systematycznie używany przez wszystkich naukowców zajmujących się teorią argumentacji.

Jak sugeruje poprzedni paragraf, znaczący wkład w rozwój koncepcji nieformalnego błędu krytycznego miał w XVII wieku John Locke. Sporządził on listę tak zwanych *ad-fallacies*, czyli technik oszukiwania oponenta. Jednakże, w XX wieku zrezygnowano z terminu 'techniki oszukiwania oponenta' i zaczęto definiować błędy krytyczne jako nierzetelne argumenty świadomie lub nieświadomie wysuwane przez oponenta (Eemeren i inni 1996).

Koncepcja formalnego i nieformalnego błędu krytycznego została w latach osiemdziesiątych XX wieku zaadoptowana przez amsterdamską szkołę pragma-dialektyczną. Rob Grootendorst i Frans H. van Eemeren, główni przedstawiciele szkoły amsterdamskiej, zaproponowali model idealnej

dyskusji krytycznej, w której następuje eksternalizacja sporu. Model pragma-dialektyczny wyodrębnia cztery etapy dyskusji: etap konfrontacji/zawiązania sporu, etap otwarcia sporu, etap argumentacji i etap podsumowania sporu.

Eemeren i Grootendorst (1984: 75ff, 1992: 34ff) utrzymują, iż odkrycie pewnych pragmatycznych i dialektycznych cech w naturalnie wydarzających się dyskusjach, w których nastąpiła eksternalizacja sporu jest możliwe, jeśli analizujący stosuje się do wytycznych zaproponowanych w modelu dyskusji krytycznej. Podkreślają również, iż celem każdej dyskusji krytycznej winno być rozwiązanie sporu (Eemeren i Grootendorst 1992). Model pragma-dialektyczny skupia się więc zarówno na funkcjach heurystycznych, jak i krytycznych. Percepcja modelu jako serii wytycznych podkreśla jego heurystyczną funkcję. Ewaluacja ruchów argumentacyjnych w ramach ich wkładu do rozwiązania sporu dotyczy krytycznej funkcji modelu (por. Eemeren – Grootendorst 2004: 58 nast.). Należy jednak podkreślić, iż punktem ciężkości modelu jest nie tylko koncepcja krytycznego rozumowania Toulmina, ale także „sokratyczna idea poddawania wszystkiego, w co wierzymy, badaniu dialektycznemu” (Eemeren – Grootendorst 2004: 57, tłum. własne).

Poniżej przedstawiony został idealny model dyskusji krytycznej zaproponowany przez Grootendorsta i Eemerena (1984: 88).

:

Etap konfrontacji	Konfrontacja/zawiązanie sporu (etap 1)
1.1	Użytkownik języka 1 prezentuje pozytywny bądź negatywny punkt widzenia w odniesieniu do wyrażonej opinii O
1.2	Użytkownik języka 2 poddaje w wątpliwość powyższy punkt widzenia
Etap	Zapada decyzja przeprowadzenia dyskusji argumentatywnej

otwarcia sporu	(etap 2)
2.1	Użytkownik języka 2 podważa punkt widzenia zaproponowany przez użytkownika języka 1 i ‘rzuca wyzwanie’ użytkownikowi języka 1
2.2	Użytkownik języka 1 akceptuje wyzwanie rzucone przez użytkownika języka 2
2.3	Użytkownik języka 1 i użytkownik języka 2 decydują się rozwiązać zaistniały spór przeprowadzając dyskusję
2.4	Użytkownik języka 1 i użytkownik języka 2 decydują się, kto podejmie rolę protagonisty, a kto rolę antagonisty w zaistniałym sporze
2.5	Użytkownik języka 1 i użytkownik języka 2 wyrażają zgodę na zastosowanie się do zasad dyskusji krytycznej
2.6	Użytkownik języka 1 i użytkownik języka 2 decydują w jakich okolicznościach należy uznać dyskusję za zakończoną
Etap argumentacji	Przedstawienie argumentacji i reakcji na argumentację (etap 3)
3.1	Protagonista przedstawia argumentację w obronie swojego punktu widzenia
3.2	Antagonista reaguje na argumentację protagonisty poprzez poddanie w wątpliwość konstelacji twierdzeń, które konstytuują argumentację (lub uzasadniający bądź odrzucający potencjał tych konstelacji)
3.3	(Protagonista przedstawia nową argumentację w obronie swojego punktu widzenia)
3.4	Antagonista reaguje na argumentację protagonisty poprzez poddanie w wątpliwość konstelacji twierdzeń, które konstytuują argumentację (lub uzasadniający bądź odrzucający potencjał tych konstelacji)

3.5	(itd.)
Etap podsumowania	Ustalenie wyniku dyskusji (etap 4)
(a)	Dyskusja zostaje rozwiązana na korzyść protagonisty
(b)	Dyskusja zostaje rozwiązana na korzyść antagonisty
(c)	Spór pozostaje nierozwiązany, ale dyskusja zostaje zakończona (być może pro term)

Na podstawie: Eemeren – Grootendorst (1984: 88)

Model charakteryzują specjalne zasady, których naruszenie odnoszone jest do standardowych definicji formalnych i nieformalnych błędów krytycznych (Eemeren i Grootendorst 1992: 208 i nast., tłum. Szymanek 2004: 120):

Reguła 1. Stronom nie wolno przeszkadzać sobie wzajemnie w prezentacji ani kwestionowaniu stanowisk.

Reguła 2. Każda za stron jest zobowiązana do obrony dowolnego wysuniętego przez siebie poglądu, jeśli tylko zostanie do tego wezwana.

Reguła 3. Atakować wolno tylko to stanowisko, które przeciwnik naprawdę zajmuje.

Reguła 4. Obrona stanowiska powinna być dokonywana za pomocą argumentów naprawdę odnoszących się do tego stanowiska.

Reguła 5. Każda ze stron ma obowiązek podtrzymywania wszelakich przesłanek wykorzystywanych przez siebie implicytnie (milcząco). Nie wolno fałszywie przedstawiać przesłanek jako przyjętych implicytnie (milcząco) przez stronę przeciwną.

Reguła 6. Żadnej ze stron nie wolno fałszywie przedstawiać przesłanek jako należących do wspólnie przyjętych wstępnych założeń, ani też zaprzeczać przesłankom wywodzącym się z takich założeń.

Reguła 7. Żadnego stanowiska nie można uważać za uzasadnione, jeśli jego obrona nie przebiegła w myśl właściwego, poprawnie zastosowanego schematu argumentacyjnego.

Reguła 8. Wolno stosować tylko argumenty logicznie poprawne – lub takie, które stają się poprawne po uzupełnieniu właściwymi przesłankami.

Reguła 9. Obrona nieudana powinna pociągać za sobą porzucenie poglądu przez wysuwającą go stronę. Poprawna obrona poglądu powinna pociągać za sobą wycofanie obiekcji względem niego.

Reguła 10. Nie wolno używać sformułowań nie dość jasnych bądź mylących stronę przeciwną swoją wieloznacznością. Każda ze stron powinna ściśle i starannie interpretować sformułowania przeciwnika.

Naruszenie zasady 8 odnosi się do formalnych błędów krytycznych. Naruszenie zasady 10 odnosi się wyłącznie do formalnego błędu krytycznego ekwiwokacji. Naruszenie wszystkich pozostałych zasad odnosi się do nieformalnych błędów krytycznych. Ponadto, w teorii pragma-dialektycznej, naruszenie zasad (1)-(9) związane jest z poszczególnymi etapami dyskusji krytycznej. Naruszenia zasady 1 wydarzają się w etapie konfrontacji/zawiązania sporu, naruszenia zasady 2 wydarzają się w etapie otwarcia sporu, naruszenia zasad (3)-(8) wydarzają się w etapie argumentacji, naruszenia zasady 9 wydarzają się w etapie rozwiązania sporu (Eemeren i Grootendorst 1992).

3. Semiotycznie adekwatna rama modelowa

Semiotycznie adekwatna rama modelowa do analizy zasadności naturalnie wydarzających się dyskusji z pewnością nie powinna opierać się na podstawowych koncepcjach poszczególnych podejść semiotycznych. Z uwagi na fakt, iż celem niniejszej pracy jest wypracowanie kryteriów opierających się na interdyscyplinarnej teorii komunikacji, uwzględniającej komplementarne pojęcia z dziedziny dialektyki, retoryki i pragmatyki kognitywnej, punktem odniesienia będą tu te semiotyczne terminy i kategorie, które należą do systemów opisujących komunikację interpersonalną mając na uwadze proces interpretacji. Rozumiana w ten sposób rama modelowa opiera się na podejściach reprezentowanych przez semiotyków takich jak: W. Morris, Ch. Perice, J. Pelc, R. Barthes, and J. Greimas (zob. także Wąsik 2003, Hedge i Kress 1988).

Mając na uwadze powyższe, wydaje się być oczywistym, iż pragma-dialektyczna rama modelowa nie jest oparta na semiotycznych właściwościach komunikacji międzyludzkiej. Rama ta nie skupia się na zróżnicowanych wzorcach interakcji, a koncentruje się raczej na standardowym traktowaniu błędów krytycznych (Eemeren i inni. 1996: 283ff, Eemeren – Grootendorst 2004: 158ff). Pomimo, iż funkcją idealnego modelu pragma-dialektycznego nie jest opis cech reproduktywnych wydarzeń mowy, pominięcie procesów inferencyjnych, gradualności i wieloaspektowości decyzji (traktowanych jako procesy i produkty rozumowania abdukcyjnego) podejmowanych wraz z przebiegiem dyskusji prowadzi do obniżenia semiotycznej wartości modelu. Zwiększenie semiotycznej wydajności modelu pragma-dialektycznego wymaga więc ujęcia względności zachowań komunikacyjnych (por. Hedge i Kress 1988)

4. Znaczenie abdukcji w semiotycznie adekwatnej ramie modelowej

Pragmatyka normatywna traktowana jest przez Eemeren i Grootendorsta (Eemeren i inni 1993) jako podstawa modelu pragma-dialektycznego. Model bierze zatem pod uwagę: warunki fortunnosci konieczne dla wyrażenia aktu mowy z argumentacyjną siłą illokucyjną, sformułowane na podstawie teorii aktów mowy Searle'a (1969, 1979), wersję Grice'owskiej zasady kooperacji¹ (Grice 1975), logiczne założenia Jackson i Jacobsa (1983). Model zakłada, iż akty mowy powinny być wyrażone w zgodzie z założeniami i oczekiwaniami drugiej strony mając za podstawę Grice'owską zasadę kooperacji bez uwzględnienia możliwych naruszeń maksym konwersacyjnych².

Choć pragma-dialektycy zdają sobie sprawę, iż uczestnicy dyskusji często nie są perfekcyjnie racjonalni w swoich założeniach i oczekiwaniach, nie dopuszczają oni możliwej nieostrości kategorii pojęciowych. Przykładowo, przyjęcie logicznych założeń Jackson i Jacobsa, mianowicie „założenia o obustronnej świadomości i obustronnej zależności” i „założenia o wspólnej aktywności” funkcjonuje jedynie jako elaboracja zasady kooperacji Grice'a w ramach „kierunku interakcji”. „Założenie o wspólnej aktywności” odnosi się do idei Goffmana dotyczącej „wypracowania konsensusu” (1959: 10), która jest kojarzona z osiągnięciem wspólnej decyzji dotyczącej „kierunku interakcji”. Według „założenia o wspólnej aktywności”, mówiący razem ustalają kierunek interakcji przyjmując role protagonisty i antagonisty. „Założenie o obustronnej świadomości i

¹ Zasada kooperacji Grice'a (1975) „Wnoś swój wkład do konwersacji tak, jak tego w danym jej etapie wymaga przyjęty cel czy kierunek wymiany zdań, w której uczestniczysz” (tłum. własne)

² Mowa tu o maksymach konwersacyjnych Grice'a (1975) wchodzących w skład zasady kooperacji, tj. maksymie ilości, jakości, relewancji i sposobu. Maksymy te powstały w celu badania niepotrzebnych, nieszczerých, nieumotywowanych i niezrozumiałych aktów mowy.

obustronnej zależności” uwidacznia się w kooperacji dyskutujących, którzy systematycznie zmierzają do wspólnie wyznaczonego celu, np. ujednolicenia opinii. Jak podkreślają Jackson i Jacobs (1983), logiczne założenia wiążą się z maksymami konwersacyjnymi Grice’a (1975) przyjmując za podstawę wartości szczerości, wydajności, relewancji i jasności.

Normatywna struktura modelu pragma-dialektycznego nie włącza więc w obręb kryteriów oceny zasadności argumentów produktów rozumowania abdukcyjnego: pragmatycznie rozwiniętych wypowiedzi i lokalnych oraz kontekstowo uwarunkowanych implikatur¹. „Pragmatyczne rozwijanie wypowiedzi” wiąże się przede wszystkim z „procesem saturacji” (z ang. *saturation*) i z „procesem rozszerzenia dowolnego” (z ang. *free enrichment*). Proces „saturacji” polega na wypełnieniu *slotu* w logicznej formie wypowiedzi. Według Carston (2002: 186), jeśli *slot* nie zostaje wypełniony, to nie otrzymujemy pełnej formy treściowej wypowiedzi². W przeciwieństwie do pojęcia „saturacji”, pojęcie „rozszerzenia dowolnego”, nie odnosi się do procesu kognitywnego uwarunkowanego przez komponent językowy wypowiedzi. (Recanati 2002). W świetle teorii relewancji, zawartości treściowe będące produktami procesów (1) tworzenia implikatury, (2) rozszerzenia dowolnego i (3) saturacji są traktowane jako kognitywnie silne. Innymi słowy, procesy te wzmacniają zawartości treściowe wypowiedzi³.

¹ Pojęcie 'implikatury konwersacyjnej' związane jest przede wszystkim z wyłonieniem ukrytego znaczenia wypowiedzi poprzez naruszenie jednej lub kilku maksym konwersacyjnych Grice'a, tj. maksymy jakości, ilości, sposobu lub relewancji.

² Carston (2002: 186) przytacza następujący przykład gramatycznej elipsy „Bill [?] mus czekoladowy” wymagającej wypełnienia w procesie saturacji wypowiedzi: „Jane chce jabłecznik, a Bill [?] mus czekoladowy”. Posiłkuje się także przykładem wypowiedzi "On jest zbyt młody [na co?]", w której wniosek pragmatyczny saturuje slot '[na co?]'.

³ Przykładowo widocznym efektem wzmocnienia kognitywnego wypowiedzi "Ona ma umysł" w procesie rozszerzenia dowolnego jest "Ona ma świetnie funkcjonujący umysł".

Jest faktem raczej bezspornym, iż subiektywna ewaluacja znaczeń charakteryzująca rozumowanie abdukcyjne stanowi powód wyraźnej rezygnacji z przyjęcia powyższych koncepcji w modelu pragma-dialektycznym. Jednakże, jak podkreślają semiotycy społeczni Hodge i Kress (1988), uzależnienie naturalnie wydarzającej się dyskusji od konfiguracji możliwych znaczeń społecznych, kulturowych czy też uwarunkowań sytuacyjnych postuluje przyjęcie subiektywnego punktu widzenia jako podstawy obiektywności w badaniu dyskursu naturalnego. Należałoby zatem uwzględnić pragmatykę kognitywną, a nie koncentrować się wyłącznie na pragmatyce normatywnej.

Pomimo, iż model pragma-dialektyczny bez wątpienia stanowi próbę stworzenia interdyscyplinarnego modelu komunikacji, opiera się on jednak w dużym stopniu na kodującym/dekodującym modelu komunikacji¹. Pragma-dialektycy przyjęli za podstawę charakterystyczne cechy modeli kodujących/dekodujących, takie jak jednokierunkowość i niezmienność znaczeń. Pomimo faktu, iż skupiają się oni na kompleksowych relacjach pomiędzy argumentami, wciąż jednak traktują efekty tych relacji jako stabilne, tzn. rozważane wyłącznie na poziomie efektywności kontrybucji zmierzającej do rozwiązania sporu. Natomiast, w pragmatyce kognitywnej, podkreśla się wielokierunkowość efektów mając na uwadze względność kwalifikacji kompleksowych aktów mowy wyrażanych przez uczestników sporu (por. Jacobs i inni 1991: 58). Jak zaznaczają Walton (1995) i Jackson (2007), złożoność naturalnie wydarzających się dyskusji uwidacznia się w sekwencyjności kompleksowych aktów mowy oraz dynamiczności rozwoju znaczeń (zob. także Jacobs - Jackson 1983: 286, Walton 1995: 22). Cechy te charakteryzują inferencyjny model komunikacji.

¹ Przykładowe modele kodujące/dekodujące komunikacji opracowali: Lasswell (1948), Shanon and Weaver (1949), Gerbner (1956), Jakobson (1960) i Berlo (1960).

Uwzględniając powyższe, nie kwestionujemy jednak faktu, iż pojęcia rozróżnione w pragma-dialektyce są adekwatnymi narzędziami do wytyczania przestrzeni sporu. Wskazują one bowiem na warunki konieczne do eksternalizacji przestrzeni sporu, tj. specyfikację rodzaju sporu, wyznaczenie stanowisk uczestników sporu, etapów sporu, a także kompleksowych relacji pomiędzy pro-argumentami wynikającymi z wprowadzenia kontra-argumentów. Jednakże, należy zauważyć, iż pod hasłami tymi ujmuje się zjawiska/produkty, które są wynikiem rozumowania abdukcyjnego. Dlatego też rozważając tego rodzaju kwestie, musimy mieć na uwadze fakt, iż wyznaczenie przestrzeni sporu wiązać należy z wnioskowaniem poprzez implikaturę, zarówno lokalną jak i kontekstową. Dopiero wówczas możliwa jest analiza rzetelności argumentów, a więc odniesienie potencjalnie nierzetelnych argumentów do realnych i wirtualnych punktów widzenia uczestników sporu, etapów sporu, rodzaju sporu.

Należy również podkreślić, iż abdukcja jako niezbędny kognitywny kręgosłup teorii pragma-dialektycznej nie może polegać na wyraźnie uproszczonych formach rozumowania będących podstawą modeli sztucznej inteligencji¹. Chociaż modele te opierają się na abdukcji, nie biorą one pod uwagę silnych i słabych implikatur, które wyłaniają się w czasie tworzenia znaczeń w naturalnie wydarzających się dyskusjach. Wpływa to na odmienny rygor pojęciowo-metodologiczny modelu pragma-dialektycznego wzmocnionego przez inferencję abdukcyjną w stosunku do modeli sztucznej inteligencji. Oczywistym jest, iż nie podważamy tu stwierdzenia, iż modele sztucznej inteligencji ukierunkowane są na analizę różnorodnych efektów. Rozumowanie wieloagentowe zakłada jednak możliwe z góry drogi do osiągnięcia wcześniej zaplanowanych celów, opierając się na różnych

¹ Zob. Reed i Grasso (2007: 1ff), Reed i inni (2007: 87ff).

stopniach prawdopodobieństwa występowania. W naturalnie wydarzających się dyskusjach cele, nawet jeśli zostały wcześniej zdefiniowane, mogą zmienić się wraz z przebiegiem dyskusji (zob. Jacobs i inni 1991: 58). Dlatego też, jak podkreśla Jacobs i inni (1991), analiza dyskursu naturalnego powinna dopuszczać istnienie celów lokalnych i globalnych, a także ich możliwych alteracji. W związku z tym, należy znaleźć taki system badający inferencje abdukcyjne, który rozszerzałby model pragma-dialektyczny i jednocześnie uwzględniałby stopień i charakter powstających interpretacji w powiązaniu z realizacją celów, które nie podlegają bezpośredniemu oglądowi. Systemem takim, ze względu na swoją pojemność, wydaje się być rama modelowa ‘Interpretacja jako Abdukcja’ wypracowana przez Jerrego Hobbsa (1993 oraz 2006).

Rama modelowa ‘Interpretacja jako Abdukcja’ (IA) pozwala na budowanie więzi spójnościowych w interpretacji przyjmując za punkt wyjścia griceowskie (Grice 1957, 1975, 1989), neogriceowskie (Levinson 1984, 1995, 2000, Atlas 2005, Gazdar 1979, Horn 2006) i postgriceowskie (Sperber i Wilson 1986, Bach 1994, 1999, Blakemore 1998, Carston 2002, Recanati 1993, 2006) rozgraniczenia interpretacyjne oraz teorię relewancji (Sperber i Wilson 1986).

Hobbs (2006: 735) utrzymuje, iż odpowiednia interpretacja wypowiedzi wymaga odbioru konwersacji jako „koherentnego segmentu dyskursu przekazującego pewną sytuację” (tłum. własne). Wskazuje w ten sposób na korelację procesów myślowych opartych na inferencji abdukcyjnej w procesie rozpoznawania relacji charakteryzujących dyskurs, np. relacji przyczynowych. Rozpoznawanie relacji koherentnych, jak podkreśla, wymaga wzięcia pod uwagę zarówno informacyjnej, jak i intencjonalnej zawartości dyskursu. Informacyjna zawartość dyskursu jest produktem pragmatycznego wzmocnienia propozycji, czyli wyłonienia eksplikatury,

przykładowo poprzez proces saturacji lub dowolnego rozszerzenia. Natomiast intencjonalna zawartość dyskursu jest produktem implikatury konwersacyjnej i presupozycji.

5. Cele lokalne i globalne w semiotycznie adekwatnej ramie modelowej.

W porównaniu z modelem pragma-dialektycznym, system Hobbsa (Hobbs i inni 1993, Hobbs 2006) zakłada istnienie innych celów niż rozwiązanie sporu. Uwaga zostaje zwrócona na cele lokalne i globalne uczestników zaznaczając w ten sposób dynamiczność charakteru operacji mentalnych. Jacobs i inni (1991: 58) definiuje cele lokalne jako “wirtualne plany i wymagania wyłaniające się w lokalnie relewantny sposób” i zaznacza, że cele globalne zostają ustalone przed rozpoczęciem dyskusji. Uwzględniając cele lokalne i globalne dialogu, Hobbs (2006) nawiązuje pośrednio do waltonowskiego dialogu perswazyjnego (Walton 1995, zob. Walton 2004 i teorii relewancji Sperbera i Wilson (1986, 2006).

Waltonowski dialog perswazyjny za punkt wyjścia przyjmuje pragma-dialektyczną dyskusję krytyczną. Należy zaznaczyć w tym miejscu, jednakże, iż waltonowski dialog perswazyjny (jak również i dialog klaryfikujący będący częścią dialogu perswazyjnego) nie funkcjonuje jako konstrukt pozwalający na analizę stanowisk uczestników sporu, rodzaju sporu, etapów sporu tak, jak czyni to model pragma-dialektyczny. Ponadto, według waltonowskiego dialogu perswazyjnego, rozwiązanie sporu nie jest zawsze globalnym celem dyskutujących. Zwłaszcza, w przypadku „dyskusji niemieszanej” (zob. Eemeren i Grootendorst 1984: 5), w której tylko jeden z uczestników przedstawia argumentację a drugi ją podważa. Walton (1995) zaznacza, iż „dyskusja niemieszana” jedynie zakłada, że punkty widzenia uczestników wykluczają się.

Waltonowski dialog perswazyjny sugeruje istnienie wielokierunkowej relacji pomiędzy możliwymi celami lokalnymi i globalnymi. Przykładowo, przeprowadzenie najbardziej efektywnego ataku może, ale nie musi, brać pod uwagę rozwiązanie sporu (Walton 1995, zob. też Walton – Godden 2005: 273ff). Należy również dodać, iż w dialogu waltonowskim zaznaczona została wyraźna różnica pomiędzy wspólnymi a indywidualnymi celami uczestników. Rozwija on więc model pragma-dialektyczny z dwóch perspektyw, różnorodności i indywidualności celów.

Dialog klaryfikacyjny będący częścią dialogu perswazyjnego zakłada istnienie dwóch celów: „celu pozyskania informacji” i „celu przetestowania zasadności argumentacji” (Walton 2006: 772). W idealnym modelu dialogu klaryfikacyjnego bierze się również pod uwagę zmianę aspektu argumentatywnego na aspekt klaryfikacyjny w kontrybucjach obu uczestników sporu.

Jeśli chodzi natomiast o nawiązanie do teorii relewancji (Sperber – Wilson 1986) w systemie Hobbsa (2006), to widoczne jest ono w uwzględnieniu ostensywnego zachowania uczestników sporu czyli przewidywalności zachowań komunikacyjnych. Zachowania ostensywne w naturalnie wydarzających się dyskusjach są dostrzegalne dla pozostałych uczestników sporu poprzez maksymalizację efektu multiplikacji. Efekt multiplikacji odnosi się do tworzenia dynamicznych relacji pomiędzy argumentami wyrażanymi w danym momencie i argumentami wyrażonymi wcześniej. Sperber i Wilson (1986: 48) wskazują na fakt, iż zwiększenie relewancji nowych założeń zależy od zwiększenia powiązań pomiędzy argumentami. Oczywiście jest więc, iż w dyskusjach, w których następuje eksternalizacja sporu, powiązanie nowych i starych założeń wyjaśnia zawartość danego punktu widzenia. Produktywność klaryfikacji punktu widzenia należy tu rozumieć jako wywoływanie pozytywnych kognitywnych

efektów zwiększających wiedzę uczestników sporu oraz wiedzę, którą analizujący już posiada. Innymi słowy, następuje tu weryfikacja dostępnych założeń.

6. Propozycja rozszerzenia modelu pragma-dialektycznego

W tej sekcji omówiona zostanie propozycja rozszerzenia modelu pragma-dialektycznego badającego zasadność argumentacji w oparciu o proces interpretacji. Nowy model oparty jest na strukturze dyskusji krytycznej, a więc przejmując z modelu pragma-dialektycznego te pojęcia i kategorie, które pozwalają na wyznaczenie wspólnej zawartości treściowej dyskusji, stanowisk uczestników sporu, rodzaju sporu, etapów sporu, a także kompleksowych relacji pomiędzy pro-argumentami wynikającymi z wprowadzenia kontra-argumentów. Jak potwierdzają badania jakościowe (Dębowska 2008), analiza procesów interpretowania w dyskursie argumentatywnym nie jest możliwa bez eksternalizacji powyższych aspektów. Dodatkowy zbiór kryteriów niezbędnych do oceny zasadności argumentu charakteryzuje się nieostrą strukturą hierarchiczną zakładając potrzebę weryfikacji interpretacji wraz z przebiegiem dyskursu i sugeruje jedynie możliwą kolejność analizy zasadności argumentu. Zaznaczyć należy, jednak, że punkt trzeci dotyczący kognitywnych efektów możliwych procesów inferencyjnych dyskutujących (np. implikatur, pragmatycznego rozszerzenia wypowiedzi) związany jest z każdym etapem analizy.

Punktem ciężkości zbioru jest pragmatyczna relewancja argumentu wyznaczana poprzez specyfikację optimum pragmatycznego argumentu, toposu dynamicznego argumentu oraz tzw. uzasadnienia pragmatycznego argumentu (ang. *warrant*). Pojęcie „toposu dynamicznego argumentu” funkcjonuje zarówno w dialektyce jak i w retoryce. Natomiast pojęcie

„uzasadnienia pragmatycznego argumentu” wiąże się z pojęciem „krytycznego rozumowania” opisanym przez Toulmina (1958 [2003]).

Zbiór kryteriów/wytycznych:

- (1) Zakłada się relację pomiędzy punktem widzenia proponenta lub oponenta a argumentem przedstawionym w obronie tego punktu. Brak relacji na poziomie minimum logicznego¹ wymaga wyznaczenia stopnia pragmatycznej relewancji argumentu. Wyznaczenie stopnia pragmatycznej relewancji argumentu możliwe jest poprzez specyfikację optimum pragmatycznego, toposu dynamicznego argumentu oraz uzasadnienia pragmatycznego argumentu.
- (2) Absencja relewancji pragmatycznej na poziomie punkt widzenia-argument prowadzi do specyfikacji relewancji pragmatycznej na poziomie koordynacji, subordynacji bądź relacji wielorakiej (ang. *multiple*)² pomiędzy argumentami.
- (3) Na każdym etapie wyznaczania pragmatycznej relewancji argumentu należy wziąć pod uwagę możliwe procesy inferencyjne, zachodzące w naturalnie wydarzającej się dyskusji i ich efekty (np. implikaturę). Przyjmujemy, iż rama modelowa Interpretacja jako Abdukcja stanowi model adekwatny do badania procesów interpretacji (zob. sekcja 4).
- (4) Pragmatyczną relewancję argumentu względem punktu widzenia należy rozważać w stosunku do celów lokalnych i globalnych dyskutujących.
- (5) Należy wyznaczyć relację pomiędzy celami retorycznymi i dialektycznymi (możliwa relacje: równowaga pomiędzy celami retorycznymi

¹ Pojęcie minimum logicznego ("jeśli *p*, to *g*, gdzie *p* to 'argument' a *q* 'punkt widzenia'") i optimum pragmatycznego zostało wprowadzone przez Eemeren i Grootendorsta (1992:61-65). Zakładają oni, iż wyznaczenie powyższych pozwala zweryfikować ocenę argumentu *ignoratio elenchi*, nie dopuszczają jednak powtórnej oceny pozostałych błędów krytycznych.

² Zob. Snoeck-Henkemans (1997).

i dialektycznymi, przewaga celów retorycznych nad dialektycznymi i vice versa.)

Zasadność argumentu nie jest zatem rozważana wyłącznie w odniesieniu do reguł pragma-dialektycznych. Powyższe kryteria/wytyczne koncentrują się na pojęciu pragmatycznej relewancji i można je również traktować jako rozszerzenie reguły 5 modelu pragma-dialektycznego. Reguła 5 zakłada istnienie przesłanek implicytnych, ale ze względu na swój preskryptywny charakter, nie proponuje sposobu ich badania. Pojęcie „pragmatycznej relewancji” wysuwa natomiast na pierwszy plan zjawisko implicytności zaznaczając, że wiąże się ono z procesami i efektami inferencji abdukcyjnej powiązanej z celami argumentujących. Należy jednak zaznaczyć, że pragmatyczna relewancja dotyczy w pierwszym rzędzie relacji pomiędzy punktem widzenia a zawartością treściową argumentu. Według Jacobsa i Jackson (1992: 173), zawartość treściowa pragmatycznie relewantnego argumentu uzasadnia punkt widzenia i odnosi się do wspólnej zawartości treściowej dyskusji lub wspólnej zawartości treściowej subdyskusji (por. Walton 1995). Jacobs i Jackson podkreślają zatem, że pragmatycznie relewantne argumenty nie mogą być traktowane jako błędy krytyczne. Takie stanowisko popiera także Walton (1995: 255) dodając, iż pragmatycznie relewantne argumenty nie stanowią przeszkody w realizacji celu/ów dyskutujących. Walton (1995) zaznacza jednak, że nie wszystkie pragmatycznie nirelewantne argumenty powinny być definiowane jako błędy krytyczne. Pragmatycznie nirelewantny argument może okazać się po prostu słabą przesłanką. Powyższy zbiór zakłada zatem stopniowalność pragmatycznej relewancji.

Mając na celu stworzenie interdyscyplinarnego modelu do badania zasobów argumentacji w oparciu o model pragma-dialektyczny skorzystałam

z pojęć z pogranicza trzech dyscyplin zajmujących się dialogową formą argumentacji: pragmatyki, retoryki i dialektyki. Każde z tych pojęć, tj. „optimum pragmatyczne”, „topos dynamiczny argumentu” oraz „uzasadnienie pragmatyczne argumentu”, dotyczy wyznaczenia pragmatycznej relewancji argumentu. Pomimo iż wywodzą się one z różnych tradycji badających strukturę argumentu, każde z nich funkcjonuje jako inferencja abdukcyjna, czyli implicytna próba wyjaśnienia punktu widzenia.

Jak wspomnieliśmy wcześniej, pojęcia „minimum logicznego” i „optimum pragmatycznego” wprowadzone zostały do badania dialektycznej formy argumentu przez Eemerena i Grootendorsta (1992). Minimum logiczne przyjmuje formę argumentu *modus ponens* "Jeśli *p*, to *q*, gdzie *p* to 'argument', a *q* 'punkt widzenia'" czyli odnosi się do eksplicytnej formy przesłanki. „Optimum pragmatyczne” opiera się na najbliższym kontekście danego aktu mowy, a więc pozwala na eksternalizację przesłanki implicytnej. W przeciwieństwie do Eemerena i Grootendorsta, uważamy, że zastosowanie ich jako reguł inferencyjnych pozwala na powtórna weryfikację nie tylko argumentu *ignoratio elenchi*, ale każdego potencjalnie nierzetelnego argumentu.

Koncepcja toposu, zaadoptowana w powyższym zbiorze, wykracza poza definicje przyjęte przez Arystotelesa oraz Perelmana i Olbrechts-Tytekę. Arystotelesowskie pojęcie „specjalnego toposu” ogranicza się do trzech typów retoryki, tj. retoryki zamiarów, retoryki obronnej i retoryki odpierania zarzutów (por. Arystoteles [1959]: 33, 169, 171). Natomiast arystotelesowskie pojęcie toposu opartego na definicji, własności, rodzaju bądź przypadku zawęża się do arystotelesowskiej dyskusji dialektycznej bądź do określonych typów retoryki (por. Arystoteles [1966]: 281, 283, 285, 19). Podobnie jak u Arystotelesa, pojęcie toposu u Perelmana i Olbrechts-Tyteki nie funkcjonuje jako ogólna reguła inferencyjna. Perelman i Olbrechts-

Tyteka (1969: 85) omawiają tylko te argumenty, które można analizować w obrębie toposu jakości, toposu ilości, toposu kolejności lub toposu istoty.

Nowy zbiór kryteriów przejmuje koncepcję toposu skalarnego zaproponowaną przez Anscombre'a i Ducrot (1989: 82f, Ducrot 1996, por. Raccah 1995: 9). Taka koncepcja toposu odnosi się do stopniowalnych reguł inferencyjnych pozwalających na łączenie pól tematycznych w danym kontekście. Potencjalnie każdy rodzaj argumentu w dyskursie mówionym może zostać odniesiony do stopniowalnej reguły inferencyjnej (Ducrot 1996). Carel (1995: 169) wskazuje na cztery podstawowe formy toposu skalarnego: "+P, +Q", "-P, -Q", "-P, +Q", "+P, -Q", gdzie "P" stanowi argument, a "Q" punkt widzenia. Bruxelles i inni (1995: 105, 106) podają jeden z możliwych toposów wypowiedzenia "On jest bogaty, on cię zaprosi", mianowicie "im więcej posiadasz, tym więcej działasz" opartego na dwóch polach tematycznych <POSIADANIA> i <ZDOLNOŚCI DO DZIAŁANIA>.

7. Wnioski

Punktem wyjścia niniejszego artykułu były trzy podstawowe założenia poparte rozważaniami teoretycznymi i badaniami jakościowymi przeprowadzonymi przez Dębowską (2008):

- (1) w formie zaproponowanej przez Eemerena i Grootendorsta model pragma-dialektyczny nie może funkcjonować jako narzędzie odpowiednie do analizy zasadności argumentacji w naturalnie wydarzających się dyskusjach
- (2) przestrzeganie reguł dyskusji krytycznej i realizacja dialektycznego celu dyskusji krytycznej – rozwiązania sporu - nie może być jedynym kryterium oceny rzetelności argumentacji
- (3) argumentacja nie powinna być traktowana jako sekwencja aksjomatycznie uwarunkowanych twierdzeń, lecz jako sekwencja kompleksowych działań.

Mając na względzie powyższe, zaproponowano kryteria służące ewaluacji zasadności naturalnie wydarzających się dyskusji krytycznych. Wyznaczenie pragmatycznej relewancji argumentu, odnoszące się do trzech reguł inferencji abdukcyjnej, tj. „optimum pragmatycznego”, „toposu dynamicznego argumentu” oraz „uzasadnienia pragmatycznego argumentu”, stanowi najważniejsze kryterium oceny zasadności argumentu. Przedstawione w poprzedniej sekcji kryteria czy też wytyczne pośrednio i bezpośrednio wywodzą się z modelu Hobbsa.

Wyjaśniono, dlaczego rama modelowa „Interpretacja jako Abdukcja” pozwala na sekwencyjne, wielowymiarowe i dynamiczne (przejściowe) traktowanie wypowiedzi i dlaczego włącznie jej w obręb modelu pragmatyko-dialektycznego zwiększa jego analityczną adekwatność. Nakreślając relację pomiędzy ramą modelową „Interpretacja jako Abdukcja” i modelem dialogu perswazyjnego pokazano, iż stałe wyłanianie się lokalnych celów może odnosić się do tak zwanych zanurzeń (ang. *embeddings*) różnego rodzaju modeli dialogowych (np. dialogu klaryfikacyjnego) w strukturę dialogu perswazyjnego.

Bibliografia

- Anscombe, Jean-Claude – Ducrot Oswald. 1989. “Argumentativity and informativity”, w Michel Meyer (ed.), 71-87.
- Aristotle. 1955. *On sophistical refutation; On coming-to-be and passing away*. (tłum. E. S. Forster and David J. Furley). Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Aristotle. 1959. *The Art of Rhetoric*. (tłum. John Henry Freese). Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Aristotle. 1966. *Posterior analytics; Topica*. (tłum. by Hugh Tredennick and E. S. Forster) Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Atlas, Jay David. 2005. *Logic, Meaning and Conversation*. New York: Oxford University Press.
- Berlo, D.K. 1960. *The process of communication; an introduction to theory and practice*. New York: Holt, Rinehart and Winston.
- Bach, Kent. 1994. “Conversational implicature”, *Mind and Language* 9: 124-162.

- Bach, Kent. 1999. "The semantics-pragmatics distinction: What it is and why it matters", w: Turner Ken (ed.), 65-84.
- Blakemore, Diane. 1998. *Understanding utterances: An introduction to pragmatics*. Oxford: Blackwell.
- Bruxelles, Sylvie – Oswald Ducrot – Pierre-Yves Raccach. 1995. "Argumentation and the lexical topical fields", *Journal of Pragmatics* 24: 99-114.
- Bryson, Lyman (ed.). 1948. *The communication of ideas*. New York: Harper and Brothers.
- Carel, Marion. 1995. "Pourtant: Argumentation by exception", *Journal of Pragmatics* 24: 167-188.
- Carston, Robyn. 2002. *Thoughts and utterances: The pragmatics of explicit communication*. Oxford: Blackwell.
- Carston, Robyn. 1988. "Implicature, explicature, and truth-theoretic semantics", w: Ruth Kempson (ed.), 155-181.
- Carston, Robyn. 2002. *Thoughts and utterances: The pragmatics of explicit communication*. Oxford: Blackwell.
- Carston, Robyn. 2006. "Relevance theory and the saying/implicating distinction", w: Laurence R. Horn – Gregory Ward (ed.), 633-656.
- Carston, Robyn – Seiji Uchida (eds.). 1998. *Relevance theory: applications and implications*. Amsterdam: John Benjamins.
- Cole, Peter – Jerry Morgan (eds.). 1975. *Syntax and Semantics*. Vol. 3: *Speech Acts*. New York: Academic Press.
- Craig Robert T. – Karen Tracy. 1983. *Conversational coherence: form, structure and strategy*. Beverly Hills: Sage Publications.
- Dębowska, Kamila. 2008. *Extending the pragma-dialectical model of argumentation (on the basis of naturally occurring discussions in English and Polish)*. Niepublikowana praca doktorska, Instytut Filologii Angielskiej, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań.
- Ducrot, Oswald. 1996. *Slovenian Lectures*. Ljubljana: ISH.
- Eemeren, Frans H. van. 2001. "Fallacy", w Frans H. van Eemeren (ed.), 135-161.
- Eemeren, Frans H. van – Rob Grootendorst. 1984. *Speech acts in argumentative discussions*. Dordrecht: Foris Publications.
- Eemeren, Frans H. van – Rob Grootendorst. 1992. *Argumentation, communication, and fallacies. A pragma-dialectical perspective*. Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates.
- Eemeren, Frans H. van – Rob Grootendorst. 2004. *A Systematic theory of argumentation: The pragma-dialectical approach*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Eemeren, Frans H. van – Peter Houtlosser. 2002a. "Strategic maneuvering with the burden of proof", w Frans H. van Eemeren (ed.), 13-27.

- Eemeren, Frans H. van – Peter Houtlosser. 2002b. “Strategic maneuvering: Maintaining a delicate balance”, w Frans H. van Eemeren – Peter Houtlosser (eds.), 131-159.
- Eemeren, Frans H. van – Rob Grootendorst – Sally Jackson – Scott Jacobs. 1993. *Reconstructing Argumentative Discourse*. Tualoosa: University of Alabama Press.
- Eemeren, Frans H. van – Rob Grootendorst – J. Anthony Blair – Ralph H. Johnson – Erik C. W. Krabbe – Christian Plantin – Douglas N. Walton – Charles A. Willard – John Wood – David Zarefsky. 1996. *Fundamentals of argumentation theory: A handbook of historical backgrounds and contemporary developments*. Mahwah: Lawrence Erlbaum Associates.
- Eemeren, Frans H. van (ed.). 2001. *Crucial Concepts in Argumentation. Theory*. Amsterdam: Amsterdam University Press.
- Eemeren, Frans H. van. (ed.). 2002. *Advances in pragma- dialectics*. Amsterdam: Sic Sat.
- Eemeren, Frans H. van – Peter Houtlosser (eds.). 2002. *Dialectic and rhetoric: The warp and woof of argumentation analysis*. Dordrecht: Kluwer Academic.
- Eemeren, Frans H. van – J. Anthony Blair – Charles A. Willard – Bart Garssen (eds.). 2007. *Proceedings of the Sixth Conference of the International Society for the Study of Argumentation*. Amsterdam: Sic Sat.
- Gazdar, Gerald. 1979. *Pragmatics: Implicature, presupposition, and logical form*. New York: Academic Press.
- Gerbner, G. 1956. “Toward a general model of communication,” *Audio-Visual Communication Review* 4:171-199.
- Goffman, Erving. 1959. *The presentation of self in everyday life*. New York: Anchor.
- Grice, Paul Herbert. 1957. “Meaning”, *The Philosophical Review* 66: 377-88.
- Grice, Paul Herbert. 1975. “Logic and conversation”, w Peter Cole – Jerry Morgan (eds.), 41-58.
- Grice, Paul Herbert. 1989. *Studies in the way of words*. Harvard University Press.
- Hamblin, Charles L. 1970. *Fallacies*. London: Methuen. [1993, Virginia: Vale Press.]
- Hobbs, Jerry R., Mark Stickel, Douglas Appelt, and Paul Martin, 1993. “Interpretation as Abduction”, *Artificial Intelligence*, Vol. 63, Nos. 1-2, pp. 69-142.
- Hobbs, Jerry R. 2006. “Abduction in natural language understanding”, w Laurence R. Horn – Gregory Ward (ed.), 724-741.
- Hodge, Robert-- Gunther Kress. 1988. *Social semiotics*. Cambridge: Polity Press.
- Horn, Laurence R. – Gregory Ward. 2006. *The handbook of pragmatics*. Malden: Blackwell Publishing.
- Horn, Laurence R. 2006. “Implicature”, w Laurence R. Horn – Gregory Ward (eds.), 3-28.

- Jackson, Sally. 2007. "Predicaments of politicization in debate over abstinence-only sex education", w Frans H. van Eemeren – J. Anthony Blair – Charles A. Williard – Bart Garssen (eds.), 679-687.
- Jackson, Sally – Scott Jacobs. 1983. "Speech act structure in conversation: Rational aspects of pragmatic coherence", w R. T. Craig and K. Tracy (eds.), 47-66.
- Jacobs, Scott – Sally Jackson. 1992. "Relevance and digressions in argumentative discussion: A pragmatic approach", *Argumentation* 6: 161-176.
- Jacobs, Scott – Sally Jackson – Susan Stearns – Barbara Hall. 1991. "Digressions in argumentative discourse: multiple goals, standing concerns, and implicatures", w Karen Tracy (ed.), 43-61.
- Jakobson, Roman. 1960. "Linguistics and poetics", w Thomas A. Sebeok (ed.), 350-377.
- Lasswell, Harold Dwight. 1948. "The structure and function of communication in society", w Lyman Bryson (ed.), 37-51.
- Levinson, Stephen C. 1983. *Pragmatics*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Levinson, Stephen C. 1995. "Three levels of meaning", w Frank Palmer (ed.), 90-115.
- Levinson, Stephen C. 2000. *Presumptive meanings: The theory of generalized conversational implicature*. Cambridge, Massachusetts: MIT Press.
- Meyer, Michel. 1989. *From metaphysics to rhetoric*. Dordrecht: Kluwer.
- Palmer, Frank (ed.). *Grammar and meaning*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Perelman, Chaim – Lucie Olbrechts-Tyteca. 1969. *The new rhetoric: A treatise on argumentation*. (tłum. John Wilkinson – Purcell Weaver.) Notre Dame: University of Notre Dame Press.
- Recanati, François. 1993. *Direct reference: From language to thought*. Oxford: Blackwell.
- Recanati, François. 2006. "Pragmatics and semantics", w Laurence R. Horn – Gregory Ward (eds.), 442-463.
- Reed, Christopher – Grasso, Floriana. 2007. "Recent advances in computational models of argument", *International Journal of Intelligent Systems* 22, 1: 1-15.
- Reed, Christopher – Walton, Douglas – Macagno, Fabrizio. 2007. "Argument diagramming in logic, law and artificial intelligence", *Knowledge Engineering Review* 22, 1: 87-109.
- Searle, John Rogers. 1969. *Speech acts: An essay in the philosophy of language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Searle, John Rogers. 1979. *Expression and meaning: studies in the theory of speech acts*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Sebeok, Thomas A. (ed.). 1960. *Style in Language*. Cambridge, Mass.: MIT Press.
- Shannon, Claude E. – Warren Weaver. 1949. *The mathematical theory of communication*. Urbana, Illinois: University of Illinois Press.

- Sperber, Dan – Deirdre Wilson. 1986. *Relevance: Communication and cognition*. Oxford: Blackwell.
- Szymanek, Krzysztof. 2004. *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*. [The art of argumentation. Terminology dictionary]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Toulmin, Stephen E. 2003. *The uses of argument*. (pierwsza edycja 1958). Cambridge: Cambridge University Press.
- Tracy, Karen. (ed.). 1991. *Understanding face-to-face interaction: issues linking goals and discourse*. Hillsdale, New Jersey: Lawrence Erlbaum.
- Turner, Ken (ed.). 1999. *The semantics-pragmatics interface from different points of view*. Oxford: Elsevier.
- Walton, Douglas. 1995. *A pragmatic theory of fallacy*. Tuscaloosa: University of Alabama Press.
- Walton, Douglas. 2004. *Abductive reasoning*. Tuscaloosa: University of Alabama Press.
- Walton, Douglas. 2006. "Examination dialogue: An argumentation framework for critically questioning an expert opinion", *Journal of Pragmatics* 38: 745-777.
- Walton, Douglas – David M. Godden. 2005. "Persuasion dialogue in online dispute resolution", *Artificial Intelligence and Law* 13: 273-295.
- Wąsik Z. 2003. *Epistemological perspectives on linguistic semiotics*. Frankfurt/Main: Peter
- Van Dijk, Teun Adrianus. 1977. *Text and context. Explorations in the semantics and pragmatics of discourse*. London: Longman.

Marcin Koszowy

**Logika nieformalna i teoria argumentacji
– inicjatywa wydawnicza w Polsce**

**Informal Logic and Argumentation Theory
- Editorial Initiative in Poland**

The growing interest in the study of argumentation may be observed from the beginning of the 1970-ies. The current inquiry into the complex phenomenon of argumentation consists of a great variety of perspectives, theoretical approaches and research methods. The aim of this article is to characterize the editorial project aimed at popularizing the main contemporary tendencies in the study of argumentation. The result of the project is the special issue *Argumentation Theory and Informal Logic* of the journal *Studies in Logic, Grammar and Rhetoric*, vol. 16(29), 2009. The articles included in the volume support the thesis that various approaches in the study of argumentation, despite of differences in methods of inquiry, try to realize a common research goal: elaborating tools, in particular language and methods, for analyzing and evaluating common-sense reasoning performed in an argumentative discourse.

In order to explore this common goal, this editorial project was aimed at sketching the map of (1) recent developments in argumentation theory and informal logic (such as applications of formal and computational methods in the study of argumentation, research on argumentation and artificial intelligence, argument schemes or legal argumentation) and (2) the research on argumentation within the tradition of Polish logic and methodology of science (such as applications of formal-logical methods in argument analysis and evaluation).

The volume contains papers written either by the major representatives of the informal logic movement and pragma-dialectics or by formal logicians, computer scientists, methodologists and philosophers of science. Among the contributors there are scholars of argumentation representing the Centre for Research in Reasoning, Argumentation and Rhetoric (CRRAR) of the University of Windsor, The Amsterdam School for Cultural Analysis, the Argumentation Research Group (ARG) of the University of Dundee, the Polish project Persuasiveness. Study in the Effective Use of Arguments (PERSEUS), and the Belarussian School of Logic of the University of Minsk.

The aim of this paper is realized in four steps. In Section 2 I characterize the state of the art in the study of argumentation, with the special focus on the two leading research movements, i.e. informal logic and pragma-dialectics. Yet, argumentation is a key subject not only for informal logic and pragma-dialectics, but also for the disciplines dealing with various forms of language and reasoning. Among those disciplines there are: formal logic, informatics, semiotics, methodology of science and the theory of rhetoric. In Section 3 I give reasons for popularizing informal logic and pragma-dialectics among the Polish researchers. In Section 4 I discuss the content of the volume 16(29) of *Studies in Logic, Grammar and Rhetoric*. The main topics are: the origins of informal logic and pragma-dialectics, the relationship between formal and informal logic, formal methods in the study of argumentation, dialectical and rhetorical criteria of argument evaluation, deductivism, fallacies, the role of definitions in argumentation, Stephen Toulmin's model of argumentation, ethical and legal argumentation. In Section 5 I sketch an answer to the question: what are the future editorial perspectives concerning the study of argumentation?

1. Wprowadzenie

W artykule omawiam rezultaty współczesnych badań nad argumentacją opublikowane w tomie 16 (29) czasopisma *Studies in Logic, Grammar and Rhetoric*¹. Zostały w nim zamieszczone artykuły przedstawicieli dwóch głównych nurtów badawczych: logiki nieformalnej (*informal logic*) oraz pragma-dialektyki (*pragma-dialectics*) – jednej z odmian współczesnej teorii argumentacji, a także teksty badaczy podejmujących problematykę argumentacji z punktu widzenia logiki

¹ Czasopismo *Studies in Logic, Grammar and Rhetoric* wydawane jest na Uniwersytecie w Białymstoku pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Logiki i Filozofii Nauki. Nazwa czasopisma nawiązuje do dyscyplin wchodzących w skład *trivium*: dialektyki (logiki), gramatyki i retoryki. Artykuły, publikowane w języku angielskim, dotyczą m.in. rozstrzygalności problemów oraz zastosowań logiki z informatyką w nauce (zob. Marciszewski 2008). *Studies in Logic, Grammar and Rhetoric* jest czasopismem recenzowanym. Za publikację naukową przyznawane jest 6 punktów. Omawiany tom ukazał się w ramach serii wydawanej pod redakcją Kazimierza Trzęsickiego (Katedra Logiki, Informatyki i Filozofii Nauki, Instytut Informatyki UwB).

formalnej, informatyki, semiotyki logicznej, metodologii nauk i teorii retoryki.

Rezultaty osiągnięte w wymienionych dyscyplinach wykorzystywane są do analizy i oceny poprawności wyrażen oraz rozumowań przeprowadzanych w różnego rodzaju dyskusjach: naukowych, społecznych, politycznych i światopoglądowych. W artykule omawiam kolejno: współczesne badania nad argumentacją (paragraf 2), potrzebę publikowania rezultatów tych badań w polskiej literaturze przedmiotu (paragraf 3), strukturę i problematykę tomu 16 (29) *Studies in Logic, Grammar and Rhetoric* poświęconego logice nieformalnej i teorii argumentacji (paragraf 4) i perspektywy wydawnicze związane z popularyzacją badań nad argumentacją (paragraf 5).

2. Współczesne badania nad argumentacją

Termin „argumentacja” oznacza: (a) czynność polegającą na dobieraniu racji dla doprowadzenia do uznania lub odrzucenia przez kogoś jakiegoś przekonania (por. Trzęsicki 2000, s. 121-122; Pinto 2009, s. 269), (b) rezultat owej czynności – układ zdań, wśród których można wyróżnić tezę (tezy) i argumenty, tj. racje podawane na rzecz tezy (por. van Eemeren, Grootendorst 2004, s. 1; Szymanek 2008, s. 17-18; Woleński 2008, s. 105-106). W badaniach prowadzonych od początku lat 70-tych XX w. teoretycy argumentacji (por. Johnson, Blair 1994, s. 10-12) sformułowali pogląd, że analizy argumentacji powinny być przeprowadzane nie tylko w logice formalnej, ale również w naukach badających m.in. kontekst wypowiedzi w dyskusji.

Badania nad argumentacją są aktualnie prowadzone w ramach dwóch głównych nurtów: logiki nieformalnej i pragma-dialektyki¹. Uformowały się one w latach 70-tych i 80-tych XX w. Wśród prac, które miały znaczenie dla ich ukształtowania, badacze (van Eemeren 1995, s. 147; Johnson 1996, s. 6; van Eemeren, Grootendorst 2004, s. 45-50) wskazują dwie publikacje z roku 1958: *The Uses of Argument* Stephena E. Toulmina oraz *La nouvelle rhétorique: traité de l'argumentation* Chaima Perelmana i Lucie Olbrechts-Tyteca. Na odnowienie zainteresowań argumentacją (van Eemeren 2001, s. 135) oddziaływała także monografia Charlesa L. Hamblina poświęcona problematyce sofizmatów (*Fallacies*, 1970). Przedstawiciele logiki nieformalnej i pragma-dialektyki nawiązują również do dzieł Arystotelesa, m.in. do *Topik*, *Analitik* i *O dowodach sofistycznych* (van Eemeren 2001, s. 136-141; Hansen 2002, s. 133-135; Szymanek 2008, s. 14).

U początków obu nurtów była tendencja w logice określana mianem „zwrotu ku praktyce” (*practical turn, turn towards the practical*, zob. Woods, Johnson, Gabbay, Ohlbach 2002; Woods, Gabbay 2005). Polegała ona na zainteresowaniu argumentacją przeprowadzaną w różnych dziedzinach życia oraz oceną poprawności rozumowań². Wyrazem tej praktycznej tendencji było traktowanie logiki jako narzędzia służącego do kształtowania zdolności krytycznego myślenia (zob. np. Hoaglund 1999). Ilustracją tego praktycznego nastawienia są tytuły podręczników logiki nieformalnej, np. *The Logical Self-Defense* Ralphi H. Johnsona i J. Anthony Blair (1977). Tytuł ten wskazuje na logikę jako na naukę dostarczającą umiejętności obrony przed manipulacją dokonywaną za pomocą

¹ Ze względu na fakt, że argumentacja jest również głównym przedmiotem badań logiki nieformalnej, dyscyplinę tę określa się również jako jedną z odmian teorii argumentacji (Johnson 1996, s. 50).

² Teoretycy argumentacji nawiązują również do „nastawienia praktycznego” w dziejach logiki, m.in. do prac Alfreda Sidgwicka i Richarda Whately (Hamblin 1970; Walton 2000).

niepoprawnych logicznie rozumowań i zwodniczych chwytów w argumentacji (por. Johnson, Blair 1980, s. X).

Wśród przyczyn powstania obu nurtów wymieniane są:

- (1) ograniczone zastosowania nowoczesnej logiki formalnej (Suchoń 2008, s. 7) do badania rozumowań rozsądkowych (*commonsense reasoning*), tj. rozumowań przeprowadzanych w codziennej komunikacji, które „nie mieszczą się w schematach logiki formalnej” (Marciszewski 2005); logika formalna jest wprawdzie koniecznym narzędziem analizy rozumowań, jednak pełna analiza rozumowań rozsądkowych wymaga również znajomości kontekstu, w którym występują przesłanki i wnioski owych rozumowań; wiedza dotycząca kontekstu ułatwia m.in. (a) identyfikowanie przesłanek i wniosków w wypowiedziach uczestników dyskusji oraz (b) badanie treściowych związków między przesłankami a wnioskami;
- (2) apele studentów (formułowane w latach 60-tych i 70-tych XX w. na uniwersytetach w USA i Kanadzie) o opracowanie kursów logiki, które dawałyby studentom wiedzę i umiejętności przydatne do rzeczowego i przekonującego argumentowania oraz identyfikowania błędów logicznych i chwytów erystycznych w dyskusjach (por. Kahane 1971, s. vii; Szymanek 2008, s. 15).

Instytucjonalnymi wskaźnikami intensywnego rozwoju obu nurtów są liczne organizacje międzynarodowe, konferencje, specjalistyczne czasopisma naukowe i projekty badawcze (por. Johnson, Blair 1994, s. 6-10). Do głównych organizacji należą *International Society for the Study of Argumentation* (ISSA), *Association for Informal Logic and Critical Thinking* (AILACT) i *Ontario Society for the Study of Argumentation* (OSSA). Ich działalność koncentruje się m.in. na organizowaniu międzynarodowych konferencji gromadzących badaczy z całego świata. Do najważniejszych

czasopism należą *Argumentation* wydawane przez wydawnictwo Springer oraz *Informal Logic* wydawane na Uniwersytecie w Windsor. Teksty z zakresu logiki nieformalnej i pragma-dialektyki są również publikowane w czasopismach *Philosophy and Rhetoric* (wydawanego przez wydawnictwo Uniwersytetu w Pensylwanii) oraz *Argumentation and Advocacy* (wydawanego przez *American Forensic Association*). Tendencja polegająca na wykorzystywaniu informatyki do analizy argumentacji (zob. Reed, Rowe 2004; Walton, Godden 2006) przyczyniła się do powstania czasopism poświęconych zagadnieniom z pogranicza teorii argumentacji, informatyki i teorii sztucznej inteligencji (Rahwan, Simari 2009, s. ix), w tym czasopisma *Argument and Computation* wydawanego przez wydawnictwo Taylor & Francis.

Przedstawiciele obu nurtów publikują wspólne prace, których celem jest opracowanie narzędzi (1) analizy argumentacji (głównie języka i metod badawczych), (2) oceny poprawności wyrażań i rozumowań stosowanych w argumentacji, (3) oceny skuteczności argumentacji przeprowadzanej w dyskusjach i negocjacjach (por. Koszowy 2010, s. 54). Przykładem współpracy przedstawicieli dwóch tradycji badawczych jest monografia *Commitment in Dialogue* Douglasa N. Waltona i Erika C. W. Krabbe (1995).

Logika nieformalna (*informal logic*) jest określana jako nurt badawczy lub dyscyplina naukowa, której celem jest analiza, ocena poprawności i usprawnienie (1) użycia języka w codziennej komunikacji (głównie w argumentacji)¹ oraz (2) rozumowań rozsądkowych

¹ Przedstawiciele logiki nieformalnej (np. Govier 1987, s. 2; Johnson 2000, s. 121) twierdzą, że przedmiotem logiki nieformalnej są argumentacje „rzeczywiste” (*real arguments*) – przeprowadzane w życiu społecznym (por. Szymanek 2008, s. 16), w odróżnieniu od argumentacji określanych jako „sztuczne” (*artificial arguments*) – tj. skonstruowane w celach dydaktycznych na potrzeby podręczników logiki. G.C. Goddu uzasadnił tezę, że określenie *real argument* jest nieostre zakresowo, co uniemożliwia zdeterminowanie klasy argumentacji, które są przedmiotem logiki nieformalnej. Termin ten dlatego nie spełnia

przeprowadzanych m.in. w debatach politycznych, negocjacjach gospodarczych i społecznych oraz w argumentacji prawniczej (zob. Johnson 1996; Rosetti 1997; Trzęsicki 2000; Kiczuk 2003; Suchoń 2005a; Koszowy 2010). Twórcy logiki nieformalnej uznali, że badania nad argumentacją należy prowadzić w ramach odrębnej dyscypliny naukowej, która w odróżnieniu od logiki formalnej nie koncentruje się na *formie* rozumowań niezawodnych, stąd nazwa „nieformalna”.

Logika nieformalna jest wykładana w ramach kursów akademickich w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Australii. Inicjatorami logiki nieformalnej byli m.in. Ralph H. Johnson, J. Anthony Blair, Douglas N. Walton, John Woods, Michael Scriven, Trudy Govier, Robert Ennis, David Hitchcock. Jednym z głównych ośrodków badań z zakresu logiki nieformalnej jest Uniwersytet w Windsor (Kanada), na którym działa *Centre for Research in Reasoning, Argumentation and Rhetoric* (CRRAR).

Pragma-dialektyka jest to odmiana teorii argumentacji łącząca elementy (a) pragmatycznej charakterystyki języka używanego w argumentacji oraz (b) dialektycznej koncepcji argumentacji rozumianej jako wymiana zdań między mówiącym a słuchaczem, w którą zaangażowane są obie strony (w odróżnieniu od koncepcji retorycznej, gdzie zadaniem argumentacji jest jednostronne oddziaływanie mówcy na adwersarza lub audytorium w celu przekonania adresatów wypowiedzi)¹. W teorii tej zostały połączone elementy opisowe (charakterystyka praktyki argumentowania) i normatywne (formułowanie norm określających, jak się powinno

żadnej istotnej funkcji w badaniach argumentacji (Goddu 2009, s. 9-12). Na podstawie analizy pojęcia argumentacji realnej Goddu postuluje, aby przedstawiciele logiki nieformalnej zaprzestali definiowania przedmiotu logiki posługując się nazwą *real argument*.

¹ Relacje między dialektyczną i retoryczną koncepcją argumentacji są przedmiotem pracy zbiorowej *Dialectic and Rhetoric. The Warp and Woof of Argumentation Analysis* (van Eemeren i Houtlosser, red., 2002a).

argumentować). Van Eemeren i Grootendorst (2004, s. 10) nazywają ją „pragmatyką normatywną” (*normative pragmatics*).

Pragma-dialektyka powstała z inicjatywy Fransa H. van Eemerena i Roba Grootendorsta (1944-2000) z Uniwersytetu w Amsterdamie, który jest jednym z głównych ośrodków badań nad argumentacją. Inspiracją dla pragma-dialektyki były m.in. krytyczny racjonalizm Karla R. Poppera, dialektyka formalna Else M. Barth i Erika C. W. Krabbe i teoria aktów mowy Johna L. Austina, Johna R. Searle’a i H. Paula Grice’a (por. Walton i Godden 2006, s. 287; Koszowy 2007b, s. 305). Rolę pragma-dialektyki w nauce charakteryzują Douglas N. Walton i David M. Godden (2006, s. 287-289), wskazując m.in. na jej oddziaływanie na rozwój nauk kognitywnych i teorii sztucznej inteligencji.

Oprócz logiki nieformalnej i pragma-dialektyki do dyscyplin, których rezultaty są wykorzystywane w badaniach nad argumentacją należą logika formalna, informatyka, semiotyka logiczna, retoryka i metodologia nauk (por. Koszowy 2009, s. 7-8).

Logika formalna dostarcza narzędzi analizy struktury argumentacji. Badając tzw. formalne schematy wnioskowania (por. np. Ajdukiewicz 1985, s. 127) wyróżnia wśród nich schematy niezawodne (przy ich stosowaniu wychodząc od prawdziwych przesłanek zawsze dochodzi się do prawdziwych wniosków) i schematy zawodne (wnioskując według nich nie zawsze dochodzi się do prawdziwych wniosków). Dzięki znajomości owych schematów możliwe jest identyfikowanie w argumentacji wnioskowań poprawnych logicznie oraz wnioskowań logicznie błędnych. Teoretycy argumentacji, np. Douglas N. Walton (2008, s. xiii), uznają, że formalne analizy struktury argumentacji są niezbędne również w logice nieformalnej. Walton następująco uzasadnia potrzebę wykorzystania logiki formalnej w

badaniach nad argumentacją: jednym z głównych celów analizy argumentacji jest wyszczególnienie typowych sposobów argumentowania – tak, aby teoria argumentacji dostarczała uczestnikom dyskusji schematów, w oparciu o które można skonstruować wypowiedź; owe schematy argumentacji powinny ilustrować strukturę – do tego zaś przydatny jest język logiki formalnej, za pomocą którego można opisać strukturę rozumowań. Zdaniem Waltona, przeciwstawienie logiki formalnej i nieformalnej (jako dyscyplin konkurencyjnych) nie jest zasadne. Potwierdzeniem tezy o wspólnych zadaniach logiki nieformalnej i formalnej są podręczniki logiki formalnej, które wychodzą od analizy wyrażen języka naturalnego, a następnie pokazują metody przekładu niektórych wyrażen języka naturalnego na język logiki; dzięki licznym przykładom z codziennej komunikacji sprzyjają kształtowaniu nawyków krytycznego myślenia i sztuki argumentowania (co jest również jednym z celów logiki nieformalnej). Za taki podręcznik jest na przykład uznawana książka *Deduction. Introductory Symbolic Logic* (Bonevac 2003; por. Tkaczyk 2007: 323).

Informatyka jest wykorzystywana do badań nad argumentacją m.in. w celu budowania modeli argumentacji. Korzyści powiązania teorii argumentacji z informatyką są obopólne. Z jednej strony informatyka dostarcza teoretykom argumentacji programów służących do (a) rekonstruowania struktury złożonych wypowiedzi, co ułatwia analizę i ocenę poprawności wyrażen i rozumowań w argumentacji, (b) identyfikowania błędów formalnych w rozumowaniach, co może pomóc w opracowaniu metod wychwytywania błędów logicznych we fragmentach dyskusji (Gibson, Rowe, Reed 2007). Z drugiej zaś strony teoria argumentacji, badając rozumowania rozsądkowe, dostarcza informatykom wiedzy na temat mechanizmów rozumowań charakterystycznych dla „naturalnej” (ludzkiej)

inteligencji. Wiedza ta jest wykorzystywana w badaniach nad sztuczną inteligencją.

Semiotyka logiczna, tj. ogólna teoria języka rozumianego jako system znaków, formułuje reguły użycia języka (Pelc 1982; 2002), które służą do analizy i oceny poprawności wyrażen stosowanych w argumentacji.

Metodologia nauk opisuje reguły i formułuje normy wykonywania czynności wiedzotwórczych, takich jak definiowanie, porządkowanie dziedziny przedmiotowej, stawianie pytań i rozumowanie. Owe normy mogą być przydatne do oceny poprawności definicji czy pytań użytych w argumentacji (Koszowy 2007a,,: 803).

Teoria retoryki jest wykorzystywana w teorii argumentacji jako nauka badająca m.in. wyrażenia i techniki służące do skutecznego (przekonującego) argumentowania (por. Schiappa 2002: 65-68).

Zastosowania wymienionych dyscyplin pokazują, że we współczesnych badaniach nad argumentacją wykorzystywane są różnorodne metody badawcze.

3. Logika nieformalna i pragma-dialektyka w polskiej literaturze przedmiotu

W polskiej literaturze logiczno-metodologicznej z lat 1998-2009 do tradycji logiki nieformalnej nawiązują m.in. książki *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny* (Szymanek 2001) oraz *Sztuka argumentacji. Ćwiczenia w badaniu argumentów* (Szymanek, Wieczorek, Wójcik 2003). Metody analizy argumentacji w logice nieformalnej charakteryzują Teresa Hołówka (1998) i Marek Tokarz (2006). W obu wymienionych pracach przedstawiona jest próba oceny głównych tez pragma-dialektyki (tamże, s. 164-165). Charakterystykę logiki nieformalnej zawierają prace Wojciecha Suchonia (2005a; 2005b). Logika nieformalna i pragma-dialektyka są

również omawiane w artykułach i recenzjach (np. Rosetti 1997; Kiczuk 2003; Wieczorek 2009; Koszowy 2007b).

Wzrost liczby publikacji stymulują inicjatywy ukierunkowane na popularyzację logiki nieformalnej i pragma-dialektyki. Rozpowszechnienie badań nad argumentacją oraz zintegrowanie polskiego środowiska badaczy argumentacji to główne cele projektu *ArgDiaP* (*Argumentacja. Dialog. Perswazja*, <http://argumentacja.pdg.pl/>), w ramach którego organizowany jest cykl konferencji naukowych oraz prowadzone jest forum dyskusyjne. Do innych przedsięwzięć należą: konferencja *Argumentacja. Racjonalna zmiana przekonań* zorganizowana przez Uniwersytet Śląski (*Ustroń, 1-3 kwietnia 2009*) oraz konferencje poświęcone problematyce argumentacji organizowane przez Polskie Towarzystwo Retoryczne.

Organizatorzy wymienionych inicjatyw zwracają m.in. uwagę na potrzebę publikacji, w których zostałyby zaprezentowane najnowsze tendencje w badaniach nad argumentacją. Ze względu na fakt, że w odbiorze polskich badaczy logika nieformalna bywa niekiedy utożsamiana z nieracjonalnym nurtem badawczym (pogląd ten omawia m.in. Suchoń, 2005a), zasadne jest również publikowanie tekstów zdających sprawę ze stanu badań w tej dyscyplinie. Tego typu publikacje pozwoliłyby na pokazanie, że logika nieformalna, pragma-dialektyka, a także badania nad rozumowaniami i argumentacją prowadzone m.in. w polskiej tradycji logiczno-metodologicznej, pomimo różnic dotyczących metod badawczych, realizują wspólny cel, tj. sformułowanie reguł racjonalnego i zarazem skutecznego argumentowania, a także kryteriów służących do odróżnienia zasadnych sposobów argumentowania od nielojalnych chwytów polemicznych (tzw. sofizmatów). Głównymi celami opublikowania zbioru tekstów z zakresu logiki nieformalnej i teorii argumentacji jest zatem (a)

zaprezentowanie polskiemu czytelnikowi reprezentatywnych tekstów przedstawicieli logiki nieformalnej i pragma-dialektyki oraz (b) tekstów przedstawicieli innych tradycji badawczych.

4. Problematyka tomu 16 (29) *Studies in Logic, Grammar and Rhetoric*¹

Teksty składające się na omawiany tom zostały uporządkowane w pięciu działach tematycznych.

Dział pierwszy poświęcony jest (a) genezie logiki nieformalnej i pragma-dialektyki oraz (b) głównym kierunkom badań prowadzonych w obu nurtach. Składają się na niego artykuły Ralpa H. Johnsona i J. Anthony'ego Blaira (badaczy argumentacji z uniwersytetu w Windsor, współorganizatorów pierwszego międzynarodowego sympozjum logiki nieformalnej w czerwcu 1978 r., współzałożycieli czasopisma *Informal Logic*) oraz Fransa H. van Eemeren (współtwórcy pragma-dialektyki i współzałożyciela czasopisma *Argumentation*).

Ralph H. Johnson przedstawia okoliczności towarzyszące zapotrzebowaniu w latach 60-tych i 70-tych XX w. na nowe uniwersyteckie kursy logiki (jeden z takich kursów Johnson prowadził od roku akademickiego 1970-1971 pod nazwą *Applied Logic*). Wśród osiągnięć logiki nieformalnej autor wymienia m.in. (1) rozwój dydaktyki logiki (m.in. dzięki zastosowaniu modelu argumentacji opracowanego przez Stephena E. Toulmina oraz modeli argumentacji budowanych przy użyciu programów komputerowych takich jak *Araucaria* i *Carneades*), (2) odnowienie badań nad sofizmatami (*fallacies*), (3) zaproponowanie nowego ujęcia argumentacji uwzględniającego (w odróżnieniu od podejść formalno-logicznych) kontekst

¹ *Studies in Logic, Grammar and Rhetoric* (2009), nr 16 (29): *Informal Logic and Argumentation Theory*, guest editor: Marcin Koszowy, ss. 364, ISBN: 978-83-7431-206-6, <http://logika.uwb.edu.pl/studies/vol29.html>.

argumentacji oraz (4) opracowanie różnorodnych teoretycznych ujęć argumentacji. Charakteryzując kierunki rozwoju logiki nieformalnej, Johnson zwraca uwagę na zastosowanie technologii informatycznych służących m.in. do popularyzacji logiki nieformalnej w społeczeństwie informacyjnym (przy uwzględnieniu nowych form komunikacji, takich jak argumentacja na forach internetowych, w formie blogów czy wiadomości tekstowych). Johnson podkreśla zasługi Douglasa N. Waltona, jednego z pierwszych reprezentantów logiki nieformalnej, który dostrzegł potrzebę opracowania informatycznych narzędzi analizy i prezentacji argumentacji w postaci map argumentacji (*argument mapping*) i diagramów argumentacji (*argument diagramming*).

J. Anthony Blair analizuje relacje między logiką nieformalną a logiką formalną. Wskazuje również na linię rozwojową badań nad argumentacją. Logika nieformalna, choć powstała jako dyscyplina konkurencyjna wobec logiki formalnej, jest aktualnie traktowana jako nauka, która wraz z logiką formalną dostarcza informatyce i teorii sztucznej inteligencji narzędzi analizy procesów poznawczych. Do narzędzi tych należą m.in. schematy argumentacji (*argumentation schemes*). Na przykładzie zastosowań logiki formalnej i nieformalnej w informatyce Blair twierdzi, że te dwie dyscypliny uzupełniają się w badaniach nad rozumowaniami, argumentacją i sztuczną inteligencją.

Na podstawie artykułów Johnsona i Blaira czytelnik uzyskuje obraz logiki nieformalnej jako wielotematycznej dyscypliny naukowej, której specyfika polega na tym, że logika nieformalna bada m.in. (a) wyrażenia języka naturalnego oraz (b) rozumowania rozsądkowe, wymagające znajomości kontekstu, w którym są przeprowadzane. Poszerzona wiedza na temat kontekstu może bowiem ułatwić ocenę poprawności rozumowań.

Frans H. van Eemeren formułuje tezę, że współczesna teoria argumentacji przeżywa swój rozkwit, którego wymiernym wskaźnikiem są m.in. koncepcje argumentacji formułowane z punktu widzenia różnorodnych dyscyplin naukowych, w tym logiki (formalnej i nieformalnej), teorii komunikacji, lingwistyki, socjologii, psychologii i teorii prawa. Obserwacja ta skłania autora do analizy przyczyn tego rozkwitu, szczególnie okoliczności powstania pragma-dialektyki, głównych tematów w jej ramach podejmowanych oraz kierunków jej rozwoju. Od czasów starożytnych argumentacja była rozumiana jako czynność podejmowana wówczas, gdy ma miejsce różnica poglądów (*difference of opinion*) w danej kwestii (por. np. Marciszewski 1994: 4). Owe poglądy bronione przez strony w dyskusji określane są mianem stanowisk (*standpoints*). Głównym celem argumentacji jest osiągnięcie stanu, w którym początkowa niezgodność poglądów zostanie (w rezultacie przeprowadzonej argumentacji) zastąpiona wspólnym stanowiskiem (por. van Eemeren, Grootendorst 2004: 21-22).

W ramach najnowszego projektu badawczego van Eemeren określa zasady „strategicznego manewrowania” (*strategic manoeuvring*) w argumentacji między osiągnięciem dwóch celów: racjonalnego argumentowania (cel charakterystyczny dla dialektyki) oraz skutecznego, tj. przekonującego prezentowania argumentów (cel formułowany z punktu widzenia retoryki). Strategiczne manewrowanie jest zatem czynnością polegającą na „balansowaniu” pomiędzy różnymi ruchami wykonywanymi przez uczestnika dyskusji tak, aby były one zarazem „retorycznie skuteczne” (*rhetorically effective*) i rozsądne z punktu widzenia dialektyki (*dialectically reasonable*) (por. van Eemeren, Houtlosser 2002b: 138-141).

Jednym z głównych tematów w pragma-dialektyce jest zagadnienie sofizmatów (*fallacies*), rozumianych jako nieuczciwe chwytły polemiczne w dyskusji (van Eemeren 2001: 157-158). Wśród nich są zarówno

rozumowania błędne logicznie, celowo popełniane w dyskusji, jak również zabiegi, które nie są rozumowaniami, a służą do skutecznego przekonywania. Van Eemeren charakteryzuje „rewolucję” w badaniach nad sofizmatami. Przyczyniła się do niej praca *Fallacies* C. L. Hamblina (1970: 11-12), który zwrócił uwagę na uderzające podobieństwo w podręcznikowych katalogach sofizmatów (określonych mianem „standardowego ujęcia sofizmatów” – *the standard treatment of the fallacies*) oraz na fakt, że owe katalogi przypominają raczej przypadkowo zestawione „kolekcje osobliwości” (por. Hołówka 1998: 11), niż systematycznie uporządkowane sposoby argumentowania. Dzięki ostrej krytyce „ujęcia standardowego” Hamblin zmotywował logików i teoretyków argumentacji do definiowania i porządkowania sofizmatów. Van Eemeren w swoim artykule przedstawia ujęcie sofizmatów proponowane w pragma-dialektyce: aby zidentyfikować niewłaściwe sposoby argumentowania (polegające na nieprzestrzeganiu zarówno logicznych, jak i etycznych zasad dyskusowania), należy uprzednio sformułować reguły rzeczowego argumentowania. Dopiero wówczas można identyfikować sofizmaty – rozumiane przez van Eemerena jako zakłócenia procesu strategicznego manewrowania.

Artykuły składające się na dział drugi dotyczą zastosowań formalnych metod w badaniach nad argumentacją. W pierwszym z tekstów Kamila Dębowska (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu), Paweł Łoziński (Politechnika Warszawska) i Chris Reed (University of Dundee) proponują kierunek systematycznych badań nad argumentacją z wykorzystaniem logiki formalnej i informatyki. Autorzy zauważają lukę między (1) codzienną argumentacją formułowaną w języku naturalnym (i wyrażanych w niej rozumowań rozsądkowych) a (2) formalnymi metodami służącymi do budowania modeli ilustrujących strukturę codziennej argumentacji. Trudność polega na tym, że język naturalny i formułowane w nim przesłanki i wnioski

rozumowań rozsądkowych wymykają się formalnej analizie. Zamierzeniem autorów jest „zbudowanie mostu” między modelami formalnymi a rozumowaniami rozsądkowymi w postaci metod analizy argumentacji, przynajmniej częściowo ułatwiających znalezienie takich elementów codziennej argumentacji, które da się przedstawić za pomocą formalnych modeli. Dębowska, Łoziński i Reed dokonują przeglądu współczesnych kierunków badań (w logice nieformalnej, pragma-dialektyce, logice formalnej i informatyce), wskazując na metody, które mogą być przydatne do realizacji zadania określonego w artykule. Wśród metod autorzy wskazują: metodę identyfikowania struktury argumentacji za pomocą diagramów argumentacji sporządzanych za pomocą programu *Araucaria*, modelu argumentacji opracowanego w pragma-dialektyce oraz języka służącego do opisu argumentacji (*Argument Interchange Format*) i jego zastosowań w badaniach nad sztuczną inteligencją. Wskazując na współpracę teoretyków argumentacji i filozofów z przedstawicielami nauk formalnych (logika formalna, informatyka) Dębowska, Łoziński i Reed zarysowują kierunki przyszłych badań nad argumentacją łączących różne perspektywy badawcze.

David Hitchcock (McMaster University) opracowuje koncepcję wynikania pozalogicznego (*non-logical consequence*). Autor w swoich analizach rozpoczyna od analizy pojęcia wynikania logicznego opracowanego przez Alfreda Tarskiego w artykule ‘O pojęciu wynikania logicznego’ (Tarski 1936). Hitchcock proponuje koncepcję wynikania obejmującą nie tylko wynikanie logiczne (w przypadku wnioskowań dedukcyjnych, w których prawdziwość przesłanek gwarantuje prawdziwość wniosku), ale również stosunki pozaformalne (w przypadku wnioskowań uprawdopodobniających, gdzie prawdziwość przesłanek nie gwarantuje prawdziwości wniosku).

Katarzyna Budzyńska (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) i Magdalena Kacprzak (Politechnika Białostocka) charakteryzują formalne modele argumentacji, za pomocą których opisywany jest proces perswazji (na który składa się m.in. użycie języka w celu zmiany przekonań i działań odbiorców komunikatu). W tekście zostały wyróżnione następujące modele: (1) model dialogów perswazyjnych (w ramach którego dialog jest rozumiany jako gra, której celem jest rozwiązanie konfliktu), (2) model negocjacji perswazyjnej (uwzględniający argumentacje odwołujące się do emocji), (3) modele „rozumowań praktycznych”, których celem jest wywieranie wpływu na działania odbiorcy, (4) modele opisujące skuteczność argumentacji (m.in. poprzez wskazanie na różnicę między zamierzonym celem argumentacji, a celem faktycznie osiągniętym), (5) modele, w ramach których opisywany jest wpływ określonych zabiegów stosowanych w argumentacji na zmianę stopnia przekonania odbiorcy (zob. Budzyńska, Kacprzak, Rembelski 2008).

Dale Jacquette (Uniwersytet w Brnie) broni dwóch tez: (1) głównym celem logiki (zarówno formalnej, jak i nieformalnej) jest przeprowadzenie dystynkcji między poprawnymi i błędnymi rozumowaniami, (2) poprawnymi rozumowaniami są rozumowania dedukcyjne. Obie tezy są formułowane w ramach stanowiska o dedukcyjnym kryterium poprawności rozumowań (*deductivism*). Jeśli są one prawdziwe, to, jak twierdzi Jacquette, wszystkie sofizmaty (*fallacies*) są wnioskowaniami niepoprawnymi logicznie, czego konsekwencją jest uznanie, że metody logiki formalnej wystarczają do identyfikacji wszystkich sofizmatów. Jacquette ilustruje swoje stanowisko szczegółowymi analizami błędów logicznych (m.in. błędnego koła w rozumowaniu czy błędu *quaternio terminorum*) i sofizmatów (m.in. *argumentum ad hominem*, *argumentum ad verecundiam* czy *argumentum ad ignorantiam*).

Mary Dziśko i Andrew Schumann, przedstawiciele białoruskiej szkoły logicznej (Mińsk), prezentują formalny model argumentacji zawierającej błędne koło w rozumowaniu. Model ten stosują do analizy przeprowadzonej w roku 1958 argumentacji na rzecz wykluczenia Borysa Pasternaka ze Związku Pisarzy ZSSR.

W dziale trzecim opublikowane zostały teksty poświęcone problematyce użycia definicji w argumentacji. Warunkiem dobrej dyskusji jest poprawne definiowanie, stąd teoretycy argumentacji (np. Douglas Walton) zwracają uwagę na zastosowania teorii definicji w teorii argumentacji. Zostały one omówione w tekstach Roberta Kublikowskiego (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II) oraz Douglasa N. Waltona (Univeristy of Windsor) i Fabrizio Macagno (Università Cattolica del Sacro Cuore di Milano).

Robert Kublikowski wprowadza główne pojęcia i tezy teorii definicji, zwracając szczególną uwagę na rolę definicji w strukturze argumentacji. Wyróżnia główne aspekty opisu definicji w teorii argumentacji. Podkreśla również rolę polskich logików i metodologów nauk w opracowaniu teorii definicji. Walton i Macagno podkreślają rolę czynności definiowania w kształtowaniu systemów pojęciowych. Szczególne znaczenie przypisują roli definiowania jako czynności polegającej na eliminowaniu aktualnej wieloznaczności wyrażen języka naturalnego (tj. wieloznaczności danego wyrażenia w kontekście). Jest to główne zadanie dla informatyki i lingwistyki, ważne ze względu na potrzebę jednoznacznej interpretacji wyrażen języka naturalnego przez programy komputerowe. Autorzy proponują nowe ujęcie problematyki definicji, interpretując klasyczne (arystotelesowskie) pojęcie definicji ujmującej istotę definiowanego przedmiotu z punktu widzenia pragmatyki.

Na czwarty dział składają się dwa artykuły poświęcone modelowi argumentacji opracowanemu przez Stephena E. Toulmina (1958). Tomasz Zarębski (Dolnośląska Szkoła Wyższa) omawia ów model w kontekście poglądów Toulmina na metodę naukową. Zarębski twierdzi, że model argumentacji Toulmina, choć nie jest opisem metody naukowej, pełni funkcję objaśniającą odkrycia naukowe. Lilian Bermejo-Luque (Universidad Nacional de Educación a Distancia, Madryt) proponuje nową, pragmatyczną interpretację Toulminowskiego modelu argumentacji.

Dział piąty stanowią dwa teksty poświęcone argumentacji prawniczej i etycznej. W pierwszym z nich Eveline T. Feteris (Uniwersytet w Amsterdamie) i Harm Kloosterhuis (Uniwersytet Erazma w Rotterdamie) dokonują przeglądu stanowisk formułowanych w teorii argumentacji prawniczej. Wyróżnione zostały trzy tradycje badań nad argumentacją prawniczą: logiczna, retoryczna i dialogowa. Autorzy przedstawiają własne ujęcie problematyki – z punktu widzenia pragma-dialektyki. Ich propozycja polega na połączeniu retorycznej i dialektycznej charakterystyki argumentacji prawniczej. W drugim artykule Yadviga Yaskievich (Białoruski Uniwersytet Ekonomiczny w Mińsku) charakteryzuje argumentację etyczną i prawniczą w dyskusjach z zakresu bioetyki. Autorka analizuje główne sposoby argumentacji i wskazuje na strategie argumentacji przeprowadzanych przez przedstawicieli instytucji do spraw bioetyki.

Tom zamyka komentarz Witolda Marciszewskiego (Uniwersytet w Białymstoku) nawiązujący do zamieszczonego w numerze artykułu Dale’a i Jacqueline’a. Marciszewski odróżnia dwa pojęcia logicznej poprawności wnioskowań: „liberalną” i „restrykcyjną”, wskazując, że między wyróżnionymi stanowiskami można wskazać gamę stanowisk pośrednich. Autor omawia konsekwencje, jakie niesie przyjęcie jednej z dwóch koncepcji logicznej poprawności dla badań nad sofizmatami. Marciszewski proponuje

następujące przeformułowanie głównej tezy Jacqueline'a: teoria logicznej poprawności może posłużyć do zidentyfikowania każdego sofizmu.

5. Popularyzacja badań nad argumentacją

Omówiona publikacja jest pierwszą tego typu w polskiej literaturze logiczno-metodologicznej. Podjęta w niej została szeroka problematyka w celu zaprezentowania polskiemu czytelnikowi reprezentatywnych tekstów przedstawicieli logiki nieformalnej i pragma-dialektyki oraz logików, informatyków i filozofów nauki. Opublikowane artykuły pokazują, że logika nieformalna i pragma-dialektyka nie stanowią nieracjonalnej konkurencji dla logiki formalnej – wymienione dyscypliny dostarczają bowiem uprawomocnionych narzędzi badania argumentacji w różnych aspektach. Z jednej strony badania z zakresu logiki formalnej są niezbędne do rekonstrukcji argumentacji, z drugiej zaś badania formalne są wspierane przez logikę nieformalną i pragma-dialektykę, które dostarczają metod analizy i oceny poprawności (a) notorycznie wieloznacznych wyrażen języka naturalnego oraz (b) rozumowań rozsądkowych. W celu przeprowadzenia dalszej, bardziej szczegółowej analizy tej tendencji, planowane są kolejne projekty wydawnicze, prezentujące szczegółowe kierunki badań we współczesnej teorii argumentacji. Popularyzacja teorii argumentacji może rozwijać się w kierunku pogłębiania szczegółowych tematów badawczych, zaprezentowanych również w omawianym tomie. Pokazuje on różnorodność podejmowanych tematów, które warto rozpowszechniać w polskim środowisku naukowym, nie tylko ze względu na możliwość nawiązania współpracy między przedstawicielami różnych tradycji badawczych, ale również ze względu na zastosowania najnowszych metod analizy argumentacji w celach dydaktycznych – co może przyczynić się do podnoszenia poziomu kultury logicznej studentów.

Bibliografia

- Ajdukiewicz, Kazimierz (1985) „Logika, jej zadania i potrzeby w Polsce współczesnej”. W: K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. 2, wyd. 2. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN. Ss. 127-142.
- Bonevac, Daniel A. (2003), *Deduction. Introductory Symbolic Logic*. 2nd edition. Malden-Oxford. Blackwell Publishers.
- Budzyńska, Katarzyna; Magdalena Kacprzak i Paweł Rembelski (2008) „Modeling Persuasiveness: Change of Uncertainty Through Agents’ Interactions”. W: P. Besnard, S. Doutre and A. Hunter (red.), *Frontiers in Artificial Intelligence and Applications. Proceedings of COMMA 2008*, 172(2008). Amsterdam etc. IOS Press. Ss. 85-96.
- Eemeren, Frans H. van (1995) „A World of Difference: The Rich State of Argumentation Theory”. *Informal Logic*, 17, ss. 144-158.
- Eemeren, Frans H. van (2001a) „Fallacies”. W: F. H. van Eemeren (red.), *Crucial Concepts in Argumentation Theory*. Amsterdam. Amsterdam University Press. Ss. 135-164.
- Eemeren, Frans H. van i Peter Houtlosser (2002a, red.) *Dialectic and Rhetoric: The Warp and Woof of Argumentation Analysis*. Dordrecht. Kluwer Academic Publishers.
- Eemeren, Frans H. van i Peter Houtlosser (2002b) „Strategic Maneuvering: Maintaining a Delicate Balance”. W: F. H. van Eemeren i P. Houtlosser (red.), *Dialectic and Rhetoric: The Warp and Woof of Argumentation Analysis*. Dordrecht. Kluwer Academic Publishers. Ss. 131-159.
- Eemeren, Frans H. van i R. Grootendorst (2004) *A Systematic Theory of Argumentation. The Pragma-Dialectical Approach*. Cambridge. Cambridge University Press.
- Gibson A.; Glenn Rowe i Chris Reed (2007), „A Computational Approach to Identifying Formal Fallacy”. W: *Working Notes of the 7th Workshop on Computational Models of Natural Argument (CMNA 2007)*. Hyderabad. Ss. 26-30.
- Goddu, G.C. (2009) „What is a ‘Real’ Argument?”. *Informal Logic* 29 (1), ss. 1-14.
- Govier, Trudy (1987) *Problems in Argument Analysis and Evaluation*. Dordrecht. Foris Publications.
- Hamblin, Charles L. (1970) *Fallacies*. London. Methuen.

- Hansen, Hans V. (2002) „The Straw Thing of Fallacy Theory: The Standard Definition of ‘Fallacy’”. *Argumentation* 16, ss. 133-155.
- Hitchcock, David (2003) „Informal Logic 25 Years Later”. W: J. A. Blair, D. Farr, H. V. Hansen, R. H. Johnson i C. W. Tindale (red.), *Informal Logic at 25: Proceedings of the Windsor Conference (CD-ROM)*. Windsor, ON. Informal Logic. Ss. 1-9.
- Hoaglund, John (1999) *Critical Thinking*. 3rd edition. Newport News, VA. Vale Press.
- Hołówka, Teresa (1998) *Błędy, spory, argumenty. Szkice z logiki stosowanej*. Warszawa. Wydział Filozofii i Socjologii UW.
- Johnson, Ralph H. (1996) *The Rise of Informal Logic. Essays on Argumentation, Critical Thinking, Reasoning and Politics*. Newport News, VA. Vale Press.
- Johnson, Ralph H. (2000) *Manifest Rationality*. Mahwah, NJ. Lawrence Erlbaum Associates.
- Johnson, Ralph H. (2003) „Remembering the First Symposium”. W: J. A. Blair, D. Farr, H. V. Hansen, R. H. Johnson i C. W. Tindale (red.), *Informal Logic at 25: Proceedings of the Windsor Conference (CD-ROM)*. Windsor, ON. Ontario Society for the Study of Argumentation. Ss. 1.
- Johnson, Ralph H. i J. Anthony Blair (1977) *Logical Self-Defense*. Toronto. MacGraw-Hill Ryerson.
- Johnson, Ralph H. i J. Anthony Blair (1980) „The Recent Development of Informal Logic”. W: R. H. Johnson i J. A. Blair (red.), *Informal Logic. The First International Symposium*. Inverness, CA. Edgepress. Ss. 3-25.
- Johnson, Ralph H. i J. Anthony Blair (1994) „Informal Logic: Past and Present”. W: R. H. Johnson i J. A. Blair (red.), *New Essays in Informal Logic*, Windsor. Informal Logic. Ss. 1-19.
- Kahane, Howard (1971), *Logic and Contemporary Rhetoric* (with Nancy Cavender). Belmont, CA. Wadsworth.
- Kiczuk, Stanisław (2003) „O logice nieformalnej”. *Roczniki Filozoficzne*, 51 (1), ss. 143-169.
- Koszowy, Marcin (2004) [rec.] F. H. van Eemeren, R. Grootendorst, F. Snoeck Henkemans, *Argumentation: Analysis, Evaluation, Presentation*, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah, NJ & London, 2002”. *Roczniki Filozoficzne*, 52 (1), ss. 427-435.
- Koszowy, Marcin (2007a) „A Methodological Approach to Argument Evaluation”. W: F. H. van Eemeren, J. A. Blair, C. A. Willard, B. Garssen (red.), *Proceedings of the Sixth Conference of the*

- International Society for the Study of Argumentation*. Amsterdam. Sic Sat-International Center for the Study of Argumentation. Ss. 803-807.
- Koszowy, Marcin (2007b) [rec.] F. H. van Eemeren, R. Grootendorst, *A Systematic Theory of Argumentation. The Pragma-Dialectical Approach*, Cambridge University Press, Cambridge 2004. *Roczniki Filozoficzne* 55 (1), ss. 303-309.
- Koszowy, Marcin (2009) „Preface: The Variety of Research Perspectives in the Study of Argumentation”. *Studies in Logic, Grammar and Rhetoric* 16 (29), ss. 7-14.
- Koszowy, Marcin (2010) „Logika i argumentacja: o dyskusjach wokół logiki nieformalnej”. W: M. Walczak (red), *Metodologia: tradycja i perspektywy*. Lublin. Wydawnictwo KUL. Ss. 45-62.
- Layman, C. Stephen (2005) *The Power of Logic*. 3rd edition. Boston. McGraw-Hill.
- Marciszewski, Witold (1994) *Sztuka dyskutowania*, wyd. 4, poszerzone o „Sztukę negocjowania”. Warszawa. Aleph.
- Marciszewski, Witold (2005), Biografia akademicka,
<http://www.calculemus.org/witmar-pol.html>, data pobrania: 15.01.2009.
- Marciszewski, Witold (2008) Serwis Edytorski czasopisma *Studies in Logic, Grammar and Rhetoric*,
<http://www.calculemus.org/LGRstudies/index.html>, data pobrania: 25.03.2010.
- Pelc, Jerzy (1982) *Wstęp do semiotyki*. Warszawa. Wiedza Powszechna.
- Pelc, Jerzy (2002) „Dwa pojęcia normy a poprawność”, W: W. Gruszczyński (red.), *Język narzędziem myślenia i działania. Materiały z konferencji zorganizowanej z okazji 100-lecia „Poradnika Językowego”* (Warszawa, 10-11 maja 2001). Warszawa. Wydział Polonistyki UW. Ss. 96-102.
- Perelman, Chaim i Lucie Olbrechts-Tyteca (1958) *La nouvelle rhétorique: Traité de l'argumentation*. Paris. Presses Universitaires de France.
- Pinto, Robert C. (2009) „Argumentation and the Force of Reasons”. *Informal Logic* 29 (3), ss. 268-295.
- Rahwan, Iyad i Guillermo Simari (2009) „Preface”. W: I. Rahwan i G. Simari (red.), *Argumentation in Artificial Intelligence*. Dordrecht - Heidelberg - London - New York. Springer. Ss. ix-x.
- Reed, Chris i Glenn Rowe (2004) „Araucaria: Software for Argument Analysis, Diagramming and Representation”. *International Journal of AI Tools* 13 (4), ss. 961-980.

- Rosetti, Livio (1997) „Raport o ‘logice nieformalnej’”, przeł. M. Wesoły. W: E. Żarnecka-Biały (red.), *Między prawdą i normą a błędem. Dialogikon*, t. VI. Kraków. Wydawnictwo UJ. Ss. 238-246.
- Schiappa, Edward (2002) „Evaluating Argumentative Discourse From a Rhetorical Perspective. Defining ‘Person’ and ‘Human Life’ in Constitutional Disputes over Abortion”. W: F. H. van Eemeren i P. Houtlosser (red.), *Dialectic and Rhetoric: The Warp and Woof of Argumentation Analysis*. Dordrecht. Kluwer Academic Publishers. Ss. 65-80.
- Suchoń, Wojciech (2005a) „Perspektywy retoryki logicznej”. W: K. Trzęsicki (red.), *Ratione et studio. Profesorowi Witoldowi Marciszewskiemu w darze*. Białystok. Wydawnictwo UwB. Ss. 147-154.
- Suchoń, Wojciech (2005b) *Prolegomena do retoryki logicznej*. Kraków. Wydawnictwo UJ.
- Suchoń, Wojciech (2008) *Teoretyczne problemy logiki praktycznej*, Kraków. Wydawnictwo UJ.
- Szymanek, Krzysztof (2001) *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*. Warszawa. PWN.
- Szymanek, Krzysztof (2008) *Argument z podobieństwa*, Katowice. Wydawnictwo UŚ.
- Szymanek, Krzysztof; Krzysztof A. Wieczorek i Andrzej S. Wójcik (2003) *Sztuka argumentacji. Ćwiczenia w badaniu argumentów*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tarski, Alfred (1936) „O pojęciu wynikania logicznego”. *Przegląd Filozoficzny* 39, ss. 58-68.
- Tkaczyk, Marcin (2007) [rec.] Daniel A. Bonevac, *Deduction. Introductory Symbolic Logic*. 2nd Edition. Malden-Oxford. Blackwell Publishers 2003. *Roczniki Filozoficzne* 55 (1), ss. 319-323.
- Tokarz, Marek (2006) *Argumentacja. Perswazja. Manipulacja. Wykłady z teorii komunikacji*. Gdańsk. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Toulmin, Stephen E. (1958) *The Uses of Argument*, Cambridge. Cambridge University Press.
- Trzęsicki, Kazimierz (2000) *Logika. Nauka i sztuka*. Białystok. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku.
- Walton, Douglas N. (2000) „Alfred Sidgwick: A Little-Known Precursor of Informal Logic and Argumentation”. *Argumentation* 14, ss. 175-179.
- Walton, Douglas N. i David M. Godden (2006) „The Impact of Argumentation on Artificial Intelligence”. W: P. Houtlosser i A. van

- Rees (red.), *Considering Pragma-Dialectics*. Mahwah, New Jersey. Lawrence Erlbaum Associates. Ss. 287-299.
- Walton, Douglas N. i Erik C. W. Krabbe (1995) *Commitment in Dialogue. Basic Concepts of Interpersonal Reasoning*. New York. SUNY Press.
- Wieczorek, Krzysztof A. (2009) „Nieformalne metody badania rozumowań”. *Folia Philosophica* 27, ss. 153-175.
- Woleński, Jan (2008) „Argumentacja i perswazja w filozofii”. W: A. Brożek, J. J. Jadacki (red.), *VIII Polski Zjazd Filozoficzny. Księga streszczeń*. Warszawa. Wydawnictwo Semper. Ss. 98-117.
- Woods, John i Dov M. Gabbay (2005) „The Practical Turn in Logic”. W: D. Gabbay i F. Guenther (red.), *Handbook of Philosophy of Logic*, volume 13, ss. 15-122. Dordrecht - Boston. Springer.
- Woods, John; Ralph H. Johnson, Dov M. Gabbay i Hans-Jürgen Ohlbach (2002) „Logic and the Practical Turn”. W: D. M. Gabbay, R. H. Johnson, H.-J. Ohlbach i J. Woods (red.), *Handbook of the Logic of Argument and Inference: The Turn Toward the Practical*. Amsterdam. North-Holland. Ss. 1-39.

Katarzyna Budzyńska, Magdalena Kacprzak

Projekt ArgDiaP

„Argumentacja: krytyczne myślenie, dialog, perswazja” (ArgDiaP) jest projektem, którego celem jest interdyscyplinarna refleksja i dyskusja dotycząca procesu argumentacji, oraz popularyzacja tej tematyki w polskim środowisku akademickim (<http://argumentacja.pdg.pl>). Projekt dotyczy argumentacji postrzeganej z różnych perspektyw pod względem różnych jej aspektów, takich jak logiczna poprawność argumentacji i możliwość jej wykorzystania w krytycznym myśleniu i podejmowaniu decyzji, racjonalność dialogu i rozwiązanie sporu przy użyciu argumentów czy skuteczność argumentacji wykorzystywanej w funkcji perswazyjnej (argumentacji formułowanej w celu zdobycia przychylności jej adresatów i zmiany ich przekonań).

W praktyce społecznej wspomniane procesy związane z argumentacją, takie jak krytyczne myślenie, dialog czy perswazja, współistnieją ze sobą, a nawet od siebie zależą. Niestety, w teorii są one często przedmiotem całkowicie niezależnych studiów. Wraz z postępującą specjalizacją nauki, zaostrza się tendencja do izolowania poszczególnych dyscyplin i działających w ich ramach badaczy. Krytyczne myślenie stało się domeną logiki, dialog – pragmatyki, lingwistyki czy dialektyki, a rozważania nad perswazją ograniczają się do pola zainteresowania retoryki, psychologii czy marketingu. Opisywany projekt ma stanowić pomost łączący różne podejścia do podobnych czy wręcz tych samych zagadnień. Autorzy projektu mają nadzieję, że pozwoli to na efektywną wymianę idei i doświadczeń pomiędzy badaczami argumentacji wywodzącymi się z różnych dyscyplin takich jak filozofia, lingwistyka, logika, informatyka, matematyka czy psychologia.

ArgDiaP jest konsekwencją paroletniej współpracy członków i przyjaciół zespołu PERSEUS (<http://perseus.ovh.org>). W skład zespołu wchodzi: doktor Katarzyna Budzyńska-Nowacka (filozof i logik, pracownik Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie), doktor Magdalena Kacprzak (matematyk i logik, pracownik Politechniki Białostockiej i Polsko-Japońskiej Wyższej Szkoły Technik Komputerowych w Warszawie), magister Paweł Rembelski (informatyk, pracownik Polsko-Japońskiej Wyższej Szkoły Technik Komputerowych w Warszawie), oraz magister Andrzej Nowacki (artysta grafik, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie).

Nazwa PERSEUS jest skrótem angielskiej wersji tematu interdyscyplinarnego projektu poświęconego badaniom nad procesem perswazji i argumentacji „PERsuasiveness: Studies on the Effective Use of argumentS”. Celem tego projektu jest stworzenie platformy wspomagającej wieloaspektowe analizowanie modeli systemów perswazyjnych i argumentacyjnych. Główny nacisk położony jest na poszukiwanie odpowiedzi na pytania związane ze skutecznością i efektywnością tych procesów. Formalne badania łączą metody naukowe zaczerpnięte między innymi z filozofii, logiki, czy matematycznych podstaw informatyki.

Realizacja projektu PERSEUS jest dwutorowa. Z jednej strony skupia się na modelowaniu wybranych aspektów perswazji i doborze adekwatnych do ich opisu formalizmów. Z drugiej strony podjęte badania dążą do poszerzenia i wzbogacenia istniejących weryfikatorów dla rozproszonych systemów informatycznych, tak by możliwe było specyfikowanie i testowanie szerszej klasy ich własności, w szczególności własności związanych z ich potencjałem perswazyjnym. Realizacja obu zadań wymaga zaproponowania jednorodnej teorii integrującej różne formy wywierania wpływu na zmianę przekonań i działań adresatów perswazji (nie ograniczających się jedynie do

argumentacji dedukcyjnych) oraz opracowania efektywnych procedur dowodowych i algorytmów weryfikacyjnych. Wymiernym efektem projektu będzie system komputerowy do automatycznej analizy procesu zmiany przekonań i działań agentów wywołanych działaniami perswazyjnymi. Badane będą te aspekty perswazji, które są istotne z punktu widzenia jego wyniku oraz możliwości osiągnięcia sukcesu. System komputerowy mając na wejściu formalny model konkretnego systemu będzie analizował jego właściwości perswazyjne poprzez weryfikację modelową i parametryczną.

Przedsięwzięciem wspierającym projekt „Argumentacja: krytyczne myślenie, dialog, perswazja” są cykle konferencyjne ArgDiaP odbywające się kilka razy w ciągu roku akademickiego. Pierwszy cykl został zorganizowany w roku akademickim 2008/09 przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Gospodarzem spotkań była Katarzyna Budzyńska (Wydział Filozofii Chrześcijańskiej UKSW). Ponadto, w skład komitetu organizacyjno-programowego weszli: Magdalena Kacprzak (PB, PJWSTK), Marek Porwolik (UKSW), Paweł Rembelski (PJWSTK), Marta Rostek (Wyższa Szkoła Handlu i Prawa) oraz Paweł Skonieczny (UKSW).

ArgDiaP 2008/09 składał się z trzech spotkań zorganizowanych w Warszawie. Pierwsza konferencja „Formalne modelowanie procesów kognitywnych” odbyła się 13 grudnia 2008. Problematyka tego spotkania koncentrowała się na ogólnej refleksji dotyczącej metod formalnej reprezentacji procesów kognitywnych – jej możliwości, ograniczeń i zastosowań. Prelegentami na tym spotkaniu byli: profesor Witold Marciszewski (Zakład Metodologii Nauk Społecznych, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Białymstoku), który wygłosił referat „Czy racjonalne przekonania mogą się brać z podświadomych procesów obliczeniowych?”, profesor Marcin Mostowski (Instytut Filozofii, Uniwersytet Warszawski) z wystąpieniem „Źródła wiedzy matematycznej

poza paradygmatem dedukcyjnym”, oraz doktor Krzysztof Szymanek (Instytut Filozofii, Uniwersytet Śląski w Katowicach), który przedstawił referat „Podobieństwo i analogia w argumentacji”.

Drugie spotkanie pt. „Krytyczne myślenie i retoryka” odbyło się 14 marca 2009. Konferencja poświęcona była dwóm kryteriom oceny argumentacji: poprawności badanej w ramach krytycznego myślenia oraz skuteczności badanej w ramach retoryki. Prelegentami tego spotkania byli: profesor Ryszard Wójcicki (Instytut Filozofii i Socjologii, Polska Akademia Nauk), który zaprezentował referat „Argumentacja eksplikacyjna”, doktor Katarzyna Budzyńska (UKSW) z referatem „Czy logika formalna opisuje dedukcyjne argumentacje? Poprawność błędnego koła”, profesor Ewa Bogusz-Bołtuć (Wydział Filozofii, University of Illinois at Springfield), która przygotowała wystąpienie „Myślenie krytyczne online”, oraz doktor Maria Załęska (Wydział Neofilologii UW, Polskie Towarzystwo Retoryczne), która wygłosiła referat „Retoryka kontrastywna a problem skuteczności argumentacji”.

Ostatnie spotkanie tego cyklu pt. „Dynamika dialogu i perswazji” odbyło się 20 czerwca 2009. Problematyka spotkania koncentrowała się wokół czynników stanowiących przyczyny zmian zachodzących w procesach dialogu i perswazji, takich jak konflikt opinii, intencja wpływania na inne osoby czy akty mowy. Prelegentami na tym spotkaniu byli: profesor Jakub Lichański (Instytut Polonistyki Stosowanej UW, PTR), który wygłosił referat „Dialog: wprowadzenie do techniki retorycznej”, doktor Marcin Koszowy (Katedra Logiki, Informatyki i Filozofii Nauki, Uniwersytet w Białymstoku) z referatem „‘Teorie sofizmatów’: skuteczność argumentacji i poprawność rozumowań”, doktor Katarzyna Budzyńska (UKSW) i doktor Kamila Dębowska (Zakład Semiotyki Lingwistycznej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza), które wspólnie przygotowały wystąpienie „Dynamika

dialogu”, oraz doktor Magdalena Kacprzak (PB, PJWSTK) i magister Paweł Rembelski (PJWSTK), którzy zaprezentowali referat pt. „Dynamika perswazji”.

W roku akademickim 2009/10 cykl konferencyjny ArgDiaP był kontynuowany. Spotkania organizowane były przez Polsko-Japońską Wyższą Szkołę Technik Komputerowych w Warszawie. Gospodarzami spotkań są Magdalena Kacprzak i Paweł Rembelski (Wydział Informatyki PJWSTK). Ponadto, w skład komitetu organizacyjno-programowego wchodzi: Katarzyna Budzyńska (UKSW), Michał Karnicki (PJWSTK), Joanna Skulska (UKSW) oraz Maria Załęska (UW, PTR).

ArgDiaP 2009/10 składał się z dwóch spotkań organizowanych w Warszawie. Pierwsza konferencja pt. „Argumentacja i sztuczna inteligencja” odbyła się 19 grudnia 2009. Prelegentami na tym spotkaniu byli: profesor Witold Kosiński (Katedra Systemów Inteligentnych PJWSTK) z referatem „Klasyfikacja, aproksymacja, wnioskowanie i wydobywanie wiedzy z danych narzędziami sztucznej inteligencji”, profesor Michał Krynicki (Wydział Matematyczno-Przyrodniczy UKSW) z referatem „O logicznych własnościach komputerowych arytmetyk”, zespół badawczy L3G, w którego skład wchodzi profesor Paweł Garbacz, doktor Piotr Kulicki, doktor Marek Lechniak i doktor Robert Trypuz (Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II) z referatem „Inżynierska ontologia przekonań”, magister Paweł Łoziński (Wydział Elektroniki i Technik Informacyjnych, Politechnika Warszawska) z referatem „Maszyna wnioskująca oparta na teorii argumentacji w kontekście systemu wieloagentowego”, oraz doktor Agnieszka Mykowiecka (PJWSTK, Instytut Podstaw Informatyki PAN) z referatem „Narzędzia inżynierii lingwistycznej w analizie dialogów”.

Drugie spotkanie planowane odbyło się na 29 maja 2010 roku. Głównym gościem był profesor Chris Reed (School of Computing, University of

Dundee, Wielka Brytania). Profesor Reed zyskał międzynarodowe uznanie dzięki interdyscyplinarnym badaniom łączącym problematykę sztucznej inteligencji z teorią argumentacji. Jego badania doprowadziły do opracowania pierwszego w świecie korpusu zanalizowanego argumentu (ang. *corpus of analysed argument*). Od 2001 roku wraz z G. Rowe'm pracuje nad systemami służącymi do reprezentacji i zarządzania argumentacją. Do ich najważniejszych projektów należy system Araucaria wykorzystywany do wspomagania nauczania prawa, filozofii, teorii argumentacji oraz krytycznego myślenia. Ponadto, Araucaria jest używana w kilku amerykańskich kancelariach prawniczych oraz w sądownictwie okręgu Ontario, gdzie narzędzie to wspomaga formułowanie uzasadnień dla wyroków. Projekt ArgDiaP będzie kontynuowany w następnych latach.

Autorzy numeru

Budzyńska Katarzyna, Instytut Filozofii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Dębowska Kamila, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Kacprzak Magdalena, Politechnika Białostocka, Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych w Warszawie

Kampka Agnieszka, Wydział Nauk Humanistycznych SGGW, Warszawa

Koszowy Marcin, Katedra Logiki, Informatyki i Filozofii Nauki, Instytut Informatyki, Uniwersytet w Białymstoku

Miłkowska-Samul Kamila, Warszawa

Nowacki Andrzej, Wydział Grafiki, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Skulska Joanna, Instytut Filozofii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Tarasewicz-Gryt Oliwia, Wrocław WSZ „Edukacja”

Worsowicz Monika, Uniwersytet Łódzki

Wójciuk Monika, Gdańsk

Instrukcja dla Autorów

Do publikacji w *Forum Artis Rhetoricae* przyjmowane są artykuły dotyczące retoryki – od antycznej po współczesną. Muszą być związane z szeroko rozumianą problematyką retoryczną; mogą dotyczyć zarówno historii, jak i teorii retoryki oraz jej praktycznych zastosowań. Niektóre numery są tematyczne (planowane tematy podane są na stronie internetowej Polskiego Towarzystwa Retorycznego – www.retoryka.edu.pl).

1. Wymagania techniczne:

- Format strony – B5(182x257); marginesy górny, lewy i prawy po 2,5 cm, margines dolny 3,5 cm.
- Tekst podstawowy - 12 punktów, wyjustowany, wcięcie pierwszego wiersza każdego akapitu 1,25cm., odstęp 1,5
- Tytuł - 12 punktów, wyjustowany, odstęp: dwie linijki po tytule
- Przypisy - dolne, format amerykański
- Bibliografia wg. formy:

Nazwisko, Imię (2005) *Tytuł książki*. Miejsce wydania, Wydawnictwo.

Nazwisko, Imię (2004) „Tytuł artykułu”. *Tytuł czasopisma*, Numer 27 (3), str. 20-43.

Nazwisko, Imię (1999) „Tytuł artykułu”. W: *Tytuł księgi zbiorowej*, pod. red. Imię Nazwisko, Miejsce wydania, Wydawnictwo, str. 17-24.

Cytaty z autorów klasycznych – wg zasad przyjętych w wydawnictwach z zakresu filologii klasycznej

- Liczba stron – ok. 15 stron (koniecznie parzysta!), dłuższe teksty będą dzielone
- Do tekstu bezwarunkowo musi być dołączone streszczenie w języku angielskim

2. Streszczenie:

- Liczba słów - 400-500
- Język – polski i angielski
- Tekst - 14 punktów, odstęp 1,5, wyjustowany
- Abstrakty przed tekstem właściwym

3. Dane autora:

- Dane podstawowe - nad tekstem (imię, nazwisko, miasto/placówka)
- Noty o autorach będą umieszczone z tyłu numeru - imię, nazwisko, tytuł, placówka, instytut/katedra/wydział

❖ Propozycje publikacji prosimy nadsyłać do sekretarza Redakcji - mgr M. Rypalskiej -

- elektronicznie: marta_rypalska@poczta.onet.pl
- listownie: (wydruk + dyskietka/CD-ROM)
na adres redakcji: FORUM ARTIS RHETORICAE – PTR Instytut
Polonistyki Stosowanej UW (p. 52), ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-
927 Warszawa